ISSN 1896-7019

TWÓJ TYGODNIK ŚWIDNICKI, CO PONIEDZIAŁEK W TWOIM KIOSKU

nowy tydzień W ŚWIDNIKU

RAZ NA TYDZIEŃ

Cena 2,60 zł (w tym 5% VAT)

11-17 marca 2019 r. | nr 10 (635)/2019 | ISSN 1896-7019 | INDEKS 224073 | ŚWIDNICKI TYGODNIK LOKALNY | ZAPRASZAMY NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

24 str. + Bezpłatny dodatek TV

– To polityczna decyzja – grzmi opozycja

Dyrektor nie pasował?

Aleksander Piechnik, dyrektor Domu Pomocy Społecznej im. Roba Inja w Świdniku, został zwolniony z pracy. Starostwo wręczenie wypowiedzenia tłumaczy wynikami kontroli urzędu wojewódzkiego, która uznała, że dyrektor w momencie zatrudnienia nie miał wymaganego 3-letniego stażu pracy w pomocy społecznej. Powiatowa opozycja uważa zwolnienie szefa DPS za decyzję czysto polityczną, bo jak osobie, która przez kilkanaście lat była kierownikiem w PCPR i dyrektorem oddziału PFRON, można zarzucić, że nie ma odpowiedniego doświadczenia? **Str. 7**

Dofinansowanie zaklepane, więc ratusz rusza z budową żłobka

Sto pięćdziesiąt miejsc dla świdnickich maluchów

3,3 mln złotych dotacji z programu Maluch Plus 2019 dostało miasto Świdnik na budowę nowego żłobka przy ulicy Klonowej. Rządowe dofinansowanie pokryje ponad połowę kosztów inwestycji, której realizacja ruszy w najbliższych miesiącach i powinna być gotowa jesienią przyszłego roku. **Str. 11**

Gdzie pracuje radny?

Tajemnica Piotrowicza

Michał Piotrowicz, radny sejmiku i były wiceburmistrz Świdnika, od marca ma nową pracę. Jaką? Tego radny za nic nie chce zdradzić, choć w przypadku osoby publicznej to niezrozumiałe. **Str. 7**

Przekręt na „76 groszy"

Klikniesz – wyczyszczą ci konto

Pan Marek ze Świdnika padł ofiarą oszustów. Kiedy wystawił do sprzedaży samochód na płatnym portalu ogłoszeniowym, na jego telefon przyszedł SMS, że ma dopłacić 0,76 groszy. Dołączony był też link do dokonania szybkiego przelewu. Mężczyzna pomyślał, że to nieuregulowany dług. Wszedł na podany adres i wtedy się zaczęło. Z jego konta zniknęło 3500 zł i jeszcze 76 groszy. **Str. 2**

– Obrażano mnie i mamę – mówi niepełnosprawna kobieta

Nieczuli po sąsiedzku

– Jestem całą tą sytuacją zdruzgotana – mówi znana poetka Joanna Pąk po zebraniu członków Wspólnoty Mieszkaniowej bloku przy ul. Mikołaja Kopernika 16 w Świdniku.

Str. 4

– Czy to robi ktoś bez głowy? – pyta radny Skrok

Kikuty zamiast drzew

Na ulicy Hryniewicza mieszkańców Świdnika straszą „ogołocone" niemal całkowicie z konarów drzewa. Świdniczanie uważają, że tak przystrzyżone drzewa szpecą miasto, ale Spółdzielnia Mieszkaniowa, która przeprowadziła ten zabieg, twierdzi, że tylko w ten sposób można było sprawić, by konary nie zagrażały elementom infrastruktury elektrycznej i telekomunikacyjnej. **Str. 11**

Z kontenerów zrobił pochodnie

Policja szuka podpalacza

FOT. ŚWIDNIK.PL

Str. 7

Świdniczanin najlepszy

Hardcorowy Artur Jendrych

Artur Jendrych ze Świdnika wygrał pierwszą edycję biegu „Hardcorowa Kumowa", który w minioną sobotę odbył się w Chełmie. Świdniczanin pokonał 30-kilometrową, pełną podbiegów i przeszkód, morderczą trasę najszybciej z ponad 60 biegaczy z całego regionu. Gratulujemy! **RD**

REKLAMA

Damel-TAXI
1-96-26
815 333 333
w LUBLINIE i w ŚWIDNIKU
POBIERZ i zamawiaj TAXI

REKLAMA

mobile 24
Passion for transport ..Lifestyle and Dreams
Transport Spedycja
Międzynarodowa spedycja poszukuje osób do współpracy.
Zlecenia na terenie Unii Europejskiej.
Pomoc na każdym etapie współpracy.
Stałe dochody.
Zadzwoń:
tel. +48 578 26 28 86
Mobile24,
ul. Towarowa 24,
Żagań

Wolontariusze z Lublina, Wólki i Świdnika roznieśli już tysiące ulotek i rozkleili setki plakatów

Jacek Kudła potrzebuje naszej pomocy

Fundacja DKMS po raz kolejny rozpoczyna poszukiwania dawcy szpiku kostnego. Potrzebującym pomocy ludzi dobrej woli jest pan Jacek Kudła (48 lat), pochodzący z Lublina sołtys Rudnika, radny podlubelskiej gminy Wólka, ojciec trójki dzieci.

Jedyną szansą dla niego jest znalezienie dawcy niespokrewnionego. W ubiegły weekend w wielu punktach Lublina, Wólki, Turki i Świdnika Małego można było bezpłatnie zarejestrować się w bazie DKMS, ale do bazy potencjalnych dawców można również dołączyć w każdej chwili.

Do domu państwa Kudłów choroba przyszła niespodziewanie w październiku ubiegłego roku. – Tato od jakiegoś czasu źle się czuł, zrobił sobie badania krwi i wyszły bardzo niepokojące wyniki. Musiał przejść serię badań – mówi **Kamil**, najstarszy syn pana Jacka, student I roku lubelskiej politechniki. – Wiadomość o jego chorobie była dla nas wszystkich w domu szokiem – dodaje.

Kamil ma jeszcze dwoje młodszego rodzeństwa – siostry Agatkę i Hanię.

– Mąż miał wykonane szczegółowe badania i wtedy dowiedzieliśmy się o tym, że, choruje na ostrą białaczkę szpikową – mówi ze łzami w oczach **Renata Kudła**, żona pana Jacka. – W grudniu ubiegłego roku okazało się, że nikt z naszej rodziny nie może być dawcą dla męża i że musimy szukać dawcy niespokrewnionego – dodaje. – Do fundacji DKMS zgłosiliśmy się w styczniu. Mąż jest od miesiąca praktycznie cały czas w szpitalu. Jeżeli wychodzi, to tylko na krótkie przepustki. Czekamy na poprawę jego wyników. Jesteśmy w dużej gotowości i gdyby znalazł się dla niego dawca, to operacja mogłaby nastąpić bardzo szybko, bo mamy już placówkę, w której będzie wykonany przeszczep. Jest to Instytut Hematologii w Warszawie – podkreśla pani Renata.

Pan Jacek jest osobą znaną i lubianą w swoim lokalnym środowisku. Jego najbliżsi oraz wolontariusze z Lublina i gminy Wólka zainicjowali akcję rejestracji dawców pod hasłem: „Pomóż Jackowi i Innym! Zostań tencjalnym Dawcą szpiku!". Rozniesiono

Jacek Kudła (48 lat), pochodzący z Lublina sołtys Rudnika, jest społecznikiem i pomógł niejednej osobie. Teraz sam potrzebuje pomocy

tysiące ulotek, porozklejano plakaty, zaangażowano wszystkich ludzi dobrej woli do pomocy w promowaniu akcji, zawiadomiono lokalne urzędy, organizacje, szkoły, przedszkola, firmy i media. – Choroba może spotkać każdego, więc powinniśmy sobie pomagać – podkreśla **Edwin Gortat**, wójt gminy Wólka. – Pan Jacek od wielu lat jest społecznikiem, sołtysem gminy Rudnik, wygrał wybory październikowe na radnego gminy. Ludzie głosowali na niego, nie wiedząc o jego chorobie. To swoją wcześniejszą pracą spowodował, że mu zaufano i został wybrany radnym – podkreśla wójt. Na plakatach promujących zbiórkę pan Jacek apeluje – „Aby przeżyć potrzebuję przeszczepienia szpiku od Dawcy niespokrewnionego. Twój piękny gest może uratować czyjeś życie! Dlatego nie wahaj się – zarejestruj się jako potencjalny Dawca szpiku! To proste!".

Co godzinę wyrok śmierci

– Takich osób jak pan Jacek jest naprawdę w Polsce bardzo wiele, tylko co godzinę ktoś słyszy diagnozę – „nowotwór krwi" – mówi **Katarzyna Poniatowska** z fundacji DKMS.

W pierwszej kolejności zawsze szukany jest dawca wśród najbliższych osób chorego, ale nie każdy ma szczęście znaleźć dawcę w swojej rodzinie. W takim przypadku może liczyć tylko na bezinteresowną pomoc innych ludzi, którzy dołączają do bazy potencjalnych dawców szpiku. – Niestety, nadal jest tak, że pomimo szerokiej edukacji w tym temacie ludzie mają wątpliwości i obawy, które powstrzymują ich przed rejestracją. Musimy w dalszym ciągu walczyć z mitami dotyczącymi dawstwa szpiku – wyjaśnia przedstawicielka DKMS.

W bazie potencjalnych dawców może zarejestrować się każda ogólnie zdrowa osoba pomiędzy 18. a 55. rokiem życia, która waży co najmniej 55 kilogramów i nie ma znacznej nadwagi (jej wskaźnik BMI nie przekracza 40). Makijaż permanentny, tatuaże, piercing nie są w tym przypadku przeszkodą. – Dołączenie do bazy zajmuje około ośmiu minut i składa się z trzech prostych kroków. Pierwszym jest wstępny wywiad medyczny, drugim wypełnienie formularza rejestracyjnego zawierającego podstawowe dane osobowe, a ostatnim krokiem jest pobranie wymazu z wewnętrznej strony policzka za pomocą specjalnej pałeczki. My z tego wymazu badamy tzw. antygenty HLA, czyli krótki odcinek kodu genetycznego, odpowiadającego za dopasowanie pacjenta do dawcy – tłumaczy całą procedurę Katarzyna Poniatowska. – W momencie, w którym okaże się, że jako dawcy jesteśmy zgodni genetycznie z pacjentem, który gdzieś na świecie potrzebuje naszej pomocy, otrzymujemy telefon z fundacji z pytaniem, czy nadal podtrzymujemy chęć zostania dawcą. Jeżeli odpowiedź jest twierdząca, wtedy udajemy się do przychodni najbliższej naszemu miejscu zamieszkania i oddajemy kilka fiolek krwi. Krew jest następnie poddawana wirusologii i ponownie badane są antygeny HLA. Jeżeli wszystko jest w porządku, następują szczegółowe badania medyczne, których ostatnim krokiem jest oddanie materiału do przeszczepienia – dodaje.

Metody pobrania są dwie

Pierwsza (stosowana w 80% przypadków) to pobranie komórek macierzystych z krwi obwodowej. W tym przypadku na cztery dni przed pobraniem dawca przyjmuje czynnik wzrostu, który powoduje namnażanie się komórek macierzystych w szpiku i wytrącanie ich do krwioobiegu. Tu mogą wystąpić objawy grypopodobne – łamanie w kościach czy lekkie uczucie zmęczenia, które jednak ustępują po zażyciu leków przeciwbólowych. Następnie w klinice u dawcy przeprowadzane są dwa wkłucia w zgięcie łokciowe prawej i lewej ręki. Krew płynie z jednego wkłucia, przepuszczana jest przez separator komórek macierzystych i powraca z powrotem do krwiobiegu dawcy. Długość pobrania wynosi od trzech do czterech godzin. Tego samego dnia dawca może powrócić do domu.

Druga metoda to pobranie szpiku z talerza kości biodrowej (nie ma to nic wspólnego z kręgosłupem!). Na dzień przed pobraniem dawca przyjeżdża do kliniki. Na drugi dzień odbywa się operacja, podczas której dawca jest pod narkozą. W tym czasie dwóch lekarzy wkłuwa się w talerz kości biodrowej i pobiera około 5% szpiku. Cały proces trwa około godziny. Dawca już następnego dnia może opuścić szpital. Po pobraniu szpik w organizmie dawcy regeneruje się już po dwóch dniach, a dolegliwości po pobraniu przypominają mocne stłuczenie.

EMILIA **KALWIŃSKA**

Zarejestrować się jako potencjalny dawca szpiku dla pana Jacka i innych potrzebujących chorych można jeszcze 16 marca 2019 r., w sobotę (godz. 09.00 – 20.00) w galerii Tarasy Zamkowe, al. Unii Lubelskiej 2, Lublin.
W ciągu 8 lat działalności fundacji DKMS w Polsce zarejestrowano i przebadano ponad 1 250 000 potencjalnych dawców. Ponad 4 800 osób z bazy Fundacji DKMS oddało swoje komórki macierzyste ratując życie pacjentom zarówno w Polsce jak i na świecie. Wszyscy dawcy są ubezpieczeni.

Transport miejski z najnowocześniejszymi technologiami

Rewolucyjne bilety elektroniczne

Smartfony pokażą najtańszą trasę przejazdu, policzą za podróż w zależności od przejechanych przystanków. Czeka nas biletowa rewolucja w komunikacji miejskiej – Zarząd Transportu Miejskiego ogłosił właśnie przetarg na zaprojektowanie, dostawę, konfigurację i wdrożenie nowego systemu „biletów elektronicznych".

– Liczymy na to, że w lipcu rozstrzygniemy przetarg, w sierpniu podpiszemy umowę z wykonawcą, a w sierpniu 2021 roku uruchomimy system – mówi **Grzegorz Malec**, dyrektor ZTM. Jaki może być szacunkowy koszt jego wdrożenia? – Zakładamy, że wyniesie on nie mniej niż 15 milionów, ale nie więcej niż 20 milionów złotych – zdradził dyrektor ZTM.

System biletów elektronicznych działa w Lublinie od sierpnia 2008 roku, ale np. aplikacje, za pośrednictwem których można kupić bilet, są własnością zewnętrznych podmiotów. Pasażerowie mogą też skorzystać z karty elektronicznej, na której „bilet jest zapisany". Od początku funkcjonowania systemu skorzystało z niego 260 tysięcy użytkowników.

Za dwa lata pasażerów czekają duże zmiany, o czym powiedzieli w czwartek prezydent **Krzysztof Żuk** i **Grzegorz Malec**, dyrektor Zarządu Transportu Miejskiego. – Chcemy wdrożyć nowy system. Umożliwi on pasażerowi posiadanie konta on-line, a dokonywane przez nich operacje będą zapisywane w centralnym systemie. Karty elektroniczne czy aplikacje nie będą już zatem fizycznym nośnikiem, a jedynie identyfikatorem pasażera – powiedział Grzegorz Malec.

Mieszkańcy będą mogli skorzystać z nowych taryf. W przypadku tzw. taryfy przystankowej kwota, jaką zapłaci użytkownik, będzie uzależniona od długości przejechanego odcinka. ZTM wprowadzi również bilety okresowe na dowolną ilość dni. Obecnie można je wykupić na 10, 30, 90 i 150 dni. Pasażerowie będą mogli również skorzystać z „elektronicznej portmonetki", czyli gromadzić on-line pieniądze do zakupu biletów. Pewne rozwiązania mogą jednak stanowić niedogodność dla pasażerów. Korzystając z taryfy przystankowej, prawdopodobnie będą musieli przyłożyć „bilet" do czytnika zarówno przy wsiadaniu, jak i przy wysiadaniu z autobusu. To nie jedyne zmiany. Pasażerowie będą mogli na swoich smartfonach sprawdzić historię transakcji, stan doładowania oraz skorzystać z „planera podróży". Pozwoli on na wybranie najtańszego przejazdu w określone miejsce. ZTM zbuduje nową serwerownię ze specjalistycznym wyposażeniem i stworzy nową stronę internetową. Pasażerowie nadal będą mogli skorzystać ze „starych biletów", dlatego ZTM postawi 55 nowych biletomatów stacjonarnych.

GRZEGORZ **REKIEL**

ŚWIDNIK: Przekręt na „76 groszy"

Klikniesz – wyczyszczą ci konto

Pan Marek ze Świdnika padł ofiarą nowej metody oszustów. Kiedy wystawił do sprzedaży samochód na płatnym portalu ogłoszeniowym, na jego telefon przyszedł SMS, że ma dopłacić 0,76 groszy. Dołączony był też link do dokonania szybkiego przelewu. Mężczyzna pomyślał, że to nieuregulowany dług. Wszedł na podany adres i wtedy się zaczęło. Z jego konta zniknęło 3500 zł i jeszcze 76 groszy.

– Marne szanse, że odzyskam pieniądze – żali się pan Marek, który ostrzega innych na Facebooku. Zamieścił też zdjęcie, jak wyglądał SMS.

Przestępcy podszyli się pod znany portal „Otomoto", ale nie musieli wykradać danych klienta. Mężczyzna przecież podał w ogłoszeniu do siebie kontakt. Kiedy nieświadomy zagrożenia kliknął w podany link, przeszedł prawdopodobnie na fałszywy panel do szybkich płatności. Po wybraniu banku, został przekierowany na jego panel logowania, ale nie w poprawnej domenie banku, a w fałszywej. Tam podał wszystkie dane logowania do konta, przestępcy przejęli kontrolę nad rachunkiem i wypłacili sobie tyle ile chcieli.

Wcześniej w Polsce były znane podobne przypadki z klientami sklepów internetowych czy firm telekomunikacyjnych. Przestępcy przysyłali wiadomość, że jest niedopłata kilku groszy. Ktoś, kto uwierzył w takiego SMS-a czy e-maila, kliknął na link i stracił pieniądze.

Na razie do świdnickiej policji nie wpłynęło jeszcze zawiadomienie o przestępstwie. – Ale podobnych spraw, gdzie dochodzi do wyłudzeń przy pomocy Internetu, mamy bardzo wiele. Opisany sposób jest dość nową metodą. Najwięcej jednak mamy spraw związanych z zakupami dokonywanymi w sieci, zwłaszcza przez portale ogłoszeniowe. Często po wpłaceniu pieniędzy klienci nie dostają towaru – stwierdza asp. **Elwira Domaradzka**, oficer prasowa Komendy Powiatowej Policji w Świdniku.

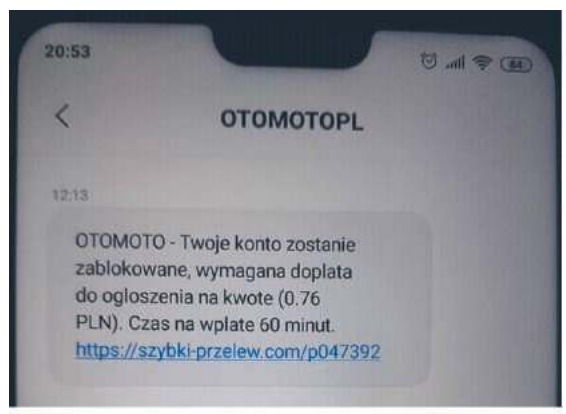

Pan Jacek otrzymał takiego SMSa. Kliknął w link i stracił 3500 zł i jeszcze 76 groszy

Policja ostrzega, aby nie ufać przysyłanym do nas wiadomościom, w których ktoś domaga się od nas pieniędzy. Zawsze można sprawdzić, czy dana firma lub instytucja rzeczywiście żąda zapłaty jakieś zaległości.

LL

1200 osób zarobi za dzień od 150 do 190 złotych

Szukają chętnych do komisji

Do czwartku, 14 marca, mogą się zgłaszać osoby chętne do zasiadania w obwodowych komisjach wyborczych ds. referendum poświęconego przyszłości górek czechowskich.

W każdej komisji ma zasiąść 6 lub 7 członków, a zatem w całym mieście potrzeba około 1200 chętnych. Szeregowy członek zarobi 150 złotych, zastępca przewodniczącego 165 złotych, a przewodniczący 190 złotych. W skład komisji może wejść każdy pełnoletni mieszkaniec Lublina. Trwa przyjmowanie zgłoszeń, które można składać w budynku ratusza (plac Władysława Łokietka 1, sala numer 3).

W poniedziałek, 11 marca i we wtorek, 12 marca zgłoszenia będą przyjmowane w godzinach 12 – 19; w środę, 13 marca i w czwartek, 14 marca w godzinach 12-20. Jest też możliwość zostawienia zgłoszenia w specjalnych urnach, które znajdują się w budynku ratusza i w biurze obsługi mieszkańców przy ulicy Wieniawskiej. Więcej informacji można znaleźć na stronie internetowej lublin.eu. Co się stanie, jeśli do zasiadania w komisjach zgłosi się zbyt mała liczba kandydatów? – Rozważymy możliwość przedłużenia zapisów – mówi **Bartosz Margul**, radny klubu Krzysztofa Żuka, członek miejskiej komisji wyborczej, która będzie czuwać nad przebiegiem całego referendum.

Warto przypomnieć, że lubelski deweloper TBV chce postawić bloki mieszkalne na 30 hektarach górek w zamian za przekazanie miastu pozostałych 75 hektarów na park oraz współfinansowanie jego powstania. W niedzielę, 7 kwietnia, mieszkańcy Lublina odpowiedzą na pytanie „Czy jest Pan/Pani za tym, aby gmina Lublin zmieniła obecnie dopuszczony miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego rodzaj zabudowy z usługowej, komercyjnej i sportowo-rekreacyjnej na zabudowę mieszkalno-usługową na nie więcej niż 30 ha terenu tzw. górek czechowskich, w zamian za sfinansowanie przez obecnego właściciela zagospodarowania pozostałych 75 ha tego terenu, jako zieleni publicznej (parku naturalistycznego), przy zachowaniu cennych przyrodniczo walorów i przekazaniu go gminie Lublin?".

GRZEGORZ **REKIEL**

nowy tydzień
Nowy Tydzień w Lublinie
Tygodnik lokalny. Ukazuje się w poniedziałki na terenie Lublina i Świdnika
WYDAWCA: Grupa Medialna ITM Sp. z o.o.
Prezes Zarządu – Marcin Futyma
REDAKCJA: tel. **509 710 033**, fax. (81) 463 96 76;
Redaktor naczelny – Piotr Morlewski
Sekretarz redakcji – Jerzy Kowalczyk
Dziennikarze:
Katarzyna Głaz (Świdnik), tel. 508 599 387;
Emilia Kalwińska – 601 422 910;
Grzegorz Rekiel – 601 344 818;
Biuro reklamy i ogłoszeń:
Dyrektor Biura Reklamy:
Ewa Sprawka – 691 344 029.
Druk: Drukarnia Agory w Warszawie
Agora S.A.
ul. Daniszewska 27
03-230 Warszawa
Redakcja/Biuro reklam i ogłoszeń:
20-111 Lublin, ul. Bramowa 6
www.nowytydzien.pl
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam

Rząd, marszałek i NFZ obiecują więcej pieniędzy na ochronę zdrowia, ale…

Przejedzone pieniądze, niedoszacowane świadczenia

– Będzie lepiej! – z niemal wszystkich wystąpień na zorganizowanej przez Urząd Marszałkowski konferencji „Aktualna sytuacja w ochronie zdrowia w województwie lubelskim" przebijał optymizm.

I niemal z żadnej wypowiedzi nie dało się wywnioskować na jakiej podstawie mielibyśmy tak optymistycznie patrzeć w przyszłość, skoro obecnie mamy raczej do czynienia z kolejną fazą kryzysu w samorządowej opiece medycznej.

Na trwale nie zmieniło się bowiem nic – przede wszystkim nie drgnęły wyceny świadczeń medycznych, a zatem szpitale nie dostają z Narodowego Funduszu Zdrowia środków wystarczających na pokrycie realnych kosztów bieżącej działalności. – Ta sytuacja ma zmienić się w drugim półroczu – zapowiada wprawdzie dyrektor lubelskiego oddziału NFZ**, Karol Tarkowski**, ale takich obietnic padało w ostatnich latach sporo.

To prawda, że udało się także nieco zmniejszyć ilość niezapłaconych jednostkom medycznym nadwykonań, jednak jednocześnie zmuszone one zostały do przeznaczenia tych pieniędzy niemal w całości na podwyżki, przyznawane przez poprzednie jeszcze ekipy rządzące (oczywiście jak zwykle, nie dające poza tym żadnych dodatkowych funduszy na pokrycie roszczeń czy to pielęgniarek, czy lekarzy, czy przedstawicieli innych zawodów medycznych). W istocie więc zamiast odetchnąć pełną piersią szpitale złapały tylko mały haust powietrza i znów poszły pod wodę rosnącego skokowo zadłużenia – jak obrazowo tłumaczyli dyrektorzy placówek medycznych.

Wielkie reformy czy wielkie pożyczki?

Z krytyczną analizą sytuacji zgadza się poniekąd nawet marszałek **Jarosław Stawiarski**, uznając przeszło 750 mln zł zadłużenia podległych sobie szpitali za – co najmniej – zagrożenie. Odpowiedzialny za służbę zdrowia wicemarszałek **Zbigniew Wojciechowski** ma wprawdzie ambitne plany, by na zrolowanie tak zawrotnej sumy uzyskać preferencyjny kredyt z państwowego Banku Gospodarstwa Krajowego (co przynajmniej zahamowałoby dalszy wzrost odsetek), jednak w obecnej, trudnej sytuacji budżetu województwa byłoby to tyleż mało prawdopodobne, co nader ryzykowne, grożąc już nie tylko płynności samych szpitali, ale całego regionu. Z kolei NFZ widzi drogę wyjścia przez zmianę struktury łóżkowej, w tym redukcję oddziałów ogólnych na rzecz geriatrii i opieki długoterminowej. Znowu jednak – nie zmniejszy to bynajmniej kosztów stałych szpitali ani nie wygeneruje dla nich dodatkowych przychodów. Czy więc kolejna wielka reforma łóżkowa nie skończyłaby się jak poprzednio wyłącznie większym chaosem i bałaganem?

Jedyna rada, jaką usłyszeli dyrektorzy placówek ochrony zdrowia z Lubelszczyzny – również jest ta sama od lat: wytrwajcie, w nadziei, że kolejne ogólnokrajowe systemowe reformy przyniosą wreszcie coś innego niż kompromitację kolejnych rządzących. Jak dotąd jednak zawsze na wezwaniach do wytrwałości się kończyło, problemy bowiem – jak widać – pozostały te same.

TAK

Kolejne utrudnienia

Koszmaru ciąg dalszy?

Przebudowa ronda Lubelskiego Lipca 80 sparaliżowała ruch w tej części Lublina

Od soboty 9 marca na kierowców czekają kolejne utrudnienia związane z przebudową ronda Lubelskiego Lipca 80.

Przypomnijmy, że miesiąc temu wyłączona z ruchu została ulica Fabryczna, na co skarżyli się nasi czytelnicy. – W rejonie placu Bychawskiego tworzą się gigantyczne korki. Urzędnicy zgotowali lubelskim kierowcom drogowy koszmar. Nie powinni się zgodzić na wyłączenie Fabrycznej z ruchu – mówili. Od soboty 9 marca zamknięte dla ruchu są również pasy ronda znajdujące się po stronie Al. Zygmuntowskich. Powód? Wykonawca przystępuje do rozbiórki istniejących konstrukcji oraz wzmacniania podłoża.

Na czym będzie polegać tymczasowa organizacja ruchu? – Pojazdy poruszające się al. Unii Lubelskiej od strony Zamku czy ul. Zamojskiej za mostem na Bystrzycy przejadą przez pas rozdziału na sąsiednią jezdnię po stronie galerii handlowej (Gali – przy. aut.). Następnie przejadą przez skrzyżowanie, mijając wyspę ronda po prawej stronie. Na jezdnię ul. Lubelskiego Lipca '80 po stronie kompleksu Aqua Lublin wrócą przez pas rozdziału na wysokości zatoki przystankowej – tłumaczy **Karol Kieliszek** z biura prasowego ratusza. To nie jedyna zmiana. – Aleja Unii Lubelskiej, jadąc od strony zamku, na wysokości skrzyżowania z ul. Zamojską, zostanie zwężona do dwóch pasów ruchu, a na moście do jednego pasa ruchu. Wlot ul. Zamojskiej zostanie zwężony do dwóch pasów ruchu, a wlot ul. Lubelskiego Lipca '80, jadąc od strony al. Piłsudskiego, do jednego pasa ruchu od wysokości łuku, gdzie włącza się ul. 1 Maja – dodaje K. Kieliszek.

Organizacja ruchu pieszych nie ulegnie zmianie. Zachowany zostanie wlot ulicy 1 Maja oraz dojazd do pawilonów handlowych przy Fabrycznej. Dojazd do parkingu podziemnego Gali dla pojazdów jadących od strony Zamku będzie możliwy przy wykorzystaniu przejazdu przez „pas rozdziału". Prace związane z przebudową ronda powinny się zakończyć jesienią tego roku.

GRZEGORZ **REKIEL**

Czy prokurator generalny zmiłuje się nad emerytem zrujnowanym przez sądowe batalie?

Skarga nadzwyczajna ostatnią deską ratunku

Pan Stanisław stracił działkę i pieniądze. Jego ostatnia nadzieja na odzyskanie czegokolwiek w skardze nadzwyczajnej do Sądu Najwyższego

83-letni lublinianin Stanisław Skrzyp zbiera puszki, żeby przeżyć, bo komornik prowadzi egzekucję z jego emerytury. Nie ma nawet mieszkania. – Jestem ofiarą wymiaru sprawiedliwości. Zostałem w świetle prawa pozbawiony dorobku życia – uważa emeryt, który od lat toczy sądową batalię o prawo do własności działek znajdujących się przy ulicy Bełżyckiej. Mężczyzna złożył wniosek do prokuratora generalnego o złożenie tzw. skargi nadzwyczajnej do Sądu Najwyższego na „rażąco niesprawiedliwe orzeczenia".

Dobrowolna umowa kupna – sprzedaży

O sprawie pisaliśmy pierwszy raz sześć lat temu. W latach 70-tych 83-letni obecnie pan Stanisław kupił wraz z – dziś nieżyjącą już – żoną dwie działki rolne w gminie Konopnica o łącznej powierzchni 49 arów. W kwietniu 1977 roku naczelnik gminy zgodził się na dokonanie transakcji. Kilka dni później podpisana została „dobrowolna umowa kupna-sprzedaży", ale kilka miesięcy później uchylił ją wojewoda. Wiosną 1981 roku Skrzypowie podpisali kolejną umowę ze współwłaścicielami działek, gdyż w międzyczasie zmarł właściciel, będący głową rodziny. Spadkobiercy sprzedali działki i zrzekli się prawa własności. Transakcja została wyceniona na kwotę 80 tysięcy złotych. Każdy z synów oraz żona zmarłego otrzymali po 20 tysięcy złotych. Obecnie ten teren znajduje się w granicach administracyjnych Lublina i mieści się przy ulicy Bełżyckiej. Zmieniło się jego przeznaczenie, dlatego wartość gruntu znacznie wzrosła.

Skrzypowie posadzili krzewy i drzewa, założyli plantację malin, wybudowali również budynek gospodarczy. Po pewnym czasie doprowadzili do działki przyłącze gazowe i wodociągowe. Pod koniec lat 90-tych pojawił się mężczyzna, który przedstawił się jako jedyny właściciel działek i zażądał wydania ziemi. Sprawa o eksmisję Skrzypów trafiła do sądu w 1997 roku. Adwokat wskazywał, że użytkują oni działkę na podstawie nieformalnej umowy zawartej w 1981 roku. Przekonywał, że „nie rodziła ona skutków rzeczowych, była zawarta z rodzicami powoda, którzy nie otrzymali umówionej kwoty, a jedynie część". Z tego powodu nie doszło do zawarcia aktu notarialnego. 18 lat temu Sąd Rejonowy nakazał Skrzypom wydanie nieruchomości, ale zastrzegł, że ma ono nastąpić za jednoczesnym zapłaceniem kwoty ponad 173 tysięcy złotych na rzecz pani Skrzyp. Sąd uznał jednak, że umowa zawarta przez Skrzypów w okresie PRL-u nie była wiążąca, gdyż nie została wykonana w formie aktu notarialnego. W świetle prawa Skrzypowie nie są zatem właścicielami terenu. Wyrok jest prawomocny.

Konflikt wykończył moją żonę…

Po sześciu latach Stanisław Skrzyp ponownie skontaktował się z naszą redakcją. – Jestem zrozpaczony. Konflikt wykończył moją żonę, która zmarła kilka lat temu. Udziela się również moim dzieciom – relacjonuje. Mężczyzna uważa, że jest pokrzywdzony wyrokami sądów, dlatego złożył do prokuratora generalnego wniosek o „złożenie do Sądu Najwyższego skargi nadzwyczajnej na rażąco niesprawiedliwe orzeczenia". Skarga nadzwyczajna to nowy środek ustanowiony przed rokiem. W przypadku pana Stanisława termin jej złożenia upływa za nieco ponad dwa tygodnie. – Obawiam się, że termin upłynie, a ja nie doczekam się zmiany rażąco niesprawiedliwego orzeczenia Sądu Rejonowego, wydanego w 2001 roku. Zrujnowało ono życie moje i mojej rodziny – żali się starszy mężczyzna. Stanisław Skrzyp uważa, że wyrok sprzed 18 lat został wydany w sposób nieprawidłowy. „Sąd oddalił wniosek o nadanie klauzuli natychmiastowej wykonalności, dlatego druga strona nigdy nie zapłaciła zasądzonej na naszą rzecz sumy, czyli 173 tysięcy złotych" – czytamy we wniosku skierowanym do prokuratora generalnego. Pan Stanisław ma też zastrzeżenia do przebiegu drugiej sprawy, w której został pozwany o zapłatę pieniędzy za bezumowne korzystanie z działek przez spadkobierców „spornego terenu". – Nie doręczono mi wyroku, nie mogłem też w terminie złożyć wniosku o jego doręczenie wraz z uzasadnieniem, gdyż przebywałem wówczas w szpitalu. Termin upłynął podczas hospitalizacji. Wydany w lutym 2018 roku wyrok się uprawomocnił, a ja nie miałem nawet szansy na jego zaskarżenie – mówi pan Stanisław. Sytuacja życiowa mężczyzny jest bardzo trudna. – Zostałem w świetle prawa pozbawiony dorobku życia. Obecnie moja sytuacja finansowa jest dramatyczna. Komornik prowadzi egzekucję mojej emerytury, która stanowi dla mnie jedyne źródło utrzymania. Zbieram puszki, by w ogóle móc przeżyć. Nie mam nawet swojego mieszkania, mieszkam w wynajmowanym. Wierzę, że ktoś pochyli się nad moją sprawą – dodaje zrozpaczony mężczyzna.

GRZEGORZ **REKIEL**

Chaos w lubelskiej opiece onkologicznej

Gdzie się podziać z rakiem?

Niby jest lepiej, a Narodowy Fundusz Zdrowia oczekuje od szpitali, by te z własnych środków kredytowały programy lekowe, teoretycznie w sposób nielimitowany finansowane przez NFZ. Fundacja Onkologiczna ALIVIA twierdzi, w oparciu o dane m.in. lubelskiego SPSK nr 4, że w efekcie bez dostępu do ratującej życie kuracji pozostaje nawet 60 chorych na raka.

Urzędnicy upierają się, że chodzi najwyżej o kilku chorych, ale i dla nich znajdzie się miejsce w innych szpitalach. Na pacjentów padł blady strach przed wypadnięciem z kolejki leczenia.

Ministerstwo i NFZ zaprzeczają, jakoby było „aż tak" źle, jednak przyznają, że póki co, na zwiększenie finansowania, postulowane przez SPSK nr 4 (i to od 10 miesięcy!) nie ma na razie szans. Szpital podnosił, że kolejka do programu, wynosi właśnie 60 osób, a brakuje co najmniej 13 mln zł. Według danych Funduszu zapisane formalnie są tylko trzy osoby, te zaś mogą zostać przyjęte to Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej, które zadeklarowało pomoc. Podobnie spokojni mają być i inni oczekujący na terapię – zapewnia dyrektor oddziału NFZ, **Karol Tarkowski**.

Chodzi o skutki zmian na listach refundacyjnych leków, na których znalazły się nowe medykamenty, jednak bez pieniędzy koniecznych na pokrycie dodatkowych wydatków. W efekcie zabrakło także środków na programy lekowe, w tym ten realizowany przez szpital przy Jaczewskiego, a skierowany na walkę z nowotworem płuc. – To niesłychany skandal. Minister zdrowia wydawał decyzje refundacyjne bez zapewnienia finansowania dla zakupu leków. Cała skala tego patologicznego zjawiska jest zresztą jeszcze nieznana – mówi **Bartosz Poliński**, prezes Fundacji Onkologicznej ALIVIA.

Wiadomo jednak, że opóźnienia w zwrocie szpitalom środków za programy sięga dwóch lat, to zaś grozi płynności tych placówek. Jeśli zaś dodatkowo pieniądze się pojawią i pójdą na spłatę wcześniejszych zobowiązań, zmniejszy to z kolei szanse na zwiększenie wyceny realizowanych na bieżąco świadczeń i regulowanie nadwykonań. Jakby nie szarpnąć postrzępionej kołdry medycznych finansów – zawsze coś wystaje…

TAK

ŚWIDNIK: – Obrażano mnie i mamę – mówi niepełnosprawna kobieta

Nieczuli po sąsiedzku

– Jestem całą tą sytuacją zdruzgotana – mówi znana poetka Joanna Pąk po zebraniu członków Wspólnoty Mieszkaniowej bloku przy ul. Mikołaja Kopernika 16 w Świdniku.

Joanna Pąk od dziecka cierpi na porażenie mózgowe. Mimo to ukończyła studia i wydała kilka tomików poezji, za co została wyróżniona Brązowym Wawrzynem Literackim, Medalem Prezydenta Miasta Lublin i odznaczeniem „Amicus Civitatis – Przyjaciel Miasta", przyznawanym przez burmistrza Świdnika.

Niepełnosprawna kobieta, mieszkająca razem z matką na parterze bloku przy ul. Kopernika 16 w Świdniku, na początku tego roku wystąpiła do administratora wspólnoty, spółki Pegimek, z prośbą o zbudowanie zadaszenia nad podjazdem dla wózka inwalidzkiego prowadzącego do balkonu jej mieszkania.

– Chodzi o daszek nad samym wyjściem z balkonu na podjazd. W zimie w tym miejscu mojej mamie spadł na głowę śnieżny nawis, który oderwał się z dachu bloku. Mama do dziś odczuwa skutki tego uderzenia i pozostaje pod opieką neurologa – opowiada pani **Joanna Pąk**. – By to się nie powtórzyło, napisałam w styczniu pismo do Pegimeku z prośbą o zbudowanie takiego daszku, który zapewniałby nam bezpieczeństwo podczas korzystania z podjazdu. Przedsiębiorstwo odpisało, że nie może tego wykonać i sfinansować, bo nieruchomość nie jest ich własnością.

Do tego potrzebna była zgoda mieszkańców wspólnoty.

Podjazd szpeci blok…

W tej sprawie 1 marca, odbyło się zebranie. Pojawiło się na nim 9 osób (w bloku jest łącznie 60 mieszkań). Ci, którzy zabierali głos, nie byli jednak przychylni prośbie pani Joanny.

– Mieszkańcy podali kilka niejasnych powodów takiej odmowy, jak chociażby taki, że podjazd do balkonu psuje wizerunek całego bloku, że podjazd powinien skręcać w lewo, a nie w prawo oraz że został postawiony bez ich zgody – relacjonuje poetka, która dodaje, że na spotkaniu był obecny mężczyzna, który podpisał dokumentację dotyczącą budowy podjazdu i wiedział, że są na niej wszystkie wymagane zgody, w tym wspólnoty, ale nie wziął jej w obronę.

– Niestety ten pan swoim milczeniem pozwalał nie tylko na obrażanie mnie i mojej mamy, ale i ludzi, którzy rządzą naszym miastem i powiatem, bo jak inaczej można nazwać kwestionowanie przez zebranych tego, co zostało zatwierdzone? – pyta Joanna Pąk.

Na spotkaniu pojawiła się też właścicielka mieszkania znajdującego się na drugim końcu bloku. Poetka chciała zapytać ją wprost, w czym przeszkadza jej taki podjazd z dachem, ale nie dopuszczono jej do głosu, twierdząc, że i tak „nikt jej nie zrozumie przez chorobę". Zarówno ona i jej mama zaznaczają, że poczuły się strasznie upokorzone.

Ostatecznie ustalono jednak, że pani Joanna przedstawi projekt zadaszenia. Mimo to ma ona wątpliwości, co się stanie, jeśli wspólnocie nie przypadnie do gustu wielkość, kolor albo kształt zadaszenia. Pąk nie ukrywa też, że jest to kosztowna inwestycja i sama pewnie nie da rady jej sfinansować, a tu jeszcze nie jest wykluczone, że projekt trafi do kosza.

– Samej nie stać mnie na taki wydatek, ale kto odpowie, jeżeli znów powtórzy się sytuacja ze śniegiem spadającym z dachu? – zastanawia się niepełnosprawna.

Nikomu nie zaglądamy w okna

Joanna Pąk dodaje, że dobre stosunki i uzgodnienia wszelkich zmian z sąsiadami oraz całą Wspólnotą Mieszkaniową są dla niej ważne i nie chce niczego pomijać, ani przed niczym się wzbraniać. Nie może jednak uwierzyć, że choć przestrzega przepisów prawa i darzy sąsiadów szacunkiem, to ci nie okazują jej w tej sytuacji empatii, a wprost przeciwnie – nie liczą się z jej potrzebami.

– Jestem tą sytuacją zdruzgotana. O sąsiadach zwykło się mówić, że są bliżsi niż rodzina. W moim przypadku tak nie jest – podsumowuje **Joanna Pąk.**

– Sąsiedzi mają do nas pretensję, że z podjazdu korzystają nieraz odwiedzający nas goście, ale jak mamy im tego zabronić? Nie wiem, dlaczego aż tak bardzo komuś to przeszkadza, przecież nie zaglądamy w okna innym ani nie przeszkadzamy i nie kłócimy się z nimi. Natomiast oni sami rzucają różne nieczystości na nasz podjazd i balkon – mówi pani Krystyna, mama Joanny.

W sprawę włączają się lokalni radni. **Waldemar Białowąs** z Klubu Radnych Koalicji Obywatelskiej w miniony piątek złożył już interpelację do burmistrza **Waldemara Jaksona** z zapytaniem, czy świdnicka poetka może liczyć na jakąkolwiek pomoc ze strony ratusza. Radny powołuje się na wrażliwość i empatię pani Joanny oraz jej wkład w kulturę. Prosi również np. o zorganizowanie spotkania wszystkich stron, aby rozpocząć mediacje, które mogłyby doprowadzić do jakiegoś rozwiązania.

JOANNA **NIEĆKO**

Daszek, który pani Joanna chciałaby wybudować nad wejściem na podjazd dla wózka inwalidzkiego, nie widzieć czemu przeszkadza jej sąsiadom

REKLAMA

Zgodnie z Regulaminem oferty specjalnej „Na nowe środki" – XVIII edycja, z oferty może skorzystać każda osoba, która posiada Konto Oszczędnościowe i Konto Osobiste, wpłaci Nowe środki na zasadach ujętych w Regulaminie od 04.03.2019 r. do 07.04.2019 r. oraz wyrazi Zgody marketingowe dla Getin Noble Bank S.A. Po zakończeniu uczestnictwa w ofercie specjalnej oprocentowanie zgodne z Tabelą oprocentowania Kont Osobistych oraz Kont Oszczędnościowych dla Klientów indywidualnych w Getin Noble Bank S.A. Szczegóły oferty specjalnej „Na nowe środki" – XVIII edycja, dostępne są na getinbank.pl i w placówkach Banku. Prowadzenie Konta Oszczędnościowego i Konta Osobistego to prowadzenie rachunków płatniczych w rozumieniu Rozporządzenia Ministra Rozwoju i Finansów z dnia 14 lipca 2017 r. w sprawie wykazu usług reprezentatywnych powiązanych z rachunkiem płatniczym. Getin Bank zajął 2. miejsce w kategoriach „Bankowość Internetowa" i „Bankowość Mobilna" w rankingu Przyjazny Bank Newsweeka 2018, dostępnym na newsweek.pl. Getin Bank jest częścią Getin Noble Bank S.A.

Europoseł Hetman podsumowuje swoją kadencję

Lider europejski

Krzysztof Hetman jest w europarlamencie jednym z aktywniejszych polskich posłów. W najbliższych wyborach prawdopodobnie będzie liderem lubelskiej listy Koalicji Europejskiej do PE

Nareszcie znalazł się we właściwym otoczeniu – tak najkrócej partyjni koledzy podsumowują prawdopodobne umieszczenie Krzysztofa Hetmana, lidera lubelskiego PSL, na czele wspólnej listy Koalicji Europejskiej.

Polityk, zawsze będący orędownikiem współpracy wszystkich postępowych i liberalnych sił regionu, podsumował swoje dotychczasowe dokonania w ławach Parlamentu Europejskiego, zastrzegając przy tym, że nie prowadzi jeszcze kampanii.

Nie błyskotliwie, ale skutecznie

– Praca w PE to przede wszystkim setki godzin legislacji, żmudnych uzgodnień i merytorycznych dyskusji w komisjach – tłumaczy **Krzysztof Hetman**, w domyśle czyniąc wytyk konkurentom, widzącym rolę europosła raczej w gwiazdorzeniu. Tymczasem w Brukseli i Strasburgu nikogo nie interesują kwieciste przemówienia, ważniejsze jest raczej wyrobienie sobie dobrej opinii i… przynależność do odpowiedniej frakcji. Między innymi dlatego Koalicja Europejska jest tam naturalną formułą wyborczą, bo PSL oraz Platforma Obywatelska należą do tej samej, Europejskiej Partii Ludowej, powołanej przez formacje chadeckie, na czele z niemiecką CDU.

Osobisty dorobek Hetmana jest zatem nie tyle błyskotliwy, co… solidny: 7 złożonych sprawozdań, 679 zgłoszonych poprawek, 32 zapytania, 130 rezolucji i ok. 200 wystąpień.

– Były lubelski marszałek zawsze starał się być prymusem, a nawet jeśli nie miał ku temu zdolności, to nadrabiał to pracowitością – wspominają znajomi z czasów jeszcze studenckich na lubelskiej politologii. A gdy i to nie wystarczało, zawsze mógł liczyć na swoje „legendarne szczęście"…

Hetman wieczny szczęściarz?

Teraz też może go potrzebować. Hetman należał wprawdzie do najgorętszych zwolenników wejścia PSL do Koalicji Europejskiej, a w jej ramach jest jednym z dwóch tylko ludowców, którzy mogą liczyć na „jedynki" wyborcze, jednak nie gwarantuje to automatycznej reelekcji. Jeśli wyborcy poszczególnych partii „europejskich" będą głosować na zasadzie „każdy na swojego", co najmniej równie duże szanse ma przecież np. **Joanna Mucha**, która wystartuje prawdopodobnie z „dwójki", w dodatku zaś pierwsze sondaże dają aż dwa miejsce (z potencjalnych trzech) kandydat(k)om Prawa i Sprawiedliwości, czyli **Elżbiecie Kruk** i **Beacie Mazurek**. Inna rzecz jednak, że podobnie optymistycznie dla PiS prognozy wyglądały już 5 lat temu, a to jednak Hetman mógł śmiać się na końcu.

Teraz też zachowuje optymizm. Uznał też, że pora się pochwalić bardziej konkretnymi osiągnięciami, w tym swoim udziałem w uchronieniu Portu Lotniczego Lublin w Świdniku przed koniecznością zwrotu 20 mln zł tak zwanych środków unijnych. Hetman przekonuje też, że skutecznie lobbował za utrzymaniem korzystnych dla regionu mechanizmów wsparcia oraz uproszczeniem procedur dla kolejnego okresu programowania funduszy po 2020 r. **TAK**

Grupa radnych proponuje nazwę dla naszego lotniska

Wylądujemy na Unii Lubelskiej?

Port Lotniczy Lublin powinien nosić imię Unii Lubelskiej – uważa grupa radnych klubu Krzysztofa Żuka. Przygotowany już został projekt stanowiska w tej sprawie, ale zgodzić się z nim muszą nie tylko pozostali radni, ale też członkowie zgromadzenia wspólników.

Radny Marcin Nowak jest przekonany, że pod projektem podpiszą się również pozostali członkowie klubu Krzysztofa Żuka oraz radni Prawa i Sprawiedliwości

Projekt przygotowali radni: **Marcin Nowak**, **Jadwiga Mach**, **Elżbieta Dados**, **Piotr Choduń** i **Monika Kwiatkowska**. – Nasze lotnisko do tej pory nie ma patrona, a podpisanie Unii Lubelskiej było przełomowym momentem w polskiej historii – przekonywał radny Nowak.

„W 2019 roku obchodzimy 450. rocznicę tego wydarzenia, będącego symbolem integracji państw oraz narodów. Jej ponadczasowe znaczenie zapisało się w sercach i umysłach kolejnych pokoleń, eksponując jednocześnie Lublin jako miejsce wzajemnej współpracy pomiędzy narodami na płaszczyźnie politycznej, kulturowej, gospodarczej i społecznej" – czytamy w projekcie stanowiska.

Radny Nowak jest przekonany, że podpiszą się pod nim również pozostali członkowie klubu K. Żuka. Stanowisko ma zostać poddane pod głosowanie podczas najbliższej sesji rady miasta, która odbędzie się 28 marca. – Liczę na to, że poprą je również opozycyjni radni Prawa i Sprawiedliwości. Stanowisko nie powinno wzbudzać żadnych kontrowersji – tłumaczy Nowak. Zgoda rady miasta będzie warunkiem koniecznym, ale niewystarczającym. Udziały w spółce PLL Lublin ma również województwo lubelskie. W razie pozytywnego wyniku głosowania, stanowisko zostanie przekazane Zgromadzeniu Wspólników PLL, które podejmie ostateczną decyzję w tej sprawie. – Nadanie lotnisku imienia Unii Lubelskiej byłoby właściwym krokiem w kierunku uwypuklania doniosłości tego wydarzenia, historycznego znaczenia naszego miasta, a także popularyzowania idei wzajemnej współpracy, poszanowania i integracji we współczesnej Europie – przekonują radni.

GRZEGORZ **REKIEL**

ŚRÓDMIEŚCIE: Nowy spektakl multimedialny

Prawie ćwierć miliona za 12 minut

Pokazy multmedialne przy lubelskiej fontannie na pl. Litewskim gromadzą olbrzymią publiczność

227 tys. zł zażyczyła sobie firma Watersystem z miejscowości Zakręt za przygotowanie 12-minutowego pokazu multimedialnego przy lubelskiej fontannie na pl. Litewskim.

To była jedyna oferta, jaka wpłynęła do Urzędu Miasta Lublin na ogłoszony niedawno przetarg dotyczący przygotowania multimedialnego pokazu. Ma on nawiązywać do 450. rocznicy podpisania Unii Lubelskiej.

Firma Watersystem na swojej stronie chwali się 20-letnim doświadczeniem w projektowaniu i budowie multimedialnych widowisk przy fontannach. W Lublinie ma sprawdzoną markę – w 2017 r. jako jedyna zgłosiła się do przetargu na obsługę „systemu multimedialnych fontann na placu Litewskim", życząc sobie za tę usługę 864,9 tys. złotych rocznie. Lubelska multimedialna fontanna dysponuje obecnie możliwością wyświetlania sześciu pokazów.

– Pokazy multimedialne, które są prezentowane od początku funkcjonowania fontanny, powstały w ramach umowy na kompleksową rewitalizację placu Litewskiego: chodzi o „Sen o mieście", „Wydarzenia kulturalne", „Historię Placu Litewskiego na wesoło" oraz „Euro u-21" – wyjaśnia **Olga Mazurek-Podleśna** z biura prasowego ratusza. – W ubiegłym roku nowym pokazem były „Anioły Lubelskie", których scenariusz został stworzony przez Centrum Kultury i Janusza Opryńskiego oraz krótka wizualizacja na mgiełce fontanny Lublin 1918 – 2018 „Inspiruje nas Wolność" nawiązująca do rocznicy 100-lecia Polski niepodległej. Koszt stworzenia tej aplikacji w ubiegłym roku wyniósł ponad 156 tys. zł – dodaje rzeczniczka.

Co zobaczymy w tym roku?

W tym roku premiera najnowszego pokazu zaplanowana jest na 3 maja. Jego scenariusz napisał dyrektor lubelskiej Sceny Prapremier InVitro w Centrum Kultury, **Łukasz Witt-Michałowski**.

– W pokazie przedstawiona ma zostać historia dwojga młodych ludzi – kobiety i mężczyzny, jako symbolu unii polsko-litewskiej, którzy podczas pokazu pokonają perypetie symbolizujące dzieje Polski i Litwy oraz relacje pomiędzy tymi narodami. Zawarta w pokazie zostanie symbolika poszczególnych wydarzeń z historii aż do narodzin Rzeczpospolitej Obojga Narodów, złotego wieku i znaczenia unii lubelskiej w skali Europy oraz świata – zapowiada Olga Mazurek-Podleśna. Według informacji ratusza podczas gali programowej jubileuszu 450-lecia Unii Lubelskiej 3 maja plac Litewski zamieni się w scenę, na której wysłuchamy koncertu filharmonicznego (kompozycje polskich oraz litewskich autorów oraz finałowe wykonanie „Ody do radości" – hymnu Unii Europejskiej). Po koncercie nastąpi inauguracja pokazów na fontannach multimedialnych. Za 12-minutowy pokaz miasto zapłaci 227,5 tys. zł. Lubelska fontanna to jedno z najnowocześniejszych tego typu urządzeń w Polsce. Prezentacja na niej pokazów multimedialnych jest możliwa dzięki zaprojektowaniu aplikacji komputerowej. – Konieczne jest wyprodukowanie całego pokazu na nowo pod względem technicznym i zaprogramowanie ruchu wody, laserów, świateł, muzyki i innych efektów, a także ich synchronizacja w taki sposób, aby całość tworzyła spójną projekcję multimedialną. Musi to być bardzo precyzyjna kompozycja. Nowa prezentacja staje się własnością miasta, na którą uzyskujemy licencję i możemy ją dowolnie wykorzystywać – przekonuje Olga Mazurek-Podleśna.

EMILIA **KALWIŃSKA**

Awanse z Białej Podlaskiej i Świdnika

Nowi dyrektorzy już na stanowiskach

Marta Juchnikowska

Mirosław Tarkowski

Marta Juchnikowska została nowym dyrektorem departamentu finansów Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego, zajmując miejsce Ryszarda Staśczaka. Dyrektorem departamentu kultury, sportu i edukacji został z kolei Mirosław Tarkowski, zastępując Andrzeja Miskura, który został p.o. dyrektora Centrum Spotkania Kultur.

Awans **Marty Juchnikowskiej** kojarzony jest z osobą wicemarszałka województwa, **Dariusza Stefaniuka**, byłego prezydenta Białej Podlaskiej. – Przez 8 lat pracowała jako miejski skarbnik w Terespolu, następnie przez prawie 4 lata była skarbnikiem w Białej Podlaskiej. Ma certyfikat księgowego wydany przez Ministerstwo Finansów – informuje **Remigiusz Małecki**, rzecznik prasowy marszałka województwa.

Kim jest nowy dyrektor departamentu kultury, sportu i edukacji? – Od kilku kadencji jest miejskim radnym w Świdniku. W departamencie kultury, sportu i edukacji pracuje od 14 lat. Przez 23 lata był nauczycielem w Powiatowym Centrum Edukacji Zawodowej w Świdniku – wylicza Małecki. **Mirosław Tarkowski** jest również jednym z pomysłodawców biegu „Tropem Wilczym", który jest formą upamiętnienia „Żołnierzy Wyklętych". **GR**

Platforma Usług Elektronicznych ZUS pozwala na przejrzyste informacje

Zapłacili 100 milionów za dużo

Ponad 65 tysięcy przedsiębiorców w całym regionie ma nadpłaty na swoich kontach w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych. Aktywni mogą pomniejszyć swoje składki za kolejne miesiące, a nieaktywni mają 5 lat na to, żeby wystąpić o zwrot środków.

Kiedy powstaje nadpłata składek? – Gdy przedsiębiorca zapłaci więcej niż zadeklarował w dokumentacji rozliczeniowej albo więcej niż wynika to z przepisów. Takie składki ZUS zalicza w pierwszej kolejności na pokrycie zadłużenia, jeśli takie istnieje. Jeżeli zaległości nie ma, przedsiębiorca sam decyduje co zrobić z nadwyżką – tłumaczy **Małgorzata Korba**, rzecznik prasowy ZUS w województwie lubelskim. Obecnie na kontach 54,3 tys. aktywnych płatników z regionu jest łącznie niemal 100 milionów złotych nadpłaty. Nadpłaty widnieją również na kontach ponad 11 tysięcy płatników, którzy wyrejestrowalii działalność w ciągu ostatnich dwóch lat. Ich wysokość to ponad 3 miliony złotych.

Saldo można sprawdzić na swoim profilu w Platformie Usług Elektronicznych ZUS.

– Na PUE można też potwierdzić, czy na koncie występuje nadpłata albo niedopłata na ostatni dzień miesiąca albo na dowolnie wskazany dzień. Można też sprawdzić za jakie miesiące jest nadwyżka składek. Jeśli przedsiębiorca nie ma pewności, z jakim saldem w ZUS zamknął się jego biznes, to warto, by skontaktował się z najbliższą placówką instytucji – dodaje M. Korba.

OPRACOWAŁ **GR**

Złodziej przyszedł po okulary

19-latek odwiedził salon optyczny w centrum Lublina. Najpierw przymierzał oprawki, a potem postanowił ulotnić się z jedną z nich, wartą 600 zł. Na szczęście pracownicy zatrzymali złodzieja i zawiadomili policjantów.

Rabuś, czekając na przyjazd patrolu, próbował przekupić personel, aby zaniżył wartość towaru, by nie odpowiadał za przestępstwo, tylko za wykroczenie. Jego namowy okazały się bezskuteczne i jeszcze bardziej pogrążyły zuchwałego złodziejaszka. Młodzieniec ostatecznie trafił prosto za kratki. Okazało się, że ma pół roku do odsiadki za wcześniej popełnione inne przestępstwo. **LL**

Metr tynku spadł na parkiet

Chwile grozy przeżyli uczestnicy rozgrywek w hali sportowej przy al. Piłsudskiego 22. Nagle od sufitu oderwał się duży kawałek tynku i runął na parkiet. Na szczęście nikomu nic się nie stało, ale kurz obsypał widzów i zawodników. Obiekt został zamknięty. Teraz przechodzi przegląd techniczny. Eksperci budowlani zdecydują, jakie kroki należy podjąć, Na razie sportowcy będą musieli korzystać z innej sali. Pomoc zaoferował MOSiR. **LL**

Przez „okazję" będzie miał kłopoty

51-latek kupił piłę spalinową za 20 zł. Sądził, że to wielka okazja, ale szybko jego radość minęła, kiedy zapukali do niego policjanci. Okazało się, że sprzęt o wartości 600 zł pochodzi z włamania do budynku gospodarczego w Bełżycach. Mężczyzna wpakował się w poważne kłopoty, bo za paserstwo grozi do 5 lat więzienia. Razem z nim przed sądem stanie również zatrzymany do tej sprawy 35-letni rabuś. **LL**

Kancelaria prawna winna jest klientom ponad 600 tys. zł. Ruszył proces

Ludzie obrzucili prawniczkę błotem

Karina Ł. nie przyznaje się do winy

Kancelaria prawna z Lublina uzyskiwała odszkodowania, ale zatrzymywała je u siebie na koncie. Wypłacała je poszkodowanym w niewielkich ratach albo wcale. Właścicielka firmy, 41-letnia Karina Ł., została oskarżona o przywłaszczenie 615 tys. zł. Poszkodowanych jest około 60 osób. W miniony czwartek klienci i oskarżona spotkali się w Sądzie Rejonowym Lublin-Zachód, gdzie rozpoczął się proces.

Niektórym ludziom puściły nerwy. Nie brakowało mocnych słów. – Jak tak można postępować i dorabiać się na czyjejś krzywdzie? – żaliła się jedna z poszkodowanych. – Straciłam syna w wypadku, a ona za moje pieniądze po Ameryce jeździła – dodawała oburzona.

– Potrafisz spojrzeć mi w oczy? – krzyczał starszy mężczyzna.

Kancelaria działała przy ul. Narutowicza. W lutym ubiegłego roku jej biuro zniknęło, a jej przedstawiciele przestali odbierać telefony i odpisywać na SMS-y.

Firm zajmowała się przede wszystkim uzyskiwaniem odszkodowań. Pracownicy (jednym z nich był były policjant), często sami docierali np. do ofiar i rodzin wypadków drogowych, oferując swoje usługi. Zapewniali, że dzięki ich działaniom uzyskają oni większe wypłaty świadczeń. Klienci zawierali umowy, upoważniając prawników do podejmowania wszelkich czynności w ich imieniu. Wynagrodzeniem dla kancelarii miała być prowizja – 20 procent, plus VAT z otrzymanej kwoty. Niestety, cała suma najpierw spływała na konto firmy, która – według umowy – powinna w ciągu 7 dni rozliczyć się ze zleceniodawcami. Jak twierdzą śledczy, tego nie robiła i zatrzymywała pieniądze dla siebie albo wypłacała je klientom w niewielkiej części. Do takich działań dochodziło w latach 2015-2016.

– Raz dzwoniłam i dopytywałam się o pieniądze. Odpowiedziała mi, że jest teraz w Ameryce i odda, jak wróci. Do dziś czekam – zeznawała jedna z emerytek.

Karina Ł. zarówno w śledztwie, jak i przed sądem nie przyznaje się do winy. Wyjaśniła, że jej firma miała problemy finansowe, a ona sama miała problemy osobiste, dlatego nie rozliczała się z klientami. – Nigdy nie działałam z zamiarem oszukania kogokolwiek. Bardzo mi przykro, że doszło do takiej sytuacji, że państwo nie dostali swoich pieniędzy – mówiła przed sądem. **LL**

Zatrzymał zbira po służbie

23-latek był poszukiwany czterema listami gończymi. Lista jego przestępstw obejmuje: kradzieże, rozboje, oszustwa, wandalizm.

Oprych dotychczas długo cieszył się wolnością, aż w końcu w minioną środę około godz. 13. na ulicy Sławinkowskiej minął się na chodniku z policjantem. Choć funkcjonariusz był po służbie, twarz młodzieńca od razu wydała mu się dziwnie znajoma.

Czujny policjant zapamiętał wizerunek poszukiwanego przestępcy ze zdjęcia, które wisiało w komisariacie. Policjant natychmiast wkroczył do akcji, obezwładnił 23-latka i wezwał posiłki.

Ścigany mężczyzna był kompletnie zaskoczony. Nie stawiał oporu, tylko grzecznie pozwolił skuć się kajdankami.

Patrol odsatwił opryszka prosto do zakładu karnego. W celi spędzi teraz dużo czasu. Sąd skazał go bowiem na cztery lata odsiadki. **LL**

Poszukiwany złodziej

Chrońcie przed nim swoje dwa kółka!

Robi się coraz cieplej, czas napompować koła, przesmarować łańcuchy i wskoczyć na rower. Ale uwaga wraz z sezonem na łowy ruszyli złodzieje!

Kryminalni z VII komisariatu na Czubach właśnie zatrzymali 31-latka, który grasował na ul. Szmaragdowej. Jego łupem padły rowery zaparkowane w wózkowniach. Rabuś swoje łupy oddawał do lombardów. Wartość skradzionego sprzętu została oszacowana na ponad 4500 zł. Teraz złodziejowi grozi do 5 lat więzienia.

Mundurowi wciąż poszukują mężczyzny, który polował na bicykle pod Lublinem. Czaił się przy szkołach i kradł pojazdy zostawione przez uczniów. Często nie musiał się wysilać, bo nierzadko właściciele nawet nie zabezpieczali swoich pojazdów. W ten sposób 1 marca złodziej odjechał na wartym 1000 zł rowerze, pozostawionym przy wejściu do szkoły w Piotrkowie Pierwszym. Oprycha nagrała jednak kamera. Policjanci liczą, że ktoś rozpozna sprawcę i pomoże go zatrzymać – nr tel. 112. **LL**

Śmiertelny upadek

Nieszczęśliwy upadek ze skarpy mógł być przyczyną śmierci 26-latka. Jego ciało znaleziono rano, 4 marca, w okolicach ulicy Czechowskiej w Lublinie. Wstępnie wykluczono udział osób trzecich. Sprawę wyjaśnia prokuratura. **LL**

Strzelał do ludzi na LSM, bo hałasowali

26-letni Adam W. sięgnął po wiatrówkę i zaczął strzelać z balkonu do młodych ludzi, bo przeszkadzały mu ich rozmowy. Ranna została 19-latka. Teraz mężczyzna odpowiada przed sądem za narażenie zdrowia i życia kobiety. Grozi za to do 5 lat więzienia.

Wszystko działo się w sierpniu zeszłego roku na osiedlu LSM w Lublinie. Z okna jednego z bloków w kierunku grupy młodych ludzi padły strzały z broni pneumatycznej. Jeden z wystrzelonych śrutów zranił 19-latkę. Kobieta poczuła piekący ból i zobaczyła krew. Śrut utknął w jej ciele, tuż pod okiem. Poszkodowana została zabrana do szpitala, gdzie usunięto śrut i opatrzono ranę. Sprawą postrzelenia zajęli się policjanci. Świadkowie wskazali balkon, z którego padły strzały. Początkowo nikt nie chciał otworzyć policji drzwi. Wewnątrz znajdowało się dwóch mężczyzn i kobieta. Wszyscy udawali, że nie mają pojęcia, kto strzelał do przechodniów. Jednak w jednym z pokoi funkcjonariusze dostrzegli wiatrówkę. – Podczas przeszukania zabezpieczyliśmy także dwie sztuki broni czarnoprochowej oraz ponad 80 szt. różnego rodzaju amunicji – informowali policjanci.

Do wyjaśnienia zatrzymany został 59-latek i jego 26-letni syn. Okazało się, że to junior użył wiatrówki i jemu postawiono zarzuty.

Mężczyzna swoje zachowanie tłumaczył zdenerwowaniem. Młodzi ludzie zbyt głośno zachowywali się nocą na placu zabaw i nie reagowali na upomnienia. Oskarżony wyjaśniał, że sięgnął po wiatrówkę, aby przestraszyć uczestników spotkania. Zapewniał policjantów, że nie chciał nikogo zranić. Dodał, że sam był przerażony sytuacją, kiedy okazało się, że ucierpiała młoda kobieta. **LL**

Mężczyzna chwilę po zdarzeniu został zatrzymany przez policjantów. Teraz odpowiada przed sądem z wolnej stopy

Pracownicy protestowali przed prokuraturą

Cywilni pracownicy prokuratur zorganizowali kolejną pikietę przed budynkiem Prokuratury Rejonowej Lublin Południe przy ul. Chmielnej. Przynieśli ze sobą transparenty. Domagają się podwyżek pensji. To kontynuacja akcji z grudnia zeszłego roku. **LL**

ŚWIDNIK: Gdzie pracuje radny?

Tajemnica Piotrowicza

Michał Piotrowicz, radny sejmiku i były wiceburmistrz Świdnika, od marca ma nową pracę. Jaką? Tego radny za nic nie chce zdradzić, choć w przypadku osoby publicznej to niezrozumiałe.

Michał Piotrowicz (PiS) w ubiegłej kadencji był wiceburmistrzem Świdnika. W jesiennych wyborach do sejmiku województwa lubelskiego startował z listy PiS z dość odległego, szóstego miejsca, ale wywalczył drugi dla Świdnika mandat (do sejmiku wszedł również startujący z „dwójki" **Konrad Sawicki** – **przyp. aut.**). Piotrowicz od razu zapowiedział, że nie zawiedzie wyborców i obejmie mandat, rezygnując ze stanowiska wiceburmistrza. Oficjalnie uczynił to w styczniu, a jego miejsce w świdnickim ratuszu zajął **Marcin Dmowski**. W Świdniku głośno mówiło się, że Piotrowicz jest głównym kandydatem na stanowisko sekretarza powiatu świdnickiego, w którym po wyborach władzę odzyskał PiS. Ale to stanowisko objął **Mirosław Kwiatosz**, były wójt gminy Rybczewice, który w ostatnich wyborach, jako kandydat PiS, bez powodzenia próbował odzyskać to stanowisko. Michał Piotrowicz nie pozostał jednak długo bez pracy. Od marca ma nowe zajęcie. Temu radny nie zaprzecza, ale czym się zajmuje, za nic nie chce zdradzić. – Jest to dla mnie bardzo delikatna i niezręczna sprawa i z tego tytułu mogę mieć tylko i wyłącznie problemy, bo nie powinienem rozmawiać na temat mojego zatrudnienia – kluczy rady pytany o nową pracę. – Nie chcę, żeby pisano o moim życiu zawodowym. Nie muszę ujawniać publicznie, co dokładnie robię i gdzie – uważa Piotrowicz.

W przypadku osoby publicznej chyba nie do końca tak jest. Wyborcy mają prawo wiedzieć, czym zajmuje się radny. Jak nieoficjalnie się dowiedzieliśmy, Piotrowicz dostał stanowisko w zarządzie lubelskiego oddziału jednej ze spółek Skarbu Państwa. Nie udało się nam jednak tego potwierdzić, a sam radny poprosił nas, by… „uszanować, że nie chce wypowiadać się na temat związany z nową pracą."

Świdnicka opozycja dziwi się, że radny robi z tego tajemnicę. – To sprawia wrażenie, jakby miał coś do ukrycia przed opinią publiczną – komentuje **Jakub Osina**, powiatowy radny ŚWS.

JN

POWIAT ŚWIDNICKI: Bądź widoczny

Odblaski ratują życie

Świdnicka policja przypomina pieszym o noszeniu po zmierzchu odblasków i to nie tylko poruszając się po drodze poza obszarem zabudowanym, do czego zobowiązuje prawo, ale również na ciemnych czy słabo oświetlonych ulicach w obszarze zabudowanym. W ostatnim półroczu na drogach powiatu świdnickiego doszło do ośmiu wypadków z udziałem pieszych, w tym do jednego śmiertelnego. Przyczyną większości była zła widoczność i niezauważenie w porę pieszego przez kierowcę.

Mundurowi przypominają, że do największej liczby wypadków drogowych z udziałem pieszych, dochodzi jesienią i zimą, a ta jeszcze potrwa niemal dwa tygodnie. Do większości zdarzeń dochodzi z winy samych pieszych, którzy po zmroku w sposób nieprawidłowo poruszają się po drogach, a do tego często są niewidoczni dla kierowców, bo albo wbrew obowiązującym przepisom nie noszą obowiązkowych elementów odblaskowych, albo umieszczają się w niewłaściwych miejscach. Do tego ustawodawca nakazał noszenie odblasków tylko poza obszarem zabudowanym, kiedy na nieoświetlonych ulicach w obszarze zabudowanym, gdzie nie ma chodników, piesi są równie narażeni na niebezpieczeństwo. Po zmierzchu, przy widoczności dodatkowo pogorszonej przez warunki pogodowe, kierowca jadący z prędkością kilkudziesięciu kilometrów na godzinę zauważa przechodnia niewyposażonego w elementy odblaskowe z odległości co najwyżej 30-40 metrów, a jeśli pieszy ma odblaski, ten dystans zwiększa się do 150 metrów. Ta różnica pozwala w porę wyhamować i uniknąć wypadku.

Od początku jesieni ub. r do końca lutego tego roku na drogach powiatu świdnickiego doszło do ośmiu wypadków z udziałem pieszych, w tym do jednego śmiertelnego. 19 listopada ok. 17.00, czyli już po zmroku, w miejscowości Struża trzeźwy 39-latek potrącił 72-letnią mieszkankę Trawnik, która próbowała przejść na drugą stronę krajowej drogi K12. Gdyby kobieta miała widoczne elementy odblaskowe, być może kierowca w porę by ją spostrzegł i nie doszłoby do tragedii.

Policjanci przypominają, że przepisy nie precyzują, jakich elementów odblaskowych powinni używać piesi. Mogą to być opaski, smycze, plakietki, kamizelki, byle te elementy były odpowiednio duże, odbijały światło bądź je emitowały, jak np. latarka telefonu, i były widoczne dla kierowców, a więc umieszczone w odpowiednim miejscu – na ramieniu, przedramieniu, dłoni, na klatce piersiowej czy kolanie. Najlepiej, by były widoczne przez kierowców nadjeżdżających z przodu, jak również z tyłu. Mundurowi przypominają, że za brak odblasków grozi mandat do 500 zł.

JOANNA **NIEĆKO**

POWIAT ŚWIDNICKI: – To polityczna decyzja – grzmi opozycja

Dyrektor nie pasował?

Dom Pomocy Społecznej im. Roba Inja w Świdniku czeka na nowego dyrektora

Aleksander Piechnik, dyrektor Domu Pomocy Społecznej im. Roba Inja w Świdniku, został zwolniony z pracy. Starostwo wręczenie wypowiedzenia tłumaczy wynikami kontroli urzędu wojewódzkiego, która uznała, że dyrektor w momencie zatrudnienia nie miał wymaganego 3-letniego stażu pracy w pomocy społecznej. Powiatowa opozycja uważa zwolnienie szefa DPS za decyzję czysto polityczną, bo jak osobie, która przez kilkanaście lat była kierownikiem w PCPR i dyrektorem oddziału PFRON, można zarzucić, że nie ma odpowiedniego doświadczenia?

W minioną środę starosta **Łukasz Reszka** (PiS) poinformował, że zarząd powiatu jednomyślnie podjął uchwałę w sprawie rozwiązania umowy o pracę z dyrektorem Domu Pomocy Społecznej im. Roba Inja w Świdniku, Aleksandrem Piechnikiem. Włodarz powiatu jako powody wypowiedzenia podał niespełnianie przez dyrektora wymagań określonych w art. 122 ust. 1 o pomocy społecznej, tj. brak 3-letniego stażu pracy w pomocy społecznej, co stwierdziła kontrola, przeprowadzona w ubiegłym roku przez inspektorów Wydziału Polityki Społecznej Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego, zakończona zaleceniem wojewody **Przemysława Czarnka** (PiS), aby na stanowisko dyrektora DPS zatrudnić osobę spełniającą wymagania.

Starosta Reszka już w styczniu br. wszczął procedurę odwołania dyr. Piechnika, występując o opinię w tej sprawie do PCPR i związków zawodowych w DPS-ie. W ubiegłą środę postawił kropkę nad „i", wręczając dyrektorowi wypowiedzenie umowy o pracę z 3 miesięcznym okresem wypowiedzenia, kończącym się 30 czerwca 2019 roku. – Nie mogliśmy postąpić inaczej. Musimy respektować przepisy prawa i ustalenia kontroli oraz zalecenia organu nadzoru. Niezastosowanie się do zaleceń pokontrolnych byłoby utrzymywaniem stanu niezgodnego z prawem i groziło nałożeniem na nas kary pieniężnej do 6000 zł – twierdzi Reszka.

Drugie dno?

Inaczej sprawę widzi powiatowa opozycja. Dla niej nowe, pisowskie władze powiatu pozbyły się dyrektora DPS-u, w czym pomógł im wojewoda z PiS, z powodów czysto politycznych. **Aleksander Piechnik** został szefem DPS-u w Świdniku pod koniec 2016 roku. Zatrudnił go ówczesny starosta Dariusz Kołodziejczyk (PSL). Nie było konkursu, bo starosta skorzystał z trybu przeniesienia pracownika samorządowego w ramach porozumienia między pracodawcami – Piechnik (sympatyzujący z PSL o czym świadczyć może finansowe wspieranie przez niego komitetu wyborczego ludowców – **przyp. aut.**) do Świdnika trafił z Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Lublinie, gdzie kilkanaście lat był kierownikiem. Wcześniej pełnił funkcję dyrektora lubelskiego oddziału Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Na stanowisku szefa DPS w Świdniku A. Piechnik zajął miejsce wieloletniego dyrektora **Janusza Kukiełki**, który został jego zastępcą. Powołanie nowego dyrektora i utworzenie dodatkowego etatu zastępcy spotkało się z głośną krytyką będących wówczas w opozycji radnych PiS, a niedługo potem kontrolę w DPS przeprowadzili inspektorzy Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego. W protokole pokontrolnym stwierdzili, że Piechnik w momencie zatrudnienia nie miał wymaganego co najmniej 3-letniego stażu pracy w pomocy społecznej. Do tych ustaleń zastrzeżenia wniósł starosta Kołodziejczyk, podnosząc, że Piechnik ma wszystkie wymagane kwalifikacje, bo przez kilkanaście lat był kierownikiem w Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Lublinie a wcześniej – dyrektorem lubelskiego oddziału Państwowego Funduszu Osób Niepełnosprawnych.

Odpowiedź z LUW dotarła do starostwa w grudniu ub.r., czyli już po wyborach i objęciu władzy w powiecie przez PiS. Wojewoda podtrzymał zarzuty nieposiadania przez dyrektora wymaganego doświadczenia i zalecił zatrudnienie na tym stanowisku osoby posiadającej wymagane prawem kwalifikacje. Choć będący teraz w opozycji radni PSL-PO-ŚWS apelowali, by zarząd odwołał się od tych zaleceń, bo ekspertyzy prawne wskazują, że Piechnik posiada kwalifikacje do bycia dyrektorem DPS, to starosta wszczął procedurę jego odwołania, wskazując, że procedura odwoławcza już została wyczerpana, a niezastosowanie się do zaleceń wojewody będzie złamaniem prawa i grozi nałożeniem kary finansowej.

Były starosty **Dariusz Kołodziejczyk** jest oburzony zwolnieniem dyrektora i przedstawianym przez zarząd powiatu uzasadnieniem. – To decyzja czysto polityczna. Do tego fatalne posunięcie, bo dyrektor Piechnik bardzo przyczynił się do usprawnienia funkcjonowania DPS-u, racjonalizacji wydatków, podniesienia standardów pracy, jak również przyczynił się do pozyskania unijnej dotacji na termomodernizacje budynków placówki – mówi Kołodziejczyk, obecnie powiatowy radny. – Zwalnia się osobę tylko dlatego, że ta jest niewygodna dla obecnego zarządu, bo zarówno kadra DPS, jak i związki zawodowe stoją murem za panem dyrektorem Piechnikiem. Zapewne zastąpi go osoba związana z PiS, ale skutki takiej polityki kadrowej starostwa, kiedy ważniejsze od kompetencji są sympatie polityczne, będą opłakane dla powiatu – przestrzega Kołodziejczyk.

Sam Aleksander Piechnik nie chce komentować decyzji o swoim odwołaniu.

– Myślę, że najlepszym rozwiązaniem będzie, jeśli pan Piechnik skieruje sprawę do sądu, i to nie tylko do sądu pracy, ale również sądu administracyjnego, bo uważam, że są przesłanki, by podważył on decyzję o zwolnieniu i potwierdził, że dyrektor posiadał wszelkie kompetencje do sprawowania swojej funkcji – twierdzi D. Kołodziejczyk.

JOANNA **NIEĆKO**

ŚWIDNIK: Z kontenerów zrobił pochodnie

Policja szuka podpalacza

W nocy z niedzieli na poniedziałek (3/4 marca) spłonęły trzy kontenery na śmieci stojące między blokami przy Słowackiego 9 i 11. Pożar napędził strachu mieszkańcom, a zwłaszcza właścicielom stojących na pobliskim parkingu aut. Na szczęście ogień i temperatura nie uszkodziły żadnego z nich, w czym zasługa... pogody, bo płomienie przytłumił deszcz, który zaczął padać jeszcze przed przyjazdem strażaków.

– To było celowe podpalenie, bo takie śmietniki nie zajęłyby by się od przypadkowo rzuconej palącej się jeszcze zapałki czy papierosa. Tylko ubolewać, że ktoś wpadł na taki głupi pomysł, który mógł się zakończyć jeszcze gorzej, gdyby akurat nie spadł deszcz – mówi **Krzysztof Falenta**, prezes firmy Remondis, która zajmuje się w Świdniku wywozem odpadów i ich recyklingiem. – Zniszczone pojemniki to koszt ponad 5 tysięcy złotych.

Straty mogły być jeszcze większe, bo tuż obok kontenerów znajduje się parking i pożar od najbliżej stojących samochodów dzieliło zaledwie kilka metrów. Na szczęście płomienie nie przeniosły się na auta, a temperatura nie spowodowała żadnych szkód w powłokach lakierniczych.

Spółka Remondis zgłosiła przestępstwo podpalenia i uszkodzenia mienia policji. Trwają poszukiwania sprawcy. – Pracujemy nad sprawą. Przesłuchiwani są świadkowie i przeglądane nagrania z monitoringu – informuje asp. **Elwira Domaradzka**, rzecznik prasowy świdnickiej policji.

W tym roku był to pierwszy przypadek podpalenia kontenerów, ale w latach ubiegłych takie przypadki zdarzały się co najmniej pięć razy do roku. Sprawców najwyraźniej nie odstrasza nawet wysoka kara grożąca za takich czyn – do 5 lat więzienia.

JOANNA **NIEĆKO**

ŚWIDNIK: Poddaj się „Gorączce Złota"

Grosz do grosza, a zbierze się…

Do końca czerwca potrwa kolejna edycja akcji „Gorączka Złota", zorganizowanej przez Klub Honorowych Dawców Krwi-PCK im. bł. Ks. Jerzego Popiełuszki, działający przy PZL-Świdnik. Zbiórka „złotych" jedno-, dwu- i pięciogroszówek jak zwykle prowadzona jest z myślą o zorganizowaniu wakacyjnych wyjazdów i szkolnych wyprawek dla dzieci z ubogich rodzin i domów dziecka.

Świdniccy krwiodawcy do ogólnopolskiej akcji „Gorączka Złota" przystąpili po raz piąty. W czterech poprzednich edycjach do skarbonek ustawionych w PZL i kilku miejscach Świdnika udało się im zebrać ponad tonę groszówek, co po przeliczeniu dało przeszło 15 tys. zł. Dzięki nim udało się zorganizować wakacyjny wypoczynek i szkolne wyprawki dla kilkudziesięcioro dzieci.

– Nie tylko ratujemy życie, oddając krew, ale widzimy też potrzebę dawania radości dzieciom z rodzin potrzebujących, m.in. wielodzietnych i podopiecznym domów dziecka – mówi **Andrzej Słotwiński**, prezes Klubu HDK-PCK im. bł. ks. Jerzego Popiełuszki przy PZL-Świdnik. – Nie wszystkie rodziny stać, by ich dzieci wypoczywały na koloniach czy obozach. Nie każde dziecko może pójść na rozpoczęcie roku szkolnego bez obawy, że rodziców nie stać będzie na zakup podręczników, plecaków i przyborów szkolnych. Wychodząc naprzeciw potrzebom, po raz kolejny, wspólnie z PCK, organizujemy akcję „Gorączka Złota".

Każdy, kto chce wesprzeć zbiórkę, może wrzucić grosik do puszek oznaczonych logo akcji i PCK, stojących w PZL-Świdnik, Starostwie Powiatowym, Urzędzie Miasta i we wszystkich szkołach w Świdniku oraz w Piaskach.

JOANNA **NIEĆKO**

Efekty jednej z poprzednich zbiórek

CZUBY/ WĘGLIN POŁUDNIOWY: Nie zabraknie pieniędzy na park Jana Pawła II

Będzie gdzie poskakać i pospacerować

Prezydent Krzysztof Żuk w autopoprawce do uchwały budżetowej Rady Miasta Lublin zdecydował o dołożeniu środków na zagospodarowanie dna wąwozu Jana Pawła II od ul. Poznańskiej do ul. Jana Pawła II i na doposażenie parku na wysokości os. Górki.

Rada miasta przyjęła tę poprawkę na ostatniej sesji. Park Jana Pawła II ostatnio nie miał szczęścia do inwestorów. W zeszłym roku oferty zainteresowanych przetargiem wykonawców znacznie przekraczały możliwości finansowe ratusza. W tym roku było podobnie. Ogłoszony na początku lutego do przetargu na dokończenie zagospodarowanie części wąwozu pomiędzy osiedlami Łęgi i Świt zgłosiła się tylko jedną firmę – Strabag z Pruszkowa, który chciał niemal 2 miliony złotych. W planach ratusza była mniejsza kwota.

Prezydent zdecydował więc o zwiększeniu wydatków o 467 700 zł. Zagospodarowany park Jana Pawła II, po zakończeniu inwestycji sięgnie aż do ulicy Poznańskiej łącząc obie zachodnie dzielnice Lublina. Zaplanowano tu oświetloną ścieżkę rowerowo-pieszą, plac zabaw dla dzieci, wybieg dla psów i schody łączące dno wąwozu z kładką. „Ostatni etap budowy wąwozu Jana Pawła II w Lublinie" – to projekt samych mieszkańców, który zwyciężył w III edycji Budżetu Obywatelskiego.

Dofinansowanie wyposażenia

Prezydent zadecydował także o dofinansowaniu drugiego projektu z budżetu obywatelskiego (IV edycja) w parku Jana Pawła II. Tym razem chodzi o wyposażenie parku w plac zabaw, plac do parkouru, chodniki, drogi rowerowe i oświetlenie. Projekt zakłada powstanie drogi rowerowej i ciągu pieszego wzdłuż ul. Jana Pawła II do ul. Nadbystrzyckiej, a także chodnika ze schodami w kierunku budynku przy ul. Wyżynnej 45.

Obok istniejącego już chodnika przy ulicy Wyżynnej powstać ma również droga rowerowa. Na dnie wąwozu, w pobliżu bloku przy ul. Szmaragdowej 44, zaplanowano budowę placu zabaw dla dzieci. Obok istniejącej siłowni zostanie dodatkowo zbudowany plac parkour (tor przeszkód, na którym można trenować skoki). Na doposażenie tej części parku na Czubach ratusz planował początkowo przeznaczyć kwotę 1 154 052, 22 zł. Po otwarciu ofert okazało się, że obie firmy: pruszkowski Strabag i K.N. W. BUD z Lublina żądają o wiele więcej. Prezydent zdecydował się więc na przesunięcia budżetowe, wnioskując w swojej ostatniej autopoprawce o zwiększenie planowanych wydatków o kwotę 184 000 zł. Jednak prace budowlane w wąwozie nie ruszą od razu – obecnie trwa sprawdzanie złożonych przez wykonawców ofert. – Rada miasta przyjęła autopoprawkę do budżetu miasta i uwzględniła zaproponowane przez prezydenta zwiększenie środków na prace inwestycyjne w Parku Jana Pawła II, jednak jeszcze nie ma wybranych wykonawców prac w ramach tych przetargów – tłumaczy **Olga Mazurek-Podleśna** z biura prasowego ratusza.

Zgodnie z zapisami przetargowymi po podpisaniu umowy wykonawca zagospodarowania dna wąwozu Jana Pawła II od ul. Poznańskiej do ul. Jana Pawła II będzie miał 7 miesięcy na dokończenie inwestycji. W przypadku przetargu na dokończenie wyposażenia parku Jana Pawła II w plac zabaw, plac parkour, chodniki, drogi rowerowe i oświetlenie ratusz wyznaczył termin inwestycji na 30 października 2019 r. – Ostateczną kwotę, jaka zostanie przeznaczona na te zadania, poznamy w momencie opublikowania informacji o wyborze wykonawcy prac – mówi Olga Mazurek-Podleśna.

EMILIA **KALWIŃSKA**

W budżecie są już dodatkowe pieniądze na zagospodarowanie dna wąwozu Jana Pawła II od ul. Poznańskiej do ul. Jana Pawła II

Miejski Dzień Kobiet

Poczet wybitnych lublinianek

Prezydent Krzysztof Żuk wręczył 8 marca medale zasłużonym lubliniankom.

Doceniono dziewiętnaście pań, które swoją aktywnością przyczyniają się do rozwoju i promocji naszego miasta. Z okazji Dnia Kobiet 8 marca w Galerii Olimp przy Al. Spółdzielczości Pracy 34 po raz kolejny odbyła się również akcja prozdrowotna urzędu miasta „Miasteczko Zdrowia i Urody". W jej tracie lublinianki mogły skorzystać z nieodpłatnych porad specjalistów w zakresie onkologii, dietetyki czy ginekologii.

W Galerii Olimp na panie czekali nie tylko lekarze, ale i specjaliści z zakresu sztuki makijażu i wizażu. Późnym popołudniem rozpoczęły się pokazy karate, udzielania pierwszej pomocy i występ muzyczny lubelskiego zespołu Pozytyvni.pl oraz pokaz taneczny Formacji Tańca Towarzyskiego Politechniki Lubelskiej „Gamza". Wszystkie panie obecne w Galerii otrzymały miły upominek w postaci kwiatów. Dla dzieci, które towarzyszyły swoim mamom, zaplanowano liczne niespodzianki i dziecięce makijaże. Natomiast doroczna uroczystość wręczenia Medali Prezydenta Miasta Lublin odbyła się w Trybunale Koronnym. – Dzień Kobiet jest okazją do podziękowania paniom, które angażują się w pracę na rzecz Lublina. Ich codzienny wysiłek jest warty najwyższego docenienia. Jestem dumny z tego, że w Lublinie mamy tak wiele aktywnie działających pań, które mają potencjał i energię oraz potrafią to wykorzystać i przełożyć na konkretne projekty – dziękował kobietom prezydent **Krzysztof Żuk**.

EMILIA **KALWIŃSKA**

WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

Lublinianki uhonorowane Medalem Prezydenta Miasta Lublin w 2019 r.

Hanna Barańska-Sobczak – wiceprezes spółki Fabryka Okien i Drzwi „Bas". Zabytkowa stolarka drewniana, która jest specjalnością fabryki, jest zamontowana między innymi na Wawelu, na Zamku Królewskim w Warszawie oraz w Wieży Trynitarskiej w Lublinie. **Anna Bieganowska-Skóra** – pedagog specjalny, od lat angażuje się w pomoc osobom niepełnosprawnym, wolontariuszka akcji „Pomóż Dzieciom Przetrwać Zimę". **Renata Chmielewska** – stylistka, doradczyni w sprawach wizerunku, angażuje się w działania społeczne, w tym warsztaty i pokazy mody dla seniorów. **Magdalena Chrościńska-Krawczyk** – pediatra, neurolog dziecięcy, adiunkt w Klinice Neurologii Dziecięcej Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Lublinie. Od kilku lat współpracuje z Hospicjum Małego Księcia w Lublinie, konsultując dzieci w oddziale stacjonarnym. **Marta Cyran** – archeolog, starszy kustosz, koordynator Sekcji Archeologii Działu Kultury Materialnej i Duchowej w Muzeum Lubelskim. Jej dorobek wystawienniczy obejmuje wystawy realizowane w Polsce i za granicą, autorka i współautorka kilkudziesięciu publikacji naukowych. **Małgorzata Domagała** – redaktor „Gazety Wyborczej" w Lublinie. Przybliża czytelnikom historię Lublina i sylwetki wybitnych społeczników z nim związanych. **Monika Gabryś-Sławińska** – kierownik Muzeum Literackiego w Nałęczowie, (oddziału Muzeum Lubelskiego). Badaczka literatury, kultury i prasy XIX i XX wieku, a także edytorka, redaktorka oraz animatorka licznych wydarzeń kulturalnych i naukowych. **Magdalena Gach-Leziak** – tłumaczka języka migowego, współpracująca z organizacjami pozarządowymi oraz skupiającymi osoby głuche i niedosłyszące. **Magdalena Grydniewska** – dziennikarka redakcji informacji Radia Lublin. Popularyzuje wiedzę o architekturze i historii. Jej reportaż „Listy z Ravensbrück" był wielokrotnie nagradzany na najważniejszych krajowych konkursach. **Marzena Kowalczyk** – dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Jana Bożego w Lublinie. Pod jej kierownictwem szpital cieszy się rosnącym zaufaniem oraz znakomitą opinią pacjentów, modernizuje oddziały i zwiększa dostępność świadczeń medycznych. **Aleksandra Machowska-Skrocka** z Pracowni Kultury Tatary działającej w ramach Dzielnicowego Domu Kultury „Bronowice". Prowadzi zajęcia dla dorosłych mieszkańców dzielnicy pn. Grupa Twórcza. Bierze czynny udział w życiu środowiska lokalnego, organizując wydarzenia kulturalne w dzielnicy Tatary. Promuje amatorską twórczości artystyczną w Galerii w Pasażu. **Małgorzata Nowak** – dyrygentka, założycielka Chóru „Kantylena" w III LO im. Unii Lubelskiej, pracownik naukowy w Instytucie Muzyki Wydziału Artystycznego UMCS. „Kantylena" to od 25 lat ambasador Lublina w kraju i poza jego granicami. **Jola Szala** – znana lubelska projektantka mody oraz właścicielka marki JOSZ. Niepowtarzalne materiały i dodatki, staranne wykończenie i nowoczesny design to znak rozpoznawczy jej ubrań. Projektantka niestrudzenie promuje nasze miasto na pokazach krajowych i zagranicznych. **Krystyna Strzelecka** – nieprzerwanie od 26 lat wierna idei wolontariatu. Od początku wspiera ogólnopolską akcję charytatywną „Pomóż Dzieciom Przetrwać Zimę". **Dr Jolanta Taczała** – ortopeda, specjalistka rehabilitacji i ortopedii dziecięcej. Pacjenci podkreślają nie tylko jej wysokie kompetencje zawodowe, ale także serdeczność i prawdziwe powołanie do zawodu. **Barbara Tynecka-Babicz** – prowadzi istniejącą na rynku od 24 lat agencję reklamową MAIK, która zatrudnia obecnie 60 pracowników. W pracy kieruje się otwartością na potrzeby drugiego człowieka. Udowadnia, że działając w biznesie, warto zachować wrażliwość na sprawy społeczne. **Ewa Waszkiewicz** – związana z Narodowym Bankiem Polskim. Wspiera organizacje pozarządowe w promowaniu wiedzy ekonomicznej. Wraz z małżonkiem od lat gości podczas świąt Polaków mieszkających za granicą. **Izabela Zygmunt** – pracuje na rzecz osób bezdomnych i wykluczonych. Od 1993 roku związana jest z akcją „Pomóż Dzieciom Przetrwać Zimę". **Siostra Lidia Kołodziejska OP** – prowadzi Rodzinny Dom Dziecka. Razem z innymi siostrami otacza wychowanków matczyną miłością i troską, dając im oparcie duchowe i warunki do rozwoju.

Certyfikat dla Lublina

Nasze miasto prymusem wiarygodności

Lublin otrzymał certyfikat miasta inteligentnego, tzw. smart city. – Zwiększa on naszą wiarygodność na rynkach finansowych, jest magnesem dla inwestorów i może mieć znaczenie w staraniach o fundusze europejskie – uważa prezydent Krzysztof Żuk.

Certyfikat wydał Polski Komitet Normalizacyjny. Przy jego wydawaniu bierze się pod uwagę 100 wskaźników określających różne aspekty funkcjonowania miasta w 17 kategoriach, takich jak np. gospodarka, edukacja, środowisko, finanse, zdrowie, bezpieczeństwo, transport, rekreacja czy energetyka. Lublin otrzymał certyfikat za „zgodność metod pomiaru z normą dla 96 ze 100 wskaźników". – Było to możliwe dzięki trwającym kilka miesięcy pracom, które rozpoczęły się od dokładnej analizy metodyki opisanej w normie oraz określeniu źródeł danych do przeprowadzenia niezbędnych obliczeń. Ten etap, który zakończył się stworzeniem raportu zrównoważonego rozwoju, podlegał też ocenie PKN – informuje **Katarzyna Duma** z biura prasowego ratusza. **GR**

KALINOWSZCZYZNA: Najtrudniejszy pierwszy miesiąc

Do swoich domów pojadą naokoło

Pojawiły się nowe utrudnienia na przebudowywanej ulicy Kalinowszczyzna.

– Całkowicie wyłączony z ruchu został odcinek od ulicy Lwowskiej do starego cmentarza żydowskiego, czyli fragment biegnący wzdłuż terenu kościoła pw. Matki Bożej Wspomożenia Wiernych oraz odcinek pomiędzy oboma wlotami ulicy Dembowskiego – wyjaśnia **Karol Kieliszek** z biura prasowego ratusza.

W jaki sposób do swoich domów mogą dotrzeć mieszkańcy bloków przy ul. Kalinowszczyzna 8, Kalinowszczyzna 10 i Kalinowszczyzna 12? – Dojazd w dalszym ciągu będzie możliwy od strony ulicy Kalinowszczyzna, ale przez ulicę Floriańską, która będzie funkcjonowała jako dwukierunkowa – dodaje Kieliszek. Ten rodzaj utrudnień ma potrwać miesiąc. Aktualnie prace koncentrują się na modernizacji sieci podziemnych.

Warto przypomnieć, że starania okolicznych mieszkańców o przebudowę ul. Kalinowszczyzna trwały kilkanaście lat. Skarżyli się oni głównie na nierówną nawierzchnię. Jesienią 2018 roku za pierwszym podejściem udało się rozstrzygnąć przetarg na przebudowę arterii. Roboty wykonuje konsorcjum firm: Lider i Partner. Oprócz wymiany nawierzchni prace mają polegać m.in. na: przebudowie skrzyżowań, przebudowie i budowie zjazdów na posesje, przebudowie i budowie chodników czy budowie zatok postojowych. Wszystkie prace powinny się zakończyć w czerwcu 2020 roku. **GR**

Na mieszkańców przebudowywanej ulicy Kalinowszczyzna czekają kolejne utrudnienia

Albo 1000 złotych podwyżki, albo protest

Nauczyciele gotowi do strajku

Związek Nauczycielstwa Polskiego, największy ze związków działających w oświacie, zapowiada rozpoczęcie 8 kwietnia w szkołach i placówkach oświatowych strajku nauczycieli. Akcja przeprowadzona w tym terminie może zakłócić przebieg egzaminów ośmioklasistów i gimnazjalistów, wyznaczonych na 10, 11 i 12 kwietnia w szkołach podstawowych oraz 15, 16, 17 kwietnia w gimnazjach.

O tym, czy nauczyciele przystąpią do protestu, przesądzi wynik referendum, które zostanie przeprowadzone w szkołach do 25 marca. Pedagodzy odpowiedzą w nim na pytanie: „Czy wobec niespełnienia żądania dotyczącego podwyższenia wynagrodzeń zasadniczych nauczycieli, wychowawców, innych pracowników pedagogicznych i pracowników niebędących nauczycielami o 1000 zł z wyrównaniem od 1 stycznia 2019 r., jesteś za przeprowadzeniem w szkole strajku począwszy od 8 kwietnia br.?" W większości placówek, w którym referendum już się odbyło, nauczyciele opowiedzieli się za strajkiem.

Pedagodzy ogólnopolską walkę o podniesienie wynagrodzeń rozpoczęli już w grudniu ubiegłego roku, upubliczniając swoje „paski", czyli podając realne zarobki, które wpływają na ich konto. Nauczyciele dowodzą, że po 30 latach pracy na rękę zarabiają niewiele więcej niż 2 tysięcy złotych, choć nie wspominają, że pokazują tylko samą pensję zasadniczą. Związek Nauczycielstwa Polskiego chce więc zwiększenia o 1000 zł kwoty bazowej, służącej do wyliczania średniego wynagrodzenia nauczycieli.

Czy skorzystają z prawa do strajku?

– Pracownicy oświaty i nauczyciele mają prawo do strajku. Strajk jest ostateczną formą protestu, możliwą do przeprowadzenia po wyczerpaniu działań wcześniejszych, takich jak negocjacje czy mediacje. Jest też pełna zgoda co do tego, że powinni być oni znacznie lepiej wynagradzani – podkreślała w piątek na spotkaniu z dziennikarzami **Teresa Misiuk**, lubelski kurator oświaty.

– Wzrost wynagrodzeń nauczycieli jest aktualnie wdrażany, został zaplanowany na trzy tury, dwie z nich już zrealizowano. Trzecia tura jest przyspieszona i rozpocznie się od września br. Procentowo wzrost tych wynagrodzeń w porównaniu z ubiegłym rokiem to 16, 1% - dodaje lubelska kurator.

Jak zaznacza, jest pełna gotowość MEN do dalszych rozmów z nauczycielami. – Ten egzamin zewnętrzny ma wielkie znaczenie dla młodego człowieka, bo od niego zależy jego dalsza droga edukacyjna i przyszły los. To sytuacja stresująca. Jestem przekonana, że mądrość i odpowiedzialność nauczycieli i dyrektorów szkół sprawi, że ten egzamin się odbędzie – mówi lubelska kurator. Jak dodaje, kuratorium jest w stałym kontakcie z OKE Kraków i w razie, gdyby w jakieś szkole egzamin miał się nie odbyć, to możliwa jest m.in. zmiana zespołu nadzorującego, czyli komisji egzaminacyjnej, choć nadal w jego składzie muszą też być nauczyciele z danej szkoły i nauczyciel z innej placówki. Kurator wyjaśniła również, że dodatkowy termin egzaminu przeznaczony jest jedynie dla zdarzeń losowych, których nie można przewidzieć, a do takich nie należy strajk. O tym, jaki będzie ostateczny zasięg strajku, kuratorium będzie wiedziało po zakończeniu referendum. Jak podkreśliła Teresa Misiuk, w poprzednich latach nie wszyscy nauczyciele decydowali się na przystąpienie do strajku, a pozytywna odpowiedź w referendum jest indywidualną sprawą każdego z pedagogów. Jak dodała, organizator strajku ma też możliwość zawieszenia go na czas przeprowadzenia egzaminu. Póki co OKE i kuratorium przygotowują się do przeprowadzenia obu egzaminów w wyznaczonym już wcześniej terminie (10, 11 i 12 kwietnia odbyć się ma egzamin gimnazjalny; zaś 15, 16 i 17 kwietnia – egzamin ósmoklasisty).

– Jeżeli będzie nam przyświecało myślenie kategoriami dobra ucznia, to powinniśmy być o egzaminy spokojni. Wierzę w mądrość i rozsądek nauczycieli – dodała lubelska kurator. W trakcie konferencji przypomniała też niektóre ze spełnionych już postulatów nauczycieli, m. in. zniesienie tzw. godzin karcianych.

EMILIA **KALWIŃSKA**

W cieniu sporu o nazwę skweru

Czytali Szewczenkę

Sobotnie czytanie Szewczenki na skwerze jego imienia

W tym roku mija 205. rocznica urodzin Tarasa Szewczenki, ukraińskiego wieszcza narodowego. 9 marca na skwerze jego imienia na rogu ulic Ruskiej i Podzamcze w Lublinie spotkali się miłośnicy jego twórczości.

„Czytanie Szewczenki na skwerze Szewczenki" – to wiosenne wydarzenie wpisane w kalendarz Lublina, ważne dla mieszkających u nas obywateli Ukrainy. W tym roku tradycyjnie zorganizowało je Towarzystwo Ukraińskie – działająca w naszym mieście ukraińska organizacja pozarządowa skupiającą część społeczności ukraińskiej zamieszkałej na terenie województwa lubelskiego. Przy okazji wydarzenia działacze Towarzystwa wydali oświadczenie przypominające, że sprzeciwiają się inicjatywie Rodzin Kresowych o zmianę nazwy skweru na Sprawiedliwych Ukraińców. Poezji Szewczenki Kresowiacy zarzucają, że zawiera ona wątki antypolskie, które później wykorzystywali ukraińscy nacjonaliści UON-UPA. Projekt uchwały w tej sprawie od trzech lat czeka na rozpatrzenie przez radę miasta.

Skwer im. Tarasa Szewczenki w Lublinie znajduje się obok XVII-wiecznej cerkwi prawosławnej Przemienienia Pańskiego, przy rondzie św. metropolity Piotra (Mohyły), który tę świątynię poświęcił. Uroczystość nadania skwerowi imienia Trasa Szewczenki, o co wnioskowali przedstawiciele Towarzystwa Ukraińskiego, odbyła się 21 czerwca 2013 r.

(EM.K.)

Odbyła się ogólnopolska prezentacja młodego teatru – lubelską inicjatywę podjęły już Rzeszów i Olsztyn

„Zwierciadła" rozsławiają Zamoya i Lublin

Już po raz szesnasty II Liceum im. Hetmana Jana Zamoyskiego gościło Spotkania Teatralne „Zwierciadła" - imprezę, która już dawno opuściła mury szkoły, rozrosła się, nabrała ogólnopolskiego prestiżu. Jej uczestnicy kontynuują często artystyczne kariery.

To artystyczne wydarzenie, organizowane jest przez uczniów „Zamoya" i fundację Teatrikon, w tym roku odbyło się w dniach 6-8 marca.

– Zwierciadła mają już ustaloną od lat formułę, ale nie ukrywam, że staramy się podnosić poprzeczkę trochę wyżej. W tym roku nasi goście zwrócili szczególną uwagę m.in. na trud, jaki włożyliśmy w udekorowanie naszej szkoły – podkreśla **Jakub Kopańko**, główny koordynator „Zwierciadeł".

Do udziału w tegorocznym przeglądzie zgłosiło się 13 grup, w większości złożonych z uczniów liceów, choć są też teatry działające przy domach kultury i grupy nieformalne.

– Zespoły zawsze przygotowują utwory dotyczące problemów młodych ludzi. W tym roku mocno obecnym tematem jest depresja – dodaje Jakub Kopańko. W organizację „Zwierciadeł" chętnie angażują się wolontariusze – w tym roku było to ponad 80 osób. W wielu polskich miastach, m.in. Rzeszowie czy Olsztynie, funkcjonują lokalne edycje, inspirowane przez lubelski przegląd, a same „Zwierciadła Zamoy 2019" stanowią element sieci młodzieżowych festiwali teatralnych „Spotkajmy się Teatralnie!".

Spektakle oceniane są przez dwa jury: profesjonalne i młodzieżowe. W trakcie imprezy trwają także warsztaty improwizacji teatralnej, ćwiczeń aktorskich i warsztaty sceniczne. Gościem specjalnym tej edycji była lubelska grupa „Poławiacze Pereł". Laureat 16 edycji pojedzie na Ogólnopolskie Spotkania Teatralne „Zwierciadła", czyli festiwal będący podsumowaniem rocznych działań krajowych młodzieżowych przeglądów teatralnych.

W tegorocznej edycji wyróżniła się szczególnie grupa teatralna „ToNiePrzejdzie" z Międzynarodowych Szkół Paderewski, która przygotowała spektakl pod tytułem „Wychowajmy ich" w reżyserii **Łukasza Witt-Michałowskiego**. W przedstawieniu ważną rolę odegrali zarówno uczniowie, jak i grający ich rodziców szkolni nauczyciele. To nietypowe podejście do scenicznego tematu i gorące zaangażowanie młodych aktorów zapewniło teatrowi z „Paderewskiego" pierwszą nagrodę. Był to jednocześnie debiut sceniczny i pierwsze w historii przedstawienie grupy teatralnej „ToNiePrzejdzie", która powstała zaledwie kilka miesięcy przed „Zwierciadłami".

EMILIA **KALWIŃSKA**

Wyniki 16. edycji „Zwierciadeł"

Główną nagrodę festiwalu – statuetkę „Zwierciadło" oraz nominację do Ogólnopolskiego Etapu Spotkań Teatralnych Zwierciadła, otrzymała grupa teatralna „Mango" z Młodzieżowego Domu Kultury w Krasnymstawie za spektakl w reżyserii **Iwony Koneckiej** „Droga do kosmosu wiedzie przez Gawryłowa". Grupę doceniono za wykorzystanie lokalnej tradycji okolic Krasnegostawu do teatralnej debaty o problemach współczesnej Polski.

I nagrodę ex aequo jury główne przyznało: grupie teatralnej „Nic Konkretnego" z II LO w Lublinie za spektakl pod tytułem „(W)inny" w reżyserii **Katarzyny Jóźwik** za podjęcie ważnego tematu nienawiści osadzonego w kontekście kultury słowiańskiej oraz kreatywność sceniczną całego zespołu. W nagrodę grupa otrzymała 600 zł. I nagrodę zdobyła również grupa teatralna „ToNiePrzejdzie" z Międzynarodowych Szkół Paderewski za spektakl pod tytułem „Wychowajmy ich" w reżyserii **Łukasza Witt-Michałowskiego** ze szczególnym wskazaniem na wyjątkowo udaną współpracę zespołu teatralnego z gronem pedagogicznym jako ewenement w dotychczasowych edycjach Zwierciadeł. Grupa otrzymała wejściówki do Teatru Osterwy na jeden ze spektakli.

II nagrodę i 400 zł jury przyznało teatrowi „NOTOCO" z Centrum Kultury I Promocji w Kraśniku za spektakl pod tytułem „Solitude" w reżyserii **Moniki Nitkiewicz** za czytelność znaku teatralnego i wyróżniające się zespołowe aktorstwo.

III nagrodę zdobył teatr „Kropka Po Prostu" z IX LO w Lublinie za spektakl pod tytułem „Bajka o słowie na »Te«" w reżyserii **Katarzyny Kasprzyckiej** za pełny teatralnej wyobraźni i młodzieńczej energii autorski spektakl. Jury postanowiło również przyznać wyróżnienia: Teatrowi „Nero" za urodę plastyczną spektaklu pt. „Anioł", grupie teatralnej „HUMUS" za umiejętność wspólnego budowania spektaklu pt. „Disconnected", Urszuli Grudzień z grupy teatralnej „Nic Konkretnego" za scenariusz, wyróżnienie aktorskie **Jakubowi Wójcikowi** z teatru „Arteria', wyróżnienie aktorskie **Idze Biadun** i **Annie Januszek** z teatru „Kropka Po Prostu", wyróżnienie za reżyserię i scenariusz **Klaudii Szydłowskiej** z grupy teatralnej „Złote Maliny Staszica".

Młodzieżowe jury XVI edycji Lubelskich Spotkań Teatralnych „Zwierciadła" zdecydowało się wyróżnić cztery spektakle: I miejsce zdobył teatr „NOTOCO" za spektakl pt. „Solitude", II miejsce – teatr „Kropka Po Prostu" za spektakl pt. „Bajka o słowie na »Te«", III miejsce – teatr „Nic Konkretnego" za spektakl pt. „Winny". Wyróżnienie przyznano grupie teatralnej Mango za spektakl pt. „Droga do kosmosu wiedzie przez Gawryłowa" za oryginalny pomysł i ciekawe ujęcie tematu.

ŚWIDNIK: Wyniki biegu „Tropem Wilczym"

Biegacze uczcili pamięć Wyklętych

W niedzielę 3 marca, w ramach obchodów Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych, w Świdniku odbyła się czwarta edycja biegu „Tropem Wilczym". O samym biegu informowaliśmy przed tygodniem. Dziś prezentujemy jego wyniki.

Biegi tradycyjnie odbyły na dwóch dystansach: 1963 i 5520 metrów. Na starcie stanęło 133 zawodników, w większości mieszkańców Świdnika i powiatu.

– To była bardzo udana impreza. Dopisała pogoda i uczestnicy, a rywalizacja była w duchu fair-play oraz wzajemnej pomocy. Były np. pary, które biegły równym tempem i nawzajem się wspierały, podobnie jak trenerzy poszczególnych klubów i stowarzyszeń, którzy wspierali swoich podopiecznych – mówił **Mirosław Tarkowski**, koordynator biegu „Tropem Wilczym". – W stosunku do zeszłorocznej edycji odnotowaliśmy też większą frekwencję na obydwu dystansach.

Pierwsza trasa liczyła 1963 metrów – nieprzypadkowo. Ta symboliczna odległość miała upamiętnić rok śmierci ostatniego Wyklętego Józefa Franczaka ps. Lalek, który zginął na terenie dzisiejszego powiatu świdnickiego w obławie prowadzonej przez funkcjonariuszy milicji oraz UB i KBW.

Bieg wygrał **Kamil Oleszek** z AZS UMCS Lublin. Drugi na mecie zameldował się **Adam Grudziński** z Centrum Medycznego Orto-Optymist, a trzeci **Adam Bąbik** ze stowarzyszenia Biegający Świdnik. Wśród pań najlepsza okazała się **Agata Wasiluk** z MKS Agros Chełm. Drugie miejsce zajęła **Iwona Kasprzak** z Biegającego Świdnika, a trzecie jej klubowa koleżanka **Anna Jasińska**.

Z kolei na dystansie 5520 metrów zwyciężył **Artur Jendrych** z Biegającego Świdnika, a kolejne miejsca na podium zajęli: **Karol Tichoruk** i **Łukasz Augustyniak**. W kategorii kobiet najlepsza okazała się **Oliwia Panas** z Siennicy Nadolnej przed **Moniką Hejduk** z UMCS Biega i **Ireną Motyl** z Biegającego Świdnika.

Nagrody dla wszystkich biegaczy, czyli książki, dyplomy i puchary, ufundował **Grzegorz Cel** – syn **Janiny Kuligowskiej-Cel** ps. „Niusia", która była sanitariuszką i łączniczką kpt. Stanisława Łukasika ze zgrupowania cichociemnego majora Hieronima Dekutowskiego. Oprócz tego, losowano nagrodę specjalną czyli rower górski, który trafił do **Zbigniewa Stelmacha** z Ćmiłowa.

JOANNA **NIEĆKO**

Edytorska uczta dla oczu

Kolekcjonerskie wydanie „Kroniki” Galla Anonima

26 lutego w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej im. H. Łopacińskiego miał miejsce pokaz kolekcjonerskiej edycji „Kroniki” Galla Anonima.

Jednak dr **Paweł Jusiak**, adiunkt w Zakładzie Historii Polski Średniowiecznej i Dziejów Gospodarczych Instytutu Historii UMCS, przedstawił co najmniej kilka hipotez co do pochodzenia jej autora – zdaniem jednych miał być Francuzem („Gallem”), innych – Włochem. Według badacza powinniśmy go raczej nazywać Anonimem, zwanym Gallem.

Oryginał „Kroniki” nie przetrwał do naszych czasów – zachowały się jej kopie z XIV wieku. Znajdują się w Bibliotece Narodowej.

26 lutego mogliśmy zobaczyć jej kolekcjonerskie wydanie, nawiązujące swym wyglądem do średniowiecznych ksiąg (drewniana okładka, ozdobiona ważącą 0,5 kg srebra – próba 999 – podobizną anonimowego kronikarza, grzbiet, na którym widać charakterystyczne zwięzy, wskazujące na ręczne szycie bawełnianymi nićmi, obciągnięty ręcznie wybarwioną skórą).

Tekst – tłumaczenie z łaciny na polski, autorstwa Zygmunta Komarnickiego, z roku 1873, wydrukowano – to ukłon w stronę nowoczesności – na pergamenacie. To papier wytwarzany z surowców roślinnych, oddający cechy średniowiecznego pergaminu, na którym spisano „Kronikę”, wytwarzanego ze skór zwierzęcych, ale znacznie od niego trwalszy. Jako czcionkę wybrano minuskułę karolińską, używaną przez średniowiecznych skrybów. Tekst ozdabiają ornamenty z 24-karatowego złota. Ta pierwsza w Polsce artystyczna księga mennicza, wydana przez Dom Emisyjny Manuscriptum we współpracy z Grupą Goldenmark, powstała w 966 egzemplarzach z okazji 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości.

To pomysł funkcjonującego od 2016 r. Domu Emisyjnego Manuscriptum, specjalizującego się w edycjach ksiąg jubilerskich – pierwszego w naszej części Europy wydawnictwa specjalizującego się w tego typu publikacjach. Ich powstawanie umożliwiło skonstruowanie urządzeń skanujących, umożliwiających przeniesienie wiernego obrazu ksiąg do pamięci cyfrowej. Dzięki temu można tworzyć ich faksymile, czyli dokładne reprodukcje. W ten sposób unikatowe księgi mogły trafić do szerszego grona nabywców. Dom Emisyjny Manuscriptum jednocześnie tworzy i dystrybuuje tak faksymile, jak i specjalnie tworzone wydawnictwa kolekcjonerskie, będące jednocześnie inwestycją. Wytwarzane są przez artystów i rękodzielników w sposób niezmienny od pokoleń.

Partnerem wydarzenia była wrocławska Grupa Goldenmark, jeden z największych dystrybutorów złota i srebra lokacyjnego w Polsce, działający od 2010 r.

Prezentacja była jednocześnie szansą dla naszej biblioteki, by dzieło to znalazło się w jej zbiorach. Jako że pokaz miał miejsce w kilku miastach Polski, trafić ono miało do tej placówki, która na pokazie zgromadzi największą liczbę uczestników. Tym razem nie wygraliśmy.

JOANNA **DUDZIAK**

Niepodległa na łamach „Kultury”

Patriotycznie i krytycznie

Paryska „Kultura”, kierowana przez Jerzego Giedroycia, do dziś inspiruje humanistów, w tym szczególnie historyków, oraz zwykłych zjadaczy chleba, którzy chcą poznawać ostatnie dzieje Polski z różnych źródeł. Taką okazję daje wydana w tym roku przez Instytut Książki 600-stronicowa publikacja zatytułowana „Niepodległa na łamach Kultury 1947 – 1962.”

Jej prezentacja miała miejsce podczas debaty w Teatrze Starym w ramach fundacji „Ponad granicami”, 28 lutego br. Dyskusję nad ostatnim dziełem serii: „W kręgu paryskiej…”, prowadził o. **Tomasz Dostani**. O książce wypowiadali się dr **Piotr Nowina-Konopka –** ambasador RP przy Watykanie w latach 2013–2016, dr **Marek Radziwon** – były dyrektor Instytutu Polskiego w Moskwie, oraz lubelski naukowiec, prof. **Rafał Wnuk** – historyk z KUL.

Publikacja zawiera wybór tekstów poświęconych okolicznościom odzyskania niepodległości przez Polskę oraz dziejom II Rzeczypospolitej, które publikowano na łamach „Kultury” przed powstaniem „Zeszytów Historycznych”, tj. w latach 1947-1962.

Paryska „Kultura” była najsłynniejszym emigracyjnym pismem. Miesięcznik wydawano od 1947 do 2000 r., początkowo w Rzymie, a od 1948 w Paryżu, przez Instytut Literacki. Instytut, pismo i jego redaktorzy wywierali bardzo pozytywny, inspirujący kulturalno-polityczny wpływ na Polaków w kraju. Wszystkie teksty opublikowane w paryskiej „Kulturze”, wraz z listami czytelników, są obecnie dostępne w Internecie, co zareklamował obecny wśród publiczności podczas debaty w Teatrze Starym **Stanisław Mancewicz**, pracownik Instytutu Literackiego w Paryżu oraz felietonista „Tygodnika Powszechnego”.

Brak silnych charakterów

Jednym z bohaterów prezentowanej publikacji był kardynał Adam Sapieha. Na jego temat, podkreślając szczególnie cechy silnego charakteru polskiego rzymskokatolickiego duchownego II Rzeczypospolitej Polskiej (1867 – 1951) wypowiadał się dr Piotr Nowina-Konopka. Na temat obecnego braku na scenie politycznej silnych charakterów, potrafiących jednoznacznie wypowiadać się i działać, odniósł się także prowadzący dyskusję o. Tomasz. On oraz P. Nowina-Konopka zatrzymali się dłuższą chwilę nad sprawą sprzeciwu kard. A. Sapiehy wobec wprowadzenia zwłok Józefa Piłsudskiego na Wawel. Sapieha musiał ulec obozowi piłsudczyków, ale potem doprowadził do tego, że trumnę z ciałem słynnego marszałka przeniesiono w 1937 r. z Krypty Świętego Leonarda pod tzw. „Wieżę Srebrnych Dzwonów” na Wawelu.

Geniusz Giedroycia

Nie mogło zabraknąć odniesień do samego założyciela paryskiej „Kultury” – Jerzego Giedroycia. O jego pracowitości, zresztą także innych pracowników Instytutu Polskiego w Paryżu, piszących do „Kultury..” mówił prof. Rafał Wnuk. Podkreślał szczególne umiejętności J. Giedroycia współpracy z ludźmi niezwykle trudnymi, o bardzo odległych od siebie nawzajem poglądach. Tę umiejętność skomentował obecny wśród publiczności ks. prof. **Alfred Wierzbicki** (KUL), nazywając ją nawet swego rodzaju geniuszem Giedroycia w tym względzie. Dr Marek Radziwon koncentrował się m.in. na fenomenie otwartości J. Giedroycia na tematy niewygodne nie tylko dla z punktu widzenia Polski Ludowej, ale także samych polskich emigrantów. Przypomniano podczas dyskusji fakt, że nie tylko w czasie PRL-u więzienia były zapełnione Polakami – więźniami politycznymi, ale że ;polscy obywatele z racji swych poglądów w czasie II Rzeczypospolitej też byli przetrzymywani, czego symbolem jest Bereza Kartuska, chociaż podkreślono uczciwie, że skala takich czystek politycznych w PRL-u była nieporównywalnie większa.

Jako wartość omawianej publikacji wymieniano teksty autorów, którzy byli zarówno patriotami – angażowali się m.in. w pracę w podziemiu na rzecz Polski, a jednocześnie mieli odwagę być krytyczni wobec polskiej polityki, wyrażającej się m.in w sposobie traktowania mniejszości narodowych na terenie II Rzeczypospolitej.

Ten wątek umiejętności i odwagi bycia krytycznym doceniał w swych wypowiedział o. Tomasz Dostatni.

MONIKA **SKARŻYŃSKA**

Pożegnanie dyrektora Centrum Spotkania Kultur

Baner z podziękowaniem

Nietypowy baner pojawił się przy ulicy Bohaterów Monte Cassino w pobliżu lubelskiego Leclerca.

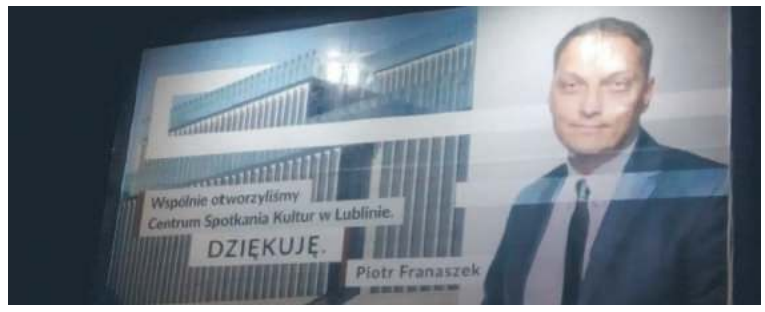

„Wspólnie otworzyliśmy Centrum Spotkania Kultur w Lublinie. Dziękuję ” – w taki sposób **Piotr Franaszek** żegna się ze stanowiskiem dyrektora CSK. W ubiegłym tygodniu pisaliśmy o tym, że umowa z Franaszkiem została rozwiązana za porozumieniem stron. – CSK jest w tym momencie prężnie działającą instytucją, rozpoznawalną w całej Polsce. Dla dobra pracowników przekazuję kierownictwo – powiedział wówczas sam zainteresowany. Piotr Franaszek został jednak pełnomocnikiem zarządu województwa ds. organizacji obchodów roku Stanisława Moniuszki. Obowiązki dyrektora CSK pełni teraz **Andrzej Miskur**, wieloletni szef departamentu kultury, sportu i edukacji w Urzędzie Marszałkowskim. **GR**

Piwa z Browarów Lubelskich nagrodzone w Czechach

Dwa piwa warzone przez Perła – Browary Lubelskie S.A., zostały nagrodzone na International Beer Festival Budweis 2019 w Czeskich Budziejowicach – jednym z najbardziej prestiżowych konkursów piwnych w Europie. Perła Koźlak zwyciężyła w kategorii piw ciemnych mocnych, zaś pochodzące z Browaru Zwierzyniec English Pale Ale zdobyło trzecie miejsce w kategorii English Style Ale.

– Perła Koźlak to niewątpliwie nasze najbardziej utytułowane piwo. Od wprowadzenia do oferty w październiku 2013 roku trzykrotnie triumfowało w swojej kategorii w Konsumenckim Konkursie Piw podczas Chmielaków Krasnostawskich i dwukrotnie w International Beer Festival w Czeskich Budziejowicach. Ma też na koncie Złotą Piwną Pieczęć – główną nagrodę w konkursie Slavnosti Piva w Taborze w Czechach, złoty medal w konkursie Golden Beer Poland oraz kilka medali o innym kolorze kruszcu – wymienia **Andrzej Rutkowski**, dyrektor generalny Perła – Browary Lubelskie S.A. – Warto podkreślić, że tym razem jury doceniło także nasz znacznie mniej popularny produkt – English Pale Ale. To piwo z Browaru w Zwierzyńcu, które od ubiegłego roku uzupełnia ofertę Perły w wybranych lokalach gastronomicznych na terenie całego kraju. Ciekawostką związaną z tym piwem jest fakt, że stanowi ono nawiązanie do początków zwierzynieckiego browaru, który jest jednym z najstarszych browarów w Polsce – tuż po założeniu w 1806 r. warzono w nim piwo, wzorując się na najlepszych recepturach z Wysp Brytyjskich, a jednym z jego pierwszych produktów było „Piwo Angielskie” – dodaje dyrektor Andrzej Rutkowski.

Międzynarodowy Festiwal Piwa w Czeskich Budziejowicach od lat cieszy się dużą popularnością wśród producentów złotego trunku. W jego tegorocznej edycji wzięło udział 245 browarów z 20 krajów, które w turnieju degustacyjnym w 33 kategoriach wystawiły łącznie aż 1205 piw.

– Cieszymy się z każdej kolejnej nagrody zdobytej przez nasze produkty. Laury w konkursach branżowych potwierdzają wysoką jakość warzonych przez nas piw. Dla piwowarów są powodem do dumy i satysfakcji, a dla konsumentów rekomendacją ekspercką pomocną w trakcie dokonywania wyboru przy półce sklepowej – podkreśla dyrektor generalny Perła – Browary Lubelskie S.A.

– Mamy dość dyskryminacji i poniżania – mówiły uczestniczki manifestacji

Manifa przeszła przez Lublin

WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

„My jesteśmy rewolucją”, „Damski bokserze zmywaj talerze”, „Żyję jak chcę” czy „Jesteśmy wnuczkami czarownic, których nie udało się spalić” – pod takimi hasłami w sobotę, 9 marca, ulicami Lublina przeszła Manifa, coroczna manifestacja feministek.

W Lublinie Manifa odbyła się już trzeci raz. Została zorganizowana przez Lubelską Koalicję na Rzecz Kobiet. Kolorowy pochód przeszedł spod Ratusza przez Krakowskie Przedmieście i al. Racławickie. Finał Manify nastąpił na placu Teatralnym.

– Mamy dość dyskryminacji i poniżania, dość zamachów na nasze ciała i nasze opinie, dość uciszania, uspokajania, infantylizowania, seksualizowania, wykorzystywania naszej pracy i naszej troski o innych. Chcemy wiedzy bez przesądów, rzetelnej opieki zdrowotnej, bezpieczeństwa socjalnego, równej płacy, szans samorealizacji i połowy władzy – mówiła **Magdalena Długosz**, niedawna kandydatka na prezydenta Lublina, aktywistka ruchów na rzecz kobiet. – Nasz głos będzie brzmiał na ulicach dotąd, aż nie znajdzie należnej mu reprezentacji w życiu publicznym – dodała

W trakcie wydarzenia zbierane były podpisy pod wnioskiem Inicjatywy 100-lecie Głosu Polek. Lubelszczyzna 2018 do Rady Miasta Lublin o uruchomienie samorządowego programu dofinansowania procedury in vitro. **(EM.K.)**

ŚWIDNIK: Świdniccy seniorzy dostaną „opaski życia”

Elektroniczny anioł stróż

40 „opasek życia”, zakładanych na rękę elektronicznych bransoletek, wyposażonych w przycisk wezwania pomocy i GPS pozwalających zlokalizować skąd nadano sygnał, niebawem trafi do świdnickich seniorów.

To jeden z elementów projektu „Nowe perspektywy dla seniorów z terenu powiatu świdnickiego”, na który miasto Świdnik i współpracująca z nim Fundacja PAN otrzymały blisko 700 tysięcy złotych unijnego dofinansowania.

Bransoletki mogą uratować życie. Zapewniają seniorom całodobową opiekę Centrum Zdalnej Opieki Medycznej. Kiedy jej użytkownik nagle poczuje się gorzej, może powiadomić Centrum, którego pracownik niezwłocznie telefonicznie skontaktuje się z nadawcą. Jeśli właściciel opaski nie odbierze (na bransoletce znajduje się również przycisk odebrania telefonu i rozłączenia rozmowy), wbudowany w opaskę lokalizator GPS pozwoli ustalić, skąd został wysłany sygnał i w to miejsce zostanie wysłana pomoc. Bransoletki wyposażone są również w czujnik tętna, co pozwala zdalnie monitorować czy z jej właścicielem nie dzieje się nic złego.

Projekt zakłada nie tylko zakup i przekazanie 40 świdnickim seniorom „opasek życia” ale również objęcie kilkudziesięciu schorowanych i niepełnosprawnych osób w podeszłym wieku opieką stałych asystentów oraz organizację szkoleń prozdrowotnych dla seniorów i wprowadzenie mobilnych usług opiekuńczych.

– Celem projektu jest zwiększenie liczby osób objętych usługami społecznymi, w tym usługami opiekuńczymi, na terenie Gminy Miejskiej Świdnik poprzez działania podejmowane w ramach Miejskiego Centrum Usług Socjalnych – mówi **Bożena Zapalska**, naczelnik Wydziału Oświaty i Spraw Społecznych Urzędu Miasta Świdnik.

W sumie projekt zakłada objęcie wsparciem 120 osób – 90 kobiet i 30 mężczyzn, którzy ukończyli 60. rok życia, korzystają z pomocy społecznej, albo się do niej kwalifikują i ze względu na wiek lub schorzenia nie są samodzielne.

JOANNA **NIEĆKO**

ŚWIDNIK: – Czy to robi ktoś bez głowy? – pyta radny Skrok

Kikuty zamiast drzew

Na ulicy Hryniewicza mieszkańców Świdnika straszą „ogołocone” niemal całkowicie z konarów drzewa. Świdniczanie uważają, że tak przystrzyżone drzewa szpecą miasto, ale Spółdzielnia Mieszkaniowa, która przeprowadziła ten zabieg, twierdzi, że tylko w ten sposób można było sprawić, by konary nie zagrażały elementom infrastruktury elektrycznej i telekomunikacyjnej.

Spółdzielnia zapewnia również, że dotąd nie wpłynęła do niej żadna oficjalna skarga w tej sprawie. Tymczasem poruszył ją na ostatniej sesji rady miasta **Stanisław Skrok** (KO), a w obradach uczestniczyła również **Katarzyna Denis** (KWW Waldemara Jaksona), która jest prezesem spółdzielni.

– Czy to robi ktoś bez głowy? Nie wiem, czy w Spółdzielni zatrudniani są specjaliści, którzy znają się na tym, jak powinny być przycinane te drzewa, ale chyba takie „golenie” od dołu do góry to nie jest właściwy sposób. W każdym bądź razie wygląda to ohydnie – stwierdził radny Skrok.

Radny dodał, że drzewa, o które dba miejska spółka Pegimek, po przycince wyglądają znacznie lepiej i estetyczniej.

– Te uwagi weźmiemy pod uwagę – odpowiedziała koledze z opozycji radna Katarzyna Denis, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku.

JOANNA **NIEĆKO**

ŚWIDNIK: Na tę imprezę ściągają goście z całej Polski

Uczyń Świdkon fantastyczniejszym

W ostatni weekend miesiąca (30 i 31 marca) II Liceum Ogólnokształcące w Świdniku będzie gościć miłośników fantastyki. Program dwunastej edycji „Świdkonu” już prezentuje się okazale, ale organizatorzy imprezy do 16 marca czekają na każdy pomysł, który mógłby ją uczynić jeszcze bardziej atrakcyjną. Na autorów takich propozycji czekają bezpłatne wejściówki.

Marcowy konwent fantastyki „Świdkon” odbywa się w Świdniku od 12 lat. Jego organizatorami są: Miejski Ośrodek Kultury i Świdnicki Klub Fantastyki „Obelisk”. To obowiązkowy punkt w kalendarzu wszystkich fanów fantastyki i związanych nią dziedzin popkultury. Choć impreza nie jest aż tak wielka jak lubelski Falkon, to ma już setki stałych bywalców, a na imprezę ściągają goście nie tylko ze Świdnika i okolic ale z różnych zakątków Polski. W tym roku motywem przewodnim konwentu będzie „Quest”, co ma dodatkowo uatrakcyjnić imprezę.

– Nasi uczestnicy będą mogli łączyć się w drużyny i w tych zespołach brać udział w niektórych konkursach, turniejach i grach. W ramach tych wszystkich atrakcji będą zdobywać punkty, które na koniec podliczymy. Drużyna, która zdobędzie ich najwięcej, otrzyma nagrody – wyjaśnia **Maciej Nieszporek** z ŚKF „Obelisk” i koordynator konwentu.

Będą konkursy muzyczne, serialowe, turnieje gier planszowych, teleturniej „Jeden z dziesięciu” o tematyce fantastycznej i Suchariada, czyli konkurs opowiadania żartów. Program jest już prawie gotowy, ale organizatorzy zachęcają do włączenia się w jego wzbogacenie. Każdy może zgłosić swój pomysł na konkurs, turniej lub prelekcję o dowolnej tematyce, bo organizatorzy zaznaczają, że są otwarci na różnorodność. Projekty można zgłaszać do 16 marca za pośrednictwem formularza na stronie internetowej www.swidkon.org. Autorzy pomysłów, które zostaną włączone do programu w nagrodę dostaną darmową wejściówkę na całe dwudniowe wydarzenie.

– Chcemy dać szansę uczestnikom konwentu, aby mogli zaangażować się w organizację – mówi M. Nieszporek. – To nie tylko wzbogaci program imprezy, ale podpowie nam, czego oni od niej oczekują i pozwoli jeszcze bardziej ją uatrakcyjnić i podnieść jej rangę.

Jak twierdza organizatorzy, Świdkon skierowany jest do osób w każdym wieku – uczniów, studentów, ale też osób starszych. Bilet na jeden dzień kosztuje 15 złotych. Organizatorzy zapewniają uczestnikom nocleg w szkole, ale przypominają, że każdy musi mieć śpiwór i karimatę bądź materac, a niepełnoletni – pisemną zgodę opiekuna.

JOANNA **NIEĆKO**

ŚWIDNIK: Dofinansowanie zaklepane, więc ratusz rusza z budową żłobka

Sto pięćdziesiąt miejsc dla świdnickich maluchów

3,3 mln złotych dotacji z programu Maluch Plus 2019 dostało miasto Świdnik na budowę nowego żłobka przy ulicy Klonowej. Rządowe dofinansowanie pokryje ponad połowę kosztów inwestycji, której realizacja ruszy w najbliższych miesiącach i powinna być gotowa jesienią przyszłego roku.

Żłobek powstanie na miejskiej działce przy ul. Klonowej

W Świdniku obecnie istnieją dwa miejskie żłobki – przy ul Środkowej i Okulickiego, w których jest po 25 miejsc. Są też trzy żłobki niepubliczne, które znajdują się przy ul. Miętowej, Sosnowej i Wyszyńskiego. Ale placówki nie są w stanie pomieścić wszystkich chętnych maluchów. Ratusz już od dłuższego czasu myślał o budowie nowego miejskiego żłobka. Inwestycja znalazła się w ubiegłorocznym budżecie miasta, ale pod koniec roku została z niego wykreślona, bo wykonawca nie wyrobił się na czas z przygotowaniem dokumentacji i nie udało się znaleźć zewnętrznego dofinansowania do inwestycji. W grudniu złożono za to wniosek o dotację do ministerialnego programu Maluch+. Już na ostatniej sesji, 28 lutego, wiceburmistrz **Marcin Dmowski**, pochwalił się, że ma, co prawda jeszcze nieoficjalne, ale pewne informacje, że świdnicki wniosek został zakwalifikowany do dofinansowania. W ubiegłym tygodniu potwierdziło to ministerstwo rodziny, prasy i polityki społecznej, a władze Świdnika odebrały z rąk wojewody promesę przekazania na realizację inwestycji 3,3 mln złotych. To pokryje ponad połowę kosztów budowy i wyposażenia placówki, wyliczonych przez świdnicki magistrat na ok. 6 mln zł.

– Żłobek jest niezwykle potrzebny w Świdniku. Teraz najmłodsze dzieci przyjmowane są do grup żłobkowych przy przedszkolach lub placówek niepublicznych, ale miejsc jest mniej niż chętnych. Dlatego przygotowaliśmy dokumentację i postaraliśmy się o dofinansowanie tak potrzebne w mieście inwestycji – mówi **Waldemar Jakson**, burmistrz Świdnik. – W nowym żłobku powstanie miejsce dla ok. 150 maluchów.

Obiekt ma powstać przy ul. Klonowej, na odcinku między ulicami Ratajczaka i Kasperka, gdzie miasto dysponuje ponad 2-ha działką. Jego dokumentacja jest już gotowa. Miasto ma również pozwolenie na budowę i nic nie stoi na przeszkodzie, by ruszać z inwestycją. Przetarg na wyłonienie wykonawcy ma zostać ogłoszony w najbliższych tygodniach.

Budynek żłobka będzie miał powierzchnię ok. 1000 mkw. Będzie energooszczędny i przyjazny dla środowiska. Urzędnicy obiecują też, że będzie komfortowy i nowoczesny. Lokalizacja również nie jest przypadkowa, bo jak tłumaczą władze miasta, ta część Świdnika intensywnie się rozbudowuje, a do nowych mieszkań wprowadzają się głównie młode rodziny.

JOANNA **NIEĆKO**

ŚWIDNIK: Obiekty już teraz, sekcja w przyszłości

Avia przejmuje korty

MKS Avia Świdnik będzie administratorem wybudowanego przez miasto w ubiegłym roku kompleksu kortów tenisowych przy ul. Fabrycznej. Umowa w tej sprawie, zawarta między miejską spółką a magistratem, obowiązuje od 1 marca. Spółka zastrzega jednak, że nie wiąże się to z przejęciem pod swoje skrzydła sekcji tenisistów.

Kompleks tenisowy przy ul. Fabrycznej miasto wybudowało w ubiegłym roku, korzystając z unijnego dofinansowania. Obejmuje on cztery oświetlone korty o łącznej powierzchni 2,7 tys. mkw. z widownią dla ponad 100 kibiców i jednopiętrowym budynkiem mieszczącym szatnię i obsługę obiektu.

Nadzór nad obiektem miasto powierzyło właśnie swojej spółce sportowej MKS Avia Świdnik, która już zarządza miejskim stadionem przy ul. Sportowej. Na utrzymanie tenisowego kompleksu spółka dostanie 81 tys. zł

– Umowę na zarządzanie obiektami podpisaliśmy 1 marca i będzie ona obowiązywać do końca roku. Teraz jesteśmy na etapie tworzenia regulaminu korzystania z kortów – mówi **Radosław Szczerba**, prezes MKS Avia Świdnik. – Przejęcie zarządu nad obiektem nie oznacza jednak, że w ramach spółki prowadzona będzie sekcje tenisa ziemnego – zastrzega.

Obecnie Avia prowadzi sekcję piłki nożnej, siatkówki i bokserską. Prezes Szczerba widzi jednak możliwość, by w przyszłości przejąć również pod swoje skrzydła świdnickich tenisistów, którzy obecnie funkcjonują w ramach stowarzyszenia Klub Tenisowy Avia i odnoszą spore sukcesy – przed tygodniem zawodniczka tego klubu **Ewa Samberger** w parze z **Patrycją Niewiadomską** (BKT Advantage Bielsko-Biała) zdobyły brązowy medal Halowych Mistrzostw Polski do lat 18 w grze podwójnej w tenisie ziemnym.

– Stowarzyszenie tenisowe prowadzi szkolenia w oparciu o środki finansowe z Urzędu Miasta Świdnik. W tym roku otrzymało miejską dotację do swojej działalności, dlatego nie jest możliwe jego dołączenie do pozostałych sekcji w MKS – wyjaśnia R. Szczerba. – W przyszłości nie wykluczone, że tenisiści zostaną przekształceni w naszą sekcję. Póki co będą mogli korzystać z kortów w oparciu o ustalone przez nas zasady.

JOANNA **NIEĆKO**

ŚWIDNIK: Spod sufitu w przestworza

Stary Pirat wzbije się w niebo

FOT. SWIDNIK.PL

Miejsce Pirata SP-2700 w kinie lot zajmie jego młodszy brat

Wiszący pod sufitem holu kina LOT szybowiec Pirat SP-2700 być może znowu będzie latać. O powrót w przestworza historycznego, pierwszego wyprodukowanego w Świdniku szybowca stara się szef Aeroklubu Lubelskiego, a MOK, który jest jego właścicielem, ten pomysł popiera. Na jego miejscu w kinie zawiśnie młodszy egzemplarz Pirata.

Drewniany Pirat SP-2700 to pierwszy szybowiec wyprodukowany przez WSK Świdnik. W powietrze wzbił się w 1973 roku, a później przez ponad 30 lat służył w Aeroklubie Świdnickim. W sumie bezawaryjnie wylatał 1789 godzin i 36 minut, by w końcu wylądować w aeroklubowym hangarze. Przed dwoma laty przedstawiciele aeroklubu zaproponowali odsprzedanie go miastu, a burmistrz **Waldemar Jakson**, który sam kiedyś nim latał, chętnie przystał na taką propozycję: – Niezmiernie cieszy mnie, że udało się uratować „Pirata” i wyeksponować w miejscu często odwiedzanym przez świdniczan. Jest to część historii, a teraz również i kultury Świdnika. Na tym szybowcu wyszkoliło się wielu naszych pilotów. Sam również miałem okazję nim niegdyś latać – mówił burmistrz, kiedy czerwono-żółty Pirat pod koniec kwietnia 2017 roku trafił do holu kina „Lot” stając się jego wizytówką. Tu właśnie wypatrzył go **Adam Gruszecki**, prezes Aeroklubu Lubelskiego, który też kiedyś latał Piratem i uznał, że skoro egzemplarz jest wciąż sprawny, to warto spróbować, by wrócił do latania i reklamował Świdnik i jego lotnicze tradycyjne. – Jak najbardziej popieramy ten pomysł – mówi **Adam Żurek**, dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury w Świdniku, tym bardziej, że miejsce po Piracie w kinie nie zostałoby pusty, jego miejsce zająłby ten sam model szybowca wyprodukowanego w Świdniku, tylko nieco młodszy, bo dziś hol naszego kina bez wiszącego nad głowami szybowca trudno już sobie wyobrazić.

Do zamiany szybowców może dojść jeszcze w tym miesiącu. Czerwono-żółty Pirat przed ponownym wzbiciem się w przestworza musi najpierw pozytywnie przejść specjalistyczne badania w Żywcu. Prezes Gruszecki ma nadzieję, że wszystko pójdzie dobrze i historyczny Pirat zaprezentuje się na świdnickim niebie już podczas czerwcowego Air Festiwalu. Jego właścicielem wciąż będzie MOK i kiedy szybowiec definitywnie przejdzie na emeryturę wróci do Świdnika. Do tego czasu pod sufitem kina Lot zastępować ma go jasno-kremowy Pirat, który powstał w WSK Świdnik w 1977 roku.

JOANNA **NIEĆKO**

Wiosenna edycja Giełdy Mieszkań w Centrum Gala za nami

Taniej na razie nie będzie

Poszukujący własnego M w Lublinie na brak ofert narzekać nie mogą, ale na nowe wymarzone cztery kąty raczej będą musieli trochę poczekać. Inwestycje realizowane przez lubelskich deweloperów i spółdzielnie mieszkaniowe sprzedają się na pniu. Zła informacja jest też taka, że z każdym miesiącem ceny mieszkań i domów rosną. Zapraszamy na relację z wiosennej edycji Giełdy Mieszkań, która w sobotę i niedzielę odbywała się w Centrum Gala przy ul. Fabrycznej.

Obchodzący w 2019 roku 20-lecie działalności deweloper Chrzanowscy Development podczas giełdy oferował ostatnie mieszkania na osiedlu Vieniava oraz zaprezentował nowe inwestycje Grabskiego 23 i Leonówka 2

Podczas ósmej edycji Giełdy Mieszkań swoją ofertę przedstawiło 26 wystawców. Wśród nich nie zabrakło wiodących deweloperów w mieście, działających na rynku już od kilkunastu, a nawet kilkudziesięciu lat.

Chrzanowscy Development, firma, która podczas giełdy dość wyraźnie eksponowała fakt, że na lubelskim rynku jest już obecna od 20 lat, zaprezentowała dwie nowe inwestycje **Grabskiego 23** oraz **Leonówka 2**.

Pierwsza to kameralny, sześciopiętrowy budynek z mieszkaniami o pow. od 35 do 81 mkw. Za metr kwadratowy trzeba tutaj zapłacić od 4900 zł do 5500 zł.

Jeszcze więcej, bo od 5500 zł do 5900 zł za metr kwadratowy mieszkania, będą musieli wydać ci, którzy zechcą zamieszkać na osiedlu Leonówka 2 przy ul. Relaksowej w północnej części Lublina. Powstaną tu lokale o pow. od 39 do 89 mkw.

Osiedle położone jest w spokojnej okolicy, sąsiaduje z Ogrodem Botanicznym oraz z górkami czechowskimi, na których wkrótce może powstać ogólnodostępny park miejski i mieszkania. W ofercie deweloper podkreśla, że dzięki ciągłemu rozwojowi Leonówki mieszkańcy już dziś mają dostęp do lokali usługowych, handlowych, ośrodków zdrowia, szkół oraz przedszkoli. Cena 5500 zł i więcej za mkw. może niektórych nieco szokować, ale trzeba pamiętać, że osiedle jest świetnie skomunikowane z centrum Lublina. Atutem jest także szybki dostęp do arterii Zelwerowicza i trasy S-17 Lublin-Warszawa.

Firma Chrzanowscy Development podczas giełdy oferowała także ostatnie mieszkania na osiedlu Vieniava przy ul. Spadochroniarzy. Aby zamieszkać w „sercu miasta". trzeba dysponować pokaźną gotówką, bo za mieszkanie o pow. 69 mkw. (zostało pięć takich w ofercie) trzeba zapłacić za metr kwadratowy w zależności od piętra od 6500 zł do 6900 zł, a apartament 120-metrowy z 50-metrowym balkonem wyceniany jest na 800 tys. złotych.

TBV podczas Giełdy Mieszkań oferował lepszą cenę na mieszkania na Osiedlu Regaty przy ul. Zemborzyckiej w budynku B1, w którym powstaje 90 mieszkań o pow. od 38 do 77 mkw. Na parterze za metr kwadratowy trzeba zapłacić 5200 zł, na piętrach o 300 złotych więcej.

Taniej nie będzie i to nie tylko zdanie przedstawicieli tej spółki, ale także i innych deweloperów.

Powód? Stale rosnące koszty materiałów budowlanych, a także robocizny. Nie bez znaczenia jest także fakt, że wiele osób kupuje mieszkania jako dobrą inwestycję pod wynajem. Spore znaczenie ma również spory wzrost cen gruntów.

– Jeśli 1000 zł w cenie metra kwadratowego to cena gruntu, to trudno oczekiwać, by mieszkanie, nawet w dzielnicach dotąd mało popularnych i nieco odległych od centrum, kosztowało poniżej 5000 zł za mkw – mówi jeden z deweloperów.

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI (4)

Spółka TBV w ofercie miała mieszkania na Osiedlu Regaty przy ul. Zemborzyckiej oraz na Osiedlu Europejskim na Felinie, w Londynie oraz Lizbonie. Deweloper zachęcał także wszystkich odwiedzających giełdę do udziału 7 kwietnia w referendum, w którym rozstrzygnie się przyszłość górek czechowskich

LICZBA DNIA

800 tysięcy złotych trzeba zapłacić za 120-metrowy apartament na osiedlu Vieniava, budowanym przy ul. Spadochroniarzy przez Chrzanowscy Developmen

Galadom sprzedawał mieszkania w kolejnym, drugim bloku na osiedlu Felin Skalskiego, a także w zespole domów jednorodzinnych przy Kosynierów 68-72 A

W ofercie TBV znalazły się jednak i takie mieszkania. 4900 zł za metr kwadratowy zapłacimy za lokal na parterze w budynkach A 5 Londyn, A 9 i A 10 Lizbona na Osiedlu Europejskim.

5100-5600 zł za metr kwadratowy to cena, jaką trzeba zapłacić za mieszkanie na osiedlu Felin Skalskiego, realizowanym przez Galadom. Podczas giełdy deweloper zachęcał do zamieszkania w drugim budynku powstającym na osiedlu (termin realizacji 30 kwietnia 2020).

Z 89 mieszkań o pow. 40-65 mkw. ponad 1/3 lokali jest już sprzedana lub zarezerwowana.

Wkrótce do oferty firmy trafi także kolejny blok B 3 (63 mieszkania o pow. od 30 do 65 mkw), którego budowa rozpocznie się w połowie tego roku.

Galadom oferowała także mieszkania na osiedlu domów jednorodzinnych w Lublinie przy ul. Kosynierów 68-72 A z garażami.

Za lokal o pow. 112 mkw. w zabudowie szeregowej trzeba zapłacić 580 tys., 60 mkw. – 410 tys., a za 88 mkw – 525 tys.

Grupa DomLublin podczas giełdy zaprezentowała „Nowy Standard", najnowszą inwestycję, która powstaje przy ul. Dożynkowej.

W pierwszym etapie wybudowana zostanie mini galeria handlowa i dwa budynki mieszkalne z 24 lokalami o pow. od 41 do 68 mkw.

Na osiedlu „Nowy Standard" znajdzie się w sumie 11 czteropiętrowych bloków o nowoczesnej architekturze, wybudowanych w oparciu o najnowsze rozwiązania technologiczne.

Za metr kwadratowy mieszkania. w „Nowym Standardzie" trzeba zapłacić w zależności od piętra od 5400 zł do 5700 zł. Pierwsi lokatorzy zamieszkają na osiedlu na przełomie 2020/2021 roku. Całe osiedle ma być ukończone do 2025 r.

DomLublin sprzedawał także kolejne mieszkania na osiedlu Koncertowa Dolina na Czechowie, w budynkach B 12 i B 13 o metrażu od 37 do 99,96 mkw. Cena 5500-5700 zł za mkw.

Od połowy roku w ofercie będą dostępne także kolejne lokale w budynkach B14 – B17.

Deweloper zachęcał również do zamieszkania w Apartamentach Sławinkowskich, które oddane zostaną do użytku pod koniec 2020 roku. Za apartament o pow. 66 mkw. trzeba zapłacić 420 tys., za niemal dwukrotnie większy (123 mkw.) 680 tys.

KB

Grupa DomLublin oferowała kolejne mieszkania w budynkach: na osiedlu Koncertowa Dolina na Czechowie, Apartamenty Sławinkowskie oraz zaprezentowała swoje najnowsze „dziecko" – osiedle Nowy Standard przy ul. Dożynkowej.

39. edycja Targów LUBDOM Budownictwo Architektura Aranżacje Ogród już za niespełna dwa tygodnie

Wszystko dla domu i ogrodu

Ponad 150 wystawców, pokazy fachowców oraz spotkanie z Piotrem Polkiem – gościem specjalnym Lubelskiego Kongresu Designu i Architektury – tak zapowiada się 39. edycja Targów LUBDOM, która od 22 do 24 marca odbędzie się w Targach Lublin.

Na trzy dni hale targowe przy ul. Dworcowej w Lublinie staną się miejscem spotkania przedstawicieli branży budowlanej, wyposażenia wnętrz, architektury i aranżacji ogrodu. Wspólnie z Targami LUBDOM, jak co roku, odbędą się także Targi Obróbki Drewna LUBDREW oraz Targi Mieszkań i Nieruchomości.

Targi LUBDOM zdecydowanie zdominuje budownictwo. Będzie można znaleźć tu m.in. materiały i chemię budowlaną, elewacje, systemy dociepleń, stolarkę drzwiową i okienną, bramy, dachy, schody, ceramikę łazienkową, tynki ozdobne, balustrady czy wszelkie instalacje. Nie zabraknie też nowoczesnych rozwiązań związanych z budownictwem pasywnym i ekologicznym, domem inteligentnym, systemami bezpieczeństwa oraz innowacjami w budownictwie.

Lubelski Kongres Designu i Architektury

Projektanci, architekci oraz pasjonaci designu koniecznie powinni zaplanować wizytę na Lubelskim Kongresie Designu i Architektury, który odbędzie się podczas Targów LUBDOM. Kongres to unikatowa inicjatywa współtworzona przez wiele podmiotów: instytucji branżowych, firm komercyjnych, projektantów, architektów czy trenerów. Łączy je jeden cel: stworzenie wydarzenia skupiającego w jednym miejscu wszystkich, którzy są związani z designem, wzornictwem, projektowaniem czy architekturą.

Przez dwa dni (23-24 marca) uczestnicy Kongresu będą dyskutować m.in. o: roli designu we współczesnym świecie, edukacji w obszarze projektowania i designu oraz jej wpływie na zmiany cywilizacyjne, nowoczesnej architekturze wnętrz na świecie, trendach i kierunkach rozwoju branży budowlanej, nowoczesnym projektowaniu, innowacjach w budownictwie, modach i długotrwałych tendencjach w urządzaniu wnętrz.

W ramach Lubelskiego Kongresu Designu i Architektury odbędą się także dwa szkolenia: dotyczące trendów w wyposażeniu wnętrz na sezon wiosna/lato 2019 według nowojorskiej agencji trendsetterskiej Fashion Snoops oraz automotywacji. Poprowadzi je **Jerzy Osika** – trener o międzynarodowej renomie.

Gościem specjalnym kongresu będzie **Piotr Polk**. Aktor w sobotę, 23 marca w godz. 11.00 – 12.30 opowie o swojej niecodziennej pasji, której owocem jest autorska kolekcja mebli New Classic Design byPolk. 21 lat temu artysta rozpoczął przygodę z projektowaniem i tworzeniem. Dziś ma już na swoim koncie 113 mebli. Są kanapy, szafy, biblioteki, fotele, komody, stoliki i ulubione przez aktora konsolki.

Pokazy fachowców

Oprócz części wystawowej organizatorzy przygotowali interesujące pokazy. – W hali wystawienniczej powstanie najprawdziwszy dom. Stowarzyszenie Dekarzy pokaże, jak przebiegają prace wykończeniowe w zakresie stolarki otworowej w takim budynku – zaprezentują montaż drzwi i okien, w tym również okna dachowego – mówi **Adam Głowacki**, dyrektor Targów Lublin.

W piątek (godz. 12-18) wstęp na targi będzie wolny. W sobotę (10-18) i niedzielę (10-17) obowiązują bilety.

Mariusz Hoszowski, prezes firmy Smart Work, o pracownicach z zagranicy na polskim rynku pracy

Praca dla cudzoziemki

Obcokrajowcy są częścią krajowego rynku pracy i odgrywają w nim znaczącą rolę. W Polsce największą grupę imigrantów ekonomicznych są Ukraińcy. Z danych Smart Work wynika, że aktualnie mężczyźni stanowią między 60 a 70% wszystkich migrantów. Z roku na rok zwiększa się jednak liczba kobiet, które przyjeżdżają do naszego kraju w poszukiwaniu pracy. O ich sytuacji w Polsce opowiada Mariusz Hoszowski, prezes firmy Smart Work.

Choć rynek pracy jest chłonny i potrzebuje pracowników we wszystkich sektorach, istnieją zauważalne różnice w zatrudnieniu kobiet i mężczyzn. Z uwagi na zapotrzebowanie, jak również barierę komunikacyjną spowodowaną nieznajomością języka przez obcokrajowców, znajdują oni zatrudnienie najczęściej przy pracach fizycznych. Większość stanowisk pracy oferowanych cudzoziemcom dedykowana jest więc mężczyznom. Pracują oni w budownictwie, rolnictwie, przetwórstwie przemysłowym lub transporcie. Kobiety cudzoziemki zatrudnienie znajdują w usługach, przemyśle włókienniczym, odzieżowym czy spożywczym. Pracownice z zagranicy zajmują się także sprzątaniem oraz opieką nad starszymi osobami.

Praca (nie) dla kobiet

– Według naszej oceny ok. 60-70% wakatów jest zajmowanych przez mężczyzn cudzoziemców, ponieważ jest na nich większe zapotrzebowanie przez pracodawców. Są prace i gałęzie przemysłu, do których praktycznie nie trafiają kobiety – na przykład budownictwo. Z drugiej strony na Ukrainie bardzo powszechne są usługi budowlane związane z malowaniem, tapetowaniem lub usługi związane z pracami wykończeniowymi, które są wykonywane przez kobiety. Dużą popularnością cieszą się tam szkoły zawodowe, które przygotowują kobiety do tego typu zajęć. W Polsce pracodawcy z branży budowlanej i innych, które wymagają siły i pracy fizycznej, wybierają jednak mężczyzn. Choć kobiety występują we wszystkich sferach działalności gospodarczej – zarówno w rolnictwie, montażu przemysłowym, usługach, gastronomii czy hotelarstwie – i choć ich obecność jest zauważalna, istnieją przepisy kodeksu pracy, które ograniczają możliwości między innymi podnoszenia przez nie ciężkich przedmiotów. – mówi **Mariusz Hoszowski**, prezes Smart Work.

Kobiety coraz częściej dołączają do swoich mężów, a pracodawcy, którzy chcą pozyskać do swojej pracy mężczyzn, coraz częściej decydują się na zatrudnianie małżeństw – a nawet opierają na nich swoją strategię rekrutacyjną. Jest to ciekawe rozwiązanie, ponieważ mężczyzna pracujący z żoną jest bardziej przywiązany do miejsca pracy i nie szuka innych możliwości zatrudnienia na wolnym rynku. Zatrudnieni wspólnie partnerzy nie muszą martwić się o pracę drugiej połówki i przeważnie pracują razem.

Cudzoziemki w Polsce

Dla obywateli Ukrainy, którzy stanowią większość wśród osób wybierających Polskę jako swój kierunek migracji, nasz kraj jest atrakcyjny ze względu na relatywnie przyjazne przepisy prawa, bliskość kulturową, językową i geograficzną. Zdaniem Mariusza Hoszowskiego z Agencji Pracy Smart Work, kobiety cudzoziemki niczym nie odbiegają swoimi kwalifikacjami oraz zaangażowaniem w pracy od mężczyzn.

– Zauważamy, że do Polski przyjeżdżają kobiety w każdym wieku – od 18 do 65 roku życia – i o różnym stanie cywilnym. Kobiety jako pracownice są bardziej tolerancyjne, elastyczne i cierpliwe, dlatego sumiennie wykonują powierzoną im pracę. Najczęściej znajdują zatrudnienie w fabrykach czy magazynach lekkich branż czy w usługach. Starsze panie zazwyczaj trafiają do branży opiekuńczej. Bardzo często zajmują się opieką nad jeszcze starszymi osobami, z którymi mieszkają. Zdarzają się oczywiście wyjątki związane z posiadanymi przez starsze cudzoziemki kwalifikacjami, a najlepszym przykładem są tutaj szwaczki. Jeśli zdrowie pozwala im na dotrzymanie tempa pracy w zakładzie, nie ma przeszkód przed zatrudnieniem starszych pracownic na przykład w przemyśle lekkim – dodaje prezes Smart Work.

Zostać czy wyjechać?

Przyjeżdżające do Polski cudzoziemki, o ile nie dołączają do swojego męża, raczej nie decydują się na stałe osiedlenie w Polsce. Większość kobiet wraca z powrotem na Ukrainę, gdzie zostawiły swoje rodziny. – Z naszych obserwacji wynika, że na chwilę obecną około 10% kobiet planuje pozostać na terenie Polski. Najczęściej i najlepiej sprawdzającym się wariantem jest początkowe zatrudnienie mężczyzny, który znajdzie w Polsce mieszkanie i zajmie się sprawami formalnymi, a następnie dołączenie do niego kobiety – samej lub z potomstwem. Zdaniem Mariusz Hoszowskiego problemem, z którym spotykają się zagraniczne rodziny, jest znalezienie przedszkola. Dyrektorzy lub właściciele takich placówek niechętnie decydują się na opiekę nad dziećmi z zagranicy ze względu na trudności z komunikacją.

Specyfika pewnych gałęzi gospodarki sprawia, że kobiety mają trudności ze znalezieniem pracy. Dotyczy to zarówno rodaczek, jak i cudzoziemek. Związane jest to z charakterem pewnych stanowisk i przepisami kodeksu pracy, a nie – jakby się wydawało – dyskryminacją płci dlatego kobiety cudzoziemki stanowią mniejszy odsetek wybierających Polskę na cel swojej migracji. **BS**

W Wojewódzkiej Radzie Rynku Pracy w Lublinie zasiadają m.in. przedstawiciele związków pracodawców, instytucji wspierających rynek pracy, a także samorządowcy

Rozmawiali o aktualnej sytuacji na rynku pracy

W ubiegłym tygodniu odbyło się posiedzenie Wojewódzkiej Rady Rynku Pracy w Lublinie. Podczas spotkania poruszone zostały sprawy dotyczące m.in. aktualnej sytuacji na rynku pracy w naszym województwie, a także zostały zaopiniowanie wnioski dot. kształcenia zawodowego.

Nominacje do WRRP otrzymali również dwaj nowi członkowie, powołani przez marszałka **Jarosława Stawiarskiego**: wicestarosta lubelski **Andrzej Chrząstowski** oraz burmistrz Opola Lubelskiego **Sławomir Plis**.

Nominację do Wojewódzkiej Rady Rynku Pracy wicestaroście lubelskiemu, Andrzejowi Chrząstowskiemu, w imieniu marszałka Jarosława Stawiarskiego wręczył Zbigniew Załoga, sekretarz województwa

AZJACI ZAINTERESOWANI LUBELSZCZYZNĄ W czwartek w Lublinie gościła delegacja przedsiębiorców – importerów z Singapuru, Indonezji i Tajlandii. Goście z Azji podczas spotkania zorganizowanego w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Lubelskiego szukali biznesowych partnerów wśród naszych przedsiębiorców.

Rozwiń swój biznes z WAB

Masz innowacyjny pomysł? Chcesz rozwinąć swój biznes? Zgłoś się do Wschodniego Akceleratora Biznesu.

Do 31 marca trwa nabór do Platform startowych, programu realizowanego przez Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości (PARP), którego celem jest pomoc przyszłym przedsiębiorcom z regionu Polski Wschodniej.

Dla kogo jest Wschodni Akcelerator Biznesu?

Jeżeli masz pomysł na innowacyjny produkt lub usługę, która może rozwiązać problemy z branży ekologicznej, spożywczej, produktów rolno-spożywczych, IT/ICT, to platforma startowa Wschodni Akcelerator Biznesu jest idealnym miejscem dla Ciebie.

Szczegółowe informacje na stronie Wschodniego Akceleratora Biznesu wab.biz.pl

KB

REKLAMA

PARK NA GÓRKACH CZECHOWSKICH

LUBLIN MOŻE ZYSKAĆ BEZPŁATNIE 75-HEKTAROWY MEGAPARK.

CO ZROBIĆ, ŻEBY TAK SIĘ STAŁO?

www.gorkiczechowskie.pl

70. rocznica śmierci mjr Hieronima Dekutowskiego

Pamiętają o Zaporze

7 marca minął kolejny rok od śmierci najsłynniejszego dowódcy powojennej partyzantki na Lubelszczyźnie. Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Lublinie upamiętnił ją emisją filmu „Zapora", wyprodukowanego przez Biuro Edukacji Publicznej IPN, i spotkaniem z jego podkomendnym – Marianem Pawełczakiem, ps. „Morwa".

70. rocznicę śmierci „Zapory" Narodowy Bank Polski upamiętnił wyemitowaniem srebrnej monety o nominale 10 zł. Na jej awersie znajduje się jego popiersie, wizerunek Orderu Virtuti Militari oraz biało-czerwonej flagi z symbolem Polski Walczącej oraz napis: „Zachowali się jak trzeba". Na rewersie wyobrażono rozerwane więzienne kraty, a na ich tle orła. Wyemitowano jej 15 tys. sztuk.

Zgromadzeni w sali konferencyjnej przy Wodopojnej w trakcie ponad godzinnego filmu mogli poznać historię „Zapory", rówieśnika odrodzonej Polski (urodził się w 1918 r.), który po klęsce kampanii wrześniowej przez Węgry, Jugosławię, Włochy, Francję przedostał się do Anglii, gdzie w 1942 r. zgłosił się na szkolenie dla cichociemnych. Po zrzucie w nocy z 16 na 17 września 1943 roku na teren Polski został przydzielony do Kedywu AK Lublin i najpierw walczył w oddziale Tadeusza Kuncewicza „Podkowy". Tam szybko poznano się na jego talentach dowódczych i organizatorskich, więc objął samodzielne dowództwo. Na film składały się wypowiedzi osób, które się z nim zetknęły, głównie żołnierzy, którzy relacjonowali wydarzenie, których byli uczestnikami. „Zapora" miał na koncie szereg błyskotliwych akcji przeciwko niemieckim okupantom. Sytuacja zmieniła się w momencie wkroczenia Armii Czerwonej, kiedy partyzantka zaczęła być zwalczana przez milicję i organy bezpieczeństwa, często wspierane przez formacje sowieckie. Jak wspominali zaporczycy, walka z polskimi formacjami to była ostatnia rzecz, jakiej by sobie życzyli, bo musieli strzelać do Polaków. W razie wzięcia ich do niewoli rozstrzeliwali jedynie funkcjonariuszy UB, a żołnierzy puszczali wolno. Choć komuniści ogłosili kolejno dwie amnestie, to ujawniający się byli więzieni, torturowani, niekiedy zsyłani na Sybir czy mordowani. Bardzo często jedyną szansą na przeżycie był powrót do lasu. Uciekali tam też inni zagrożeni aresztowaniami czy zbiegowie z armii Berlinga – często byli partyzanci, którzy zostali wcieleni do niej przemocą. W szczytowym momencie oddział „Zapory" liczył ponad 300 osób.

Widząc beznadziejną sytuację, Dekutowski, zamierzał przedostać się z najbardziej zagrożonymi aresztowaniem podkomendnymi na Zachód. Akcja przerzutowa okazała się ubecką prowokacją, a jej uczestnicy zostali aresztowani w Nysie. Podczas procesu zostali skazani na karę śmierci.

Po filmie głos oddano ppłk. **Marianowi Pawełczakowi**, który okazał się znakomitym gawędziarzem. Ze swadą i z humorem, ale nie bez gorzkich refleksji, opowiadał na pytania z sali. Młodsi uczestnicy – uczniowie lubelskich szkół: m.in. Szkoły Podstawowej nr 1, w tym uczniowie mieszczącego się w jej murach gimnazjum oraz XXIX LO im. cc. mjra Hieronima Dekutowskiego „Zapory" – sprawiali wrażenie onieśmielonych, więc inicjatywę przejęli nieco starsi. Dzięki temu mogliśmy usłyszeć opowieści o codziennym życiu oddziału i sporo barwnych anegdot. „Morwa" z wdzięcznością wspominał mieszkańców wsi, którzy podczas niemieckiej okupacji wielokrotnie ostrzegali ich przed obecnymi we wsi Niemcami, co zmieniło się po zainstalowaniu komunistycznej władzy. Niektórzy stali się jej zwolennikami – zaczęły się donosy do władz, nie chcieli ostrzegać partyzantów. Dochodziło do sytuacji, kiedy stykali się oni w jakiejś wsi z przeciwnikami – wtedy obie strony trzymały się na muszce. Zdarzały się ataki na zaporczyków, jak np. w przypadku ORMO-wców ze wsi Moniaki. Pytany o motywy swojej konspiracyjnej działalności ppłk Pawełczak wskazał na miłość do ojczyzny.

Zainteresowani filmem „Zapora" znajdą go w Internecie. Ciekawostką dla lublinian będą w nim ujęcia przedstawiające Lublin z czasów niemieckiej okupacji i tuż po wyzwoleniu, w tym prezentujące skalę zniszczeń w centrum. **JD**

Płk. (na stopień ten awansował go pośmiertnie emigracyjny rząd londyński w 1988 r.) Hieronima Dekutowskiego i jego sześciu podkomendnych zamordowano 7 marca 1949 r. w piwnicy mokotowskiego więzienia. Według protokołu wykonania wyroku o 19.00 jako pierwszy zginął „Zapora". Po nim w 5-minutowych odstępach śmierć ponieśli: Stanisław Łukasik „Ryś" (dowódca oddziału w zgrupowaniu „Zapory") , Roman Groński „Żbik" (dowódca oddziału żandarmerii zgrupowania), Edmund Tudruj „Mundek" (żołnierz oddziału „Rysia", w 1944 r. wywieziony do ZSRR, od 1946 r. ponownie w jego oddziale), Tadeusz Pelak „Junak" (żołnierz „Zapory", członek siatki terenowej WiN), Arkadiusz Wasilewski „Biały" (żołnierz zgrupowania) i Jerzy Miatkowski „Zawada" (powstaniec warszawski, żołnierz zgrupowania, a następnie adiutant „Zapory"). Ich dowódca, według relacji zastępcy prezesa IPN, prof. Krzysztofa Szwagrzyka, został zamordowany strzałem w skroń.

Niezwykła lekcja historii

Przejmujące świadectwo

Przed tygodniem lubelska młodzież miała okazję spotkać się z osobą wyjątkową – pochodzącym z Lublina 93-letnim Zbigniewem Grochowskim, fotografem powstania warszawskiego. Niezwykły gość opowiedział zgromadzonym w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim uczniom swoje wojenne przeżycia i zaprezentował wstrząsające, unikalne powstańcze zdjęcia. Ich wystawa potrwa w LUW do końca tego tygodnia.

WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

Spotkanie ze Zbigniewem Grochowskim w Sali Błękitnej LUW

– Mamy dziś okazję gościć bohatera najwyższej próby. Coraz mniej jest naocznych świadków powstania warszawskiego, którzy mogą przekazać prawdę o tamtych wydarzeniach. Jest to prawda na wagę złota, bo przekaz międzynarodowy na temat tego, co się działo w Polsce podczas drugiej wojny światowej i kim byli Polacy, jest w dzisiejszych czasach fałszowany – mówił, otwierając spotkanie, **Przemysław Czarnek**, lubelski wojewoda.

Harcerz Szarych Szeregów

– Drodzy młodzi przyjaciele, jestem z wykształcenia nauczycielem, więc z młodzieżą miałem do czynienia przez 48 lat, będąc nauczycielem paskudnego przedmiotu, czyli matematyki. W mieście, w którym mieszkam, czyli Legnicy, mam około 5 tysięcy osób, które doprowadziłem do matury – zwrócił się z humorem do młodzieży pan Zbigniew. O swojej historii i wojennych przeżyciach mówił z energią mocnym głosem ponad czterdzieści minut do słuchającej go licznie zgromadzonej w Sali Błękitnej LUW młodzieży, m.in. z XIV Liceum Ogólnokształcące w ZSO nr 1 im. Zbigniewa Herberta, która była współorganizatorem wydarzenia.

Bohater spotkania, pan Zbigniew Grochowski (lat 93) urodził się w 1926 roku w Lublinie. Jego ojciec był z wykształcenia dziennikarzem, wydawał miesięcznik poświęcony kulturze Polesia, mama była nauczycielką matematyki w liceum. Wybuch wojny zastał jego rodzinę w Brześciu nad Bugiem. Późną jesienią 1939, po pierwszych wywózkach Polaków na Syberię, rodzice zdecydowali o ucieczce do krewnych w Lublinie. – Spakowaliśmy, co mieliśmy, do czterech plecaków i moi rodzice, mój młodszy brat i ja przeszliśmy przez zamarznięty Bug. Potem przez Lublin dotarliśmy do Warszawy. Nie miałem wtedy nawet czternastu lat. W tym mieście przeżyłem niemal całą okupację niemiecką od 1940 do 1944 roku. Cały czas występowałem pod zmienionym nazwiskiem – Stefan Zabłocki – opowiadał pan Zbigniew. Przez cztery lata w stolicy uczęszczał na tajne komplety, kończąc gimnazjum. – W tym czasie funkcjonowało jedynie szkolnictwo podstawowe, a każdy, kto kończył naukę i miał 14 lat, musiał być przymusowo zatrudniony w jakimś zakładzie pracy. Osoby bez dowodu zatrudnienia złapane w ulicznej łapance, natychmiast wysłano na roboty przymusowe do Niemiec. Ja w tym swoim fałszywym dowodzie miałem wpisane, że pracuję w zakładzie ślusarskim – tłumaczył młodzieży. Nauka na tajnych kompletach prowadzona była przez nauczycieli przedwojennych gimnazjów i liceach warszawskich, którzy spotkania z młodymi ludźmi prowadzili w swoich prywatnych mieszkaniach. W jednej grupie mogło być najwyżej sześć do ośmiu osób, uczniowie nie mogli prowadzić żadnych notatek a wszystkich przedmiotów musieli uczyć się na pamięć. – Dzięki temu, że uczyłem się na pamięć, mogę zacytować fragmenty utworów literackich, których uczyłem się siedemdziesiąt pięć lat temu – wyjawił pan Zbigniew i wyrecytował obszerny fragment z „Pana Tadeusza".

– Będąc harcerzem Szarych Szeregów, działałem w tzw. małym sabotażu. Najmłodsi z nas zajmowali się kolportażem podziemnej prasy. Niemcy w okupowanej Warszawie wydawali tylko dwa pisma: „Nowy Kurier Warszawski" – zwany popularnie przez warszawiaków „kurwarem", bo podawał tylko propagandowe informacje o zwycięstwach Niemców na frontach i drugi – na wpół pornograficzny tygodnik „Fala", a ludność Warszawy chciała prawdziwych informacji, tym bardziej, że Niemcy po zajęciu stolicy nakazali pod karą śmierci oddanie wszystkich radioaparatów, a za posiadanie radia groziło rozstrzelanie – wspominał gość. – Mój ojciec w czasie wojny w Warszawie pracował (pod zmienionym nazwiskiem) w dziale informacji delegatury londyńskiego rządu w Warszawie, który zajmował się wydawaniem podziemnej prasy, zwanej potocznie „gazetą". Kolportowali ją najmłodsi harcerze.

Zadaniem młodzieży z Szarych Szeregów było też malowanie kotwic na murach miasta i przekłuwanie szydłem opon w niemieckich samochodach. – Oczywiście, to był drobiazg, bo każdy kierowca w kwadrans taką szkodę naprawił. Było to jednak takie ukłucie komara w to cielsko potwornej niemieckiej machiny, które świadczyło o tym, że Niemcy są w mieście, które ich nie kocha – mówił młodzieży powstaniec.

Trudniejszym zadaniem małego sabotażu było uszkadzanie niemieckich pojazdów przez wsypanie do zbiornika z paliwem garści piasku lub cukru, co niszczyło silnik samochodu. Innym przykładem sabotażu, uprawianym w parach chłopak-dziewczyna, było zasmradzanie pomieszczeń publicznych, takich jak kina, czy kawiarnie, w których przebywali Niemcy, dwusiarczkiem węgla wylewanym z butelki na siedzenia czy podłogę. – Wtedy taki obiekt był na kilka dni wyłączany z użytkowania. Innym sposobem sabotażu było wrzucanie do kawiarni przeznaczonych „tylko dla Niemców" paczek z materiałem łatwopalnym – wspominał.

Fotograf powstania

Pan Zbigniew, dzięki posiadanemu aparatowi fotograficznemu, mógł w czasie okupacji robić zdjęcia niemieckich obiektów oraz dokumentować miejsca po ulicznych egzekucjach. Po słynnej akcji pod Arsenałem czy udanym zamachu na dowódcę SS i Policji na dystrykt warszawski Generalnego Gubernatorstwa Franza Kutscherę Niemcy wzmocnili terror. Na ulicach Warszawy rozpoczęły się uliczne egzekucje więźniów Pawiaka. – Więźniowie mieli nałożone na głowę worki papierowe, żeby nie można było rozpoznać ich twarzy, a ciała grzebano za miastem. W tych miejscach egzekucji moi koledzy z Szarych Szeregów pisali na murach o liczbie rozstrzelanych, ktoś stawiał też świeczkę. Niemcy oczywiście natychmiast usuwali ten napis, a ja musiałem go sfotografować, zanim tego dokonają, a więc wcześnie rano. Takie zdjęcia przekazywałem później swojemu druhowi. Wiem, że były one potem przekazywane do Londynu, gdzie nasz polski rząd na emigracji gromadził je jako dokumentację zbrodni niemieckich – wyjaśniał pan Zbigniew. Opowiadał również o przygotowaniach i przebiegu samego powstania warszawskiego. W lipcu 1944 na ziemie polskie dotarł front rosyjski. 22 lipca powstał w Lublinie PKWN. – O tym w szkole w PRL-u zawsze długo mówiono, ale ani o Katyniu, ani o powstaniu warszawskim w żadnym podręczniku nie było mowy. Dzięki temu, że tak długo żyję, to mogę o tym, co o powstaniu wiem i co widziałem wam opowiadać – tłumaczył. Jak dodawał, tuż przed wybuchem powstania ludność Warszawy sądziła, że do miasta w najbliższych dniach wkroczą Rosjanie, którzy zajęli już Lublin i byli tuż pod stolicą, w Otwocku. Myślano, że tak, jak w czasie I wojny światowej, w listopadzie 1918 uda się bez większych problemów rozbroić Niemców. Wtedy to żołnierze niemieccy, wiedząc już o swojej klęsce na froncie, bez oporów oddawali broń mieszkańcom Warszawy.

– Od 22 lipca przez dwa warszawskie mosty: Poniatowskiego i Kierbedzia, obecnie jest to most Śląsko-Dąbrowski warszawiacy widzieli żołnierzy niemieckich uciekających z frontu, który był tylko kilkanaście kilometrów za Wisłą. Ci żołnierze nie mieli już samochodów, ale obdarci, zakrwawieni, uciekali bez broni wozami zrabowanymi od chłopów. Widząc to, warszawiacy sądzili, że będzie można bez problemu usunąć ich z miasta. To była jedna z przyczyn powstania – dodawał. – Niestety w ostatnich dniach lipca: 29 i 30, do stolicy wkroczyły świeże niemieckie pancerne dywizje, uzbrojone po zęby, z czołgami, artylerią i obsadziły wszystkie strategiczne punkty na terenie lewobrzeżnej Warszawy. Zajęły też mosty kołowe i kolejowe oraz ufortyfikowały Pragę. Przez to godzina „W" była kilkakrotnie odwlekana – tłumaczył pan Zbigniew. – W Warszawie było wtedy około 30 tysięcy żołnierzy Armii Krajowej, w większości dwudziestoparoletnich chłopaków i dziewczyn, uczniów tajnych kompletów. Ci młodzi ludzie, tworzący AK, mieli tylko 10 tysięcy karabinów – jeden karabin wypadał na trzech żołnierzy, a każdy żołnierz niemiecki miał m.in. po jednym kabinie maszynowym, z którego w kilka sekund mógł wystrzelić kilkaset pocisków.

Niezwykły gość opowiadał młodzieży również o tym, jak wyglądały uliczne walki w czasie powstania, które osobiście fotografował. Mówił o bohaterskich, okupionych utratą życia próbach niszczenia niemieckich czołgów, które polegały na wrzucaniu do nich butelek z benzyną, o przecinaniu przez 9-10 letnie dzieci biorące udział w walkach kabli niewielkich, wypełnionych materiałem wybuchowym czołgów zwanych Goliatami, czy o próbach uszkodzenia wozów transportowych. Opowiadał również o jednym ze swoich najgorszych przeżyć z pierwszych dni powstania, gdy Niemcy zastawili na ludność cywilną stolicy śmiertelną pułapkę. Udali, że opuszczają opancerzony transporter wypełniony materiałem wybuchowym, który następnie został przez powstańców „zdobyty" i wciągnięty w jedną z ulic. Tam zgromadziło się wokół niego około 300 mieszkańców, którzy wyszli z pobliskich kamienic – wtedy potężny ładunek, zamieszczony w środku, eksplodował, zabijając mnóstwo osób i niszcząc okoliczne kamienice. Pan Zbigniew mieszkał w tym okresie na Starówce i następnego dnia był na miejscu tragedii. – To było okropne. Ci ludzie zostali dosłownie rozerwani na strzępy – po kostki brodziłem w krwistej mazi, zmieszanej z gruzem kamienic. Tam zrobiłem swoje najbardziej przejmujące zdjęcia. Na jednym z nich widać urwaną ludzką nogę z wciąż założonym na nią butem – wspominał pan Zbigniew. W jego wspomnieniach pojawiła się też opowieść o regularnych bombardowaniach Warszawy przez niemieckie samoloty, a na zdjęciach są obiekty zrujnowanej stolicy. Mówił też o postawie Rosjan, którzy mimo iż stacjonowali blisko stolicy nie tylko spokojnie czekali na dogaszenie powstania, ale również nie pozwolili na lądowania na swoim terenie nielicznym samolotom alianckim próbującym zrzucać broń i paczki dla powstańców. – Powstanie od samego początku nie miało szans. Pierwszego sierpnia przez powstańców został zdobyty jedynie 16-piętrowy wieżowiec warszawski, zwany Prudential. Został tylko i wyłącznie zdobyty dlatego, że Niemcy mieli tam hotel dla oficerów. Po drugiej stronie placu Napoleona był budynek Poczty Polskiej, o który toczyły się dłuższe walki – mówił. – Ja byłem przez 31 dni na Starym Mieście, gdzie mieszkałem i gdzie mnie zastało powstanie. Pierwsze dziesięć dni powstania były tam spokojne i udało mi się zrobić kilka zdjęć młodych powstańców – wszyscy sfotografowani później zginęli – dodał. W pierwszych dniach powstania Niemcy starali się uzyskać dostęp do mostu Kierbedzia i uzyskać łączność z Pragą. Na drodze stała im dzielnica Wola, gdzie dokonano bestialskich mordów ludności cywilnej: dzieci, starców i kobiet.

Po upadku Starówki, 2 września wraz z ewakuowaną ludnością cywilną, pan Zbigniew z matką i bratem trafili do obozu przejściowego Dulag 121 w Pruszkowie. Następnie wywieziony został w głąb Rzeszy na przymusowe roboty. Wrócił do Polski w maju 1945 roku. – Miałem wtedy 18 lat, byłem bardzo młody, więc wsiadłem na dach pociągu jadącego do Warszawy. Przedtem udało mi się zdobyć aparat fotograficzny, którym przez dwa tygodnie w ruinach stolicy zrobiłem przeszło 250 zdjęć. Fotografowałem pomnik po pomniku, kościół po kościele, ulice fragment po fragmencie, piwnice na Woli pełne czaszek i kości zamordowanych tam mieszkańców – wspominał.

Później wrócił do rodzinnego Lublina. Ukończył studia geologiczne na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej i pracował jako pedagog. Na początku lat 50. skierowano go do Legnicy, gdzie kontynuował nauczanie fizyki i matematyki i gdzie mieszka do dziś. Przez lata jego wojenne zdjęcia przeleżały ukryte w szufladzie. Przekazał je dopiero w 2006 roku do Muzeum Postania Warszawskiego. Od tamtego czasu spotyka się z młodzieżą. – Odbyłem już 300 takich spotkań. Opowiadam na nich o tym, co się w tamtych czasach działo, jak wyglądały losy dorastającego chłopaka w trakcie niemieckiej okupacji i jak wyglądało samo powstanie – tłumaczy.

Podczas spotkania w LUW komentował też wykonane przez siebie fotografie powstania i zrujnowanej Warszawy, omawiając poszczególne ujęcia i odpowiadał na pytania poruszonej jego relacją młodzieży.

EMILIA **KALWIŃSKA**

Lubelska Syntia pomoże w szkoleniu pilotów

Symulator wielkich możliwości

Naukowcy z Politechniki Lubelskiej skonstruowali urządzenie do szkolenia pilotów. Symulatorem VR Syntia już interesują się przedstawiciele Ministerstwa Obrony Narodowej. Pokaz funkcjonowanie tego niezwykłego urządzenia odbył się we wtorek, piątego marca na terenie uczelni.

– Edukacja pilota uzupełniana na symulatorze to konieczność w każdym szkoleniu lotniczym. Obecnie takie szkolenie odbywa się na symulatorach fizycznych, które są drogie, skomplikowane i dużych rozmiarów. Ponadto nie ma możliwości trenowania na nich lotów w ugrupowaniach bojowych czy np. walki powietrznej – mówi dr inż. **Jarosław Zubrzycki** z Instytutu Technologicznych Systemów Informacyjnych Politechniki Lubelskiej.

Wynalazek lubelskich naukowców umożliwi szkolenie lotników na wszystkich typach samolotów i śmigłowców oraz operatorów dronów. – Blisko dwa tysiące godzin spędziliśmy, testując sam sprzęt, jak i oprogramowanie. Teraz w większym stopniu możemy dopasować aplikacje do potrzeb szkoleniowych – podkreśla płk **Zbigniew Lewartowicz**, jeden z konstruktorów urządzenia. – Symulator dzięki możliwości zaprogramowania dużej ilości funkcji, zaawansowanej grafice, a przede wszystkim symulacji przeciążenia, jakie istnieje na samolotach wojskowych i akrobacyjnych, zwiększy bezpieczeństwo i komfort wykonywania lotów. Na Syntii można wykonać badania przesiewowe, które określają podzielność uwagi, czas reakcji czy ruchy gałek ocznych. Badania takie mogą z dużym prawdopodobieństwem wykluczyć kandydata jako przyszłego pilota – zwraca uwagę płk Lewartowicz.

Symulator VR Syntia wygląda jak niewielki komputer. Dopiero nałożenie specjalnych gogli sprawia, że możemy oglądać świat z góry w taki sposób, jak widzą go lotnicy. Sterowanie samolotem w powietrzu umożliwia joystick, a wygodę zapewnia ergonomiczny fotel z systemem wentylacji. Fotel jest ruchomy, co dodatkowo potęguje wrażenie lotu. We wtorek pod kątem możliwości wykorzystania urządzenia w akademiach wojskowych testował go gen. dyw. w st. spocz. pilot **Henryk Pietrzak**, pełnomocnik MON.

Symulator można wykorzystać również w grach wideo, do oglądania filmów, transmisji z koncertów oraz symulacji jazdy na nartach czy samochodem. Naukowcy z lubelskiej politechniki pracowali nad nim osiemnaście miesięcy. **(EM.K.)**

Pokaz funkcjonowanie Syntii odbył się w ubiegły wtorek w PL. Jednym z testujących urządzenie był gen. pilot Henryk Pietrzak, pełnomocnik MON

Nominowani czołowi dziennikarze i naukowcy

Kto otrzyma laur?

W poniedziałek, 11 marca, poznamy laureatów plebiscytu „Akademicki Laur Dziennikarski". Uroczysta gala rozpocznie się o godzinie 16 w Trybunale Koronnym.

AKLAUD to ustanowiona pięć lat temu nagroda przyznawana osobom łączącym pracę w mediach z aktywnością akademicką. Wyróżnienia otrzymały już osoby znane w lubelskim środowisku, np. **Piotr Zdanowicz**, **Alojzy Leszek Gzella** czy **Małgorzata Sawicka**. Oprócz nagrody głównej wręczany jest tzw. Aklaud Młodych.

W tym roku do nagrody głównej nominowani zostali: Marek Skowronek, dr Joanna Sosnowska, Katarzyna Michalak i dr Małgorzata Żurakowska. W kategorii młodych nominowano Mateusza Kasiaka i Bartosza Koterbę. Ich sylwetki prezentujemy poniżej.

Po wręczeniu nagród odbędzie się debata „Media lokalne i społeczeństwo obywatelskie". Wezmą w niej udział m.in. profesor **Iwona Hofman**, dziekan Wydziału Politologii UMCS; profesor **Karol Klauza** z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego; **Jerzy Szubiela**, w przeszłości redaktor naczelny „Dziennika Wschodniego" czy **Sylwia Szewc-Koryszk**o, naczelna „Kuriera Lubelskiego".

NOMINOWANI DO NAGRODY GŁÓWNEJ

Dr Joanna Sosnowska – adiunkt w Katedrze Medialnej Komunikacji Społecznej na KUL, dziennikarka i dokumentalistka związana z Telewizją Polską.

Katarzyna Michalak – reportażystka i dziennikarka w Polskim Radiu Lublin oraz doktorantka w zakresie nauk o mediach na UMCS.

Dr Małgorzata Żurakowska – adiunkt w Katedrze Medialnej Komunikacji Społecznej na KUL, dziennikarka, lektor i publicystka w Polskim Radiu Lublin.

Marek Skowronek – redaktor naczelny Akademickiego Radia Centrum, od 1989 roku do 2016 roku, z niewielkimi przerwami, związany z Polskim Radiem Lublin.

NOMINOWANI W KATEGORII MŁODZI

Mateusz Kasiak – dziennikarz, prezenter, redaktor, reporter i wydawca związany z Radiem ESKA oraz stacjami NOWA TV i TV UMCS, doktorant w zakresie nauk o mediach na UMCS.

Bartosz Koterba – wykładowca Instytutu Dziennikarstwa KUL, redaktor Polskiego Radia Lublin, specjalista w zakresie nagrywania, produkcji i edycji dźwięku.

GRZEGORZ **REKIEL**

Z roku na rok coraz większe zainteresowanie genialnym muzykiem

Chopin fascynuje młodzież

W Trybunale Koronnym we wtorek 5 marca odbyła się uroczysta gala ogólnopolskiego konkursu „Fryderyk Chopin – człowiek XXI wieku". To już 8. edycja cieszącego się popularnością w całej Polsce konkursu o życiu i twórczości patrona SP nr 16.

Laureaci konkursu

– Z roku na rok widzimy coraz większe zainteresowanie młodzieży postacią Fryderyka Chopina – podkreśla **Ewa Barszcz**, dyrektor SP nr 16 w Lublinie, szkoły, która jest głównym organizatorem konkursu. – Młodzi ludzie chętnie tworzą zwłaszcza prace multimedialne poświęcone jego twórczości i prace literackie, które były w tym roku na bardzo wysokim poziomie – dodaje pani dyrektor.

Konkurs adresowany jest do uczniów klas IV– VIII szkół podstawowych oraz uczniów oddziałów gimnazjalnych. Co roku zmierzyć się muszą z niełatwymi tematami. W tej edycji młodzi mieli do wyboru trzy kategorie konkursowe: oprócz przemówienia i pracy literackiej pt. „Fryderyk Chopin – człowiek XXI wieku" mogli przygotować pracę plastyczną inspirowaną pragnieniem wolności w muzyce Fryderyka Chopina czy pracę multimedialną pt. „Muzyka F. Chopina nadzieją dla Polaków podczas zaborów". Prace napłynęły do Lublina z całej Polski.

Od czterech lat SP nr 16 współpracuje przy organizacji konkursu z Muzeum Lubelskim. Prezentacji najlepszych finałowych prac towarzyszył koncert pianistyczny utworów F. Chopina w wykonaniu **Karola Garwolińskiego** z Filharmonii Bałtyckiej w Gdańsku. Tegoroczna edycja odbyła się pod patronatem m.in. Dyrektora Narodowego Instytutu Fryderyka Chopina w Warszawie.

EMILIA **KALWIŃSKA**

Wyniki VIII edycji konkursu „Fryderyk Chopin – człowiek XXI wieku":

Praca literacka (klasy IV– VI szkoły podstawowe). I miejsce – Julian Kowalski. II miejsce – Igor Zyga. III miejsce – Michał Mikołajewicz – wszyscy trzej uczniowie z SP nr 19 im. Józefa Czechowicza w Lublinie.

Praca literacka (klasy VII– VIII oraz oddziały gimnazjalne). I miejsce – Julia Stankiewicz z SP nr 16 im. Fryderyka Chopina w Lublinie. II miejsce – Jakub Zieliński z SP nr 16 w Lublinie. III miejsce – Karolina Wołodko z SP nr 16 w Lublinie.

Kategoria praca plastyczna (klasy VII– VIII i gimnazja). I miejsce – Amelia Oszajca z SP nr 16 w Lublinie. II miejsce Kinga Hamaluk z SP nr 16 w Lublinie i Dominika Pataj z SP nr 43 im. I. J. Paderewskiego w Lublinie. III miejsce – Michał Kiszakiewicz z SP nr 340 w Warszawie.

Kategoria praca plastyczna (klasy IV– VI). Przyznano jedynie dwa wyróżnienia: Anna Ceglarska – SP nr 16 w Lublinie i Oliwia Łopata – SP im. K. Makuszyńskiego w Niedźwiedziu, gmina Ostrzeszów.

Kategoria praca multimedialna (klasy IV– VI). I miejsce – Olaf Klimek z SP nr 16 w Lublinie. II miejsce – Alicja Kuczyńska z SP nr 16 w Lublinie. III miejsce – Maciej Klimek z SP nr 16 w Lublinie.

Kategoria praca multimedialna (klasy VII– VIII oraz oddziały gimnazjalne). I miejsce – Łukasz Grzegorczyk oraz II miejsce Magda Kowalczyk – oboje z SP nr 386 im. Polskich Olimpijczyków w Warszawie. III miejsce – Hanna Marosek z SP nr 289 im. H. Sienkiewicza w Warszawie.

Pierwsza w historii kobieta – przewodnicząca

Sukces prof. Hofman

Prezydium Polskiej Akademii Nauk powołało prof. Iwonę Hofman, dziekan Wydziału Politologii UMCS, na przewodniczącą Rady Towarzystw Naukowych przy Prezydium PAN na kadencję 2019-2022. Uroczyste wręczenie nominacji odbyło się 7 marca br. w Warszawie.

Prezes PAN, prof. **Jerzy Duszyński**, w oficjalnym piśmie zakomunikował, że decyzja ta jest wyrazem uznania dla dotychczasowego bogatego dorobku naukowo-badawczego i organizacyjnego prof. Hofman oraz jej zaangażowania na rzecz rozwoju społecznego ruchu naukowego.

Warto podkreślić, że prof. **Iwona Hofman** jest pierwszą kobietą i pierwszym naukowcem z Lublina w historii Rady powołanym na to stanowisko.

FOT. UMCS

Prof. Iwona Hofman

Obecnie jest ona dziekanem Wydziału Politologii UMCS i kierownikiem Zakładu Dziennikarstwa i Pracowni Badań nad Instytutem Literackim w Paryżu. Ponadto jest ekspertem Uniwersytetu Narodowego im. T. Szewczenki w Kijowie.

Prof. Hofman prowadzi badania w zakresie publicystyki i myśli politycznej polskiej emigracji po 1945 roku, koncentrując się na dorobku Jerzego Giedroycia i „Kultury". W jej kręgu zainteresowań naukowych są ponadto problemy współczesnego dziennikarstwa, związki mediów i polityki, teoria gatunków dziennikarskich, marketing polityczny. Pełni także m.in. funkcję Prezes Polskiego Towarzystwa Komunikacji Społecznej, Sekretarza Kapituły Nagrody im. Jerzego Giedroycia i Przewodniczącej Kapituły Stypendium im. Leopolda Ungera. Jest członkiem Prezydium Komitetu Nauk Politycznych PAN i Towarzystwa Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej.

MG

REKLAMA

WITAJCIE!

CO TYDZIEŃ UPAMIĘTNIAMY NARODZINY LUBLINIAN I ŚWIDNICZAN

Agacie i Wojciechowi 6 marca o godzinie 6.15 urodziła się córka Liliana

Aleksandrze i Łukaszowi 7 marca o godzinie 21.05 urodziła się córka Hania

Anicie i Damianowi 6 marca o godzinie 15.42 urodziła się córka Łucja

Elizie i Łukaszowi 7 marca o godzinie 12.28 urodził się córka Marcelina

Katarzynie i Rafałowi 4 marca o godzinie 12.23 urodziła się córka Aleksandra

Katarzynie i Rafałowi 4 marca o godzinie 12.25 urodziła się córka Laura

Katarzynie i Robertowi 6 marca o godzinie 10.00 urodziła się córka Sandra

Łucji i Krzysztofowi 6 marca o godzinie 18.15 urodził się syn Miłosz

Monice i Jarkowi 3 marca o godzinie 22.15 urodziła się córka Dagmara

Patrycji i Przemysławowi 7 marca o godzinie 13.25 urodziła się córka Alicja

Sonii i Pawłowi 6 marca o godzinie 20.25 urodziła się córka Joanna

Mistrz kominiarski z wizytą w Szkole Podstawowej nr 23

Teraz szczęście ich nie ominie

WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

Ile jest guzików w stroju kominiarskim? Dlaczego nie każdy kominiarz nosi cylinder? Co to jest anemometr skrzydełkowy i do czego służy? Odpowiedzi na te i wiele innych pytań w ubiegłym tygodniu mogli poznać uczniowie klasy 2 c ze Szkoły Podstawowej nr 23 w Lublinie, których odwiedził kominiarz.

O swojej trudnej i ciekawej pracy dzieciom z klasy, której wychowawczynią jest **Małgorzata Małecka**, opowiedział **Waldemar Chmielewski**, na co dzień dziadek jednego z uczniów.

Pan Waldemar pokazał uczniom sprzęt, którym na co dzień od kilkudziesięciu laty czyści kominy, a także sprawdza drożność szybów wentylacyjnych w pomieszczeniach.

Drugoklasiści mogli dowiedzieć się między innymi o tym, że strój kominiarski ma 13 guzików, a cylinder na głowę zakłada mistrz kominiarski w odróżnieniu od ucznia (czeladnika), który wkłada czapkę.

Na zakończenie spotkania nie mogło zabraknąć wspólnego zdjęcia, a także drobnych upominków. Uczniowie otrzymali kominiarskie guziki na szczęście oraz kalendarzyki. **BS**

W liceach będzie ścisk, w szkołach po byłych gimnazjach mogą być wolne miejsca

Nowe klasy czekają

Szkoły podstawowe powstałe w zamykanych w tym roku gimnazjach prowadzą rekrutację do klas IV i VII. W Lublinie dotyczy to ośmiu placówek, które niebawem opuści ostatni rocznik gimnazjalistów. Wnioski o przyjęcie można składać do 22 marca, a chętni uczniowie zostaną przeniesieni do wybranej szkoły z początkiem nowego roku szkolnego.

W szkołach po odejściu ostatniego rocznika gimnazjalistów powstaną wolne miejsca, tymczasem w wielu szkołach podstawowych panuje ścisk. Ratusz chciałby wypełnić przestrzeń zwolnioną przez gimnazjalistów poprzez utworzenie w przekształconych z gimnazjów szkołach podstawowych dodatkowych klas IV i nowych klas VII. Ogłoszony do nich nabór to dobra okazja dla uczniów obecnych klas III i VI na zmianę szkoły i wybranie placówki np. bliżej miejsca zamieszkania. Podania o przyjęcie należy składać w szkole, do której uczeń chce się przenieść w terminie do 22 marca. W Lublinie rekrutację prowadzą: Szkoła Podstawowa nr 1 im. Stanisława Konarskiego przy ul. Kunickiego 116, SP nr 5 im. Króla Władysława Łokietka przy ul. Smyczkowej 3, SP nr 15 im. Jana Pawła II przy ul. Elektrycznej 51, SP nr 16 im. Fryderyka Chopina przy ul. Poturzyńskiej 2, SP nr 18 im. Macieja Rataja przy ul. Długosza 8, SP nr 19 im. Józefa Czechowicza przy ul. Szkolnej 6, SP nr 33 im. Wołyńskiej Dywizji Piechoty Armii Krajowej przy ul. Pogodnej 19 oraz SP nr 57 im. Jana Kochanowskiego przy ul. Zygmunta Krasińskiego. **(EM.K.)**

Horoskop na nowy tydzień

Baran (21.03 – 20.04)

Barany będą podejmować ważne decyzje. Staną się odważne i zdecydowane na wszystko. Biada każdemu, kto wejdzie w drogę Baranowi. W obronie swoich zysków mogą być Barany przebiegłe, a nawet bezwzględne.

Byk (21.04 – 20.05)

Byki wpadną na pomysły, które zaskoczą ich otoczenie. Tydzień najbardziej sprzyja zakupom i podróżom. Właśnie w pociągu lub autobusie samotne Byki mają szansę zapoczątkować bardzo obiecującą znajomość.

Bliźnięta (21.05 – 21.06)

Bliźnięta najpierw zaplanują różne niezbędne wydatki, a potem zaczną się denerwować brakiem pieniędzy. Pomyślą też Bliźnięta o czymś stałym w swoim życiu. Może będzie to nowa znajomość, która przerodzi się w uczucie?

Rak (22.06 – 22.07)

Raki będą przedsiębiorcze i widoczne. Gwiazdy sprzyjają sympatycznym wydarzeniom zawodowym i towarzyskim. Jednak z czasem staną się Raki bardzo wymagające, a nawet trochę egoistyczne. Taki nastrój sprzyja uprawianiu sportu.

Lew (23.07 – 23.08)

Lwy mogą liczyć na sympatię ludzi. Wiele spraw uda się załatwić dzięki uprzejmości. Łatwo będzie nauczyć się obsługi urządzeń technicznych, a skomplikowane zadania odsłonią przez Lwami swoje tajemnice. Pamiętajcie, że ktoś czeka na wasz telefon

Panna (24.08 – 22.09)

Panny znajdą chwilę, aby w spokoju zastanowić się nad swoimi planami i marzeniami. Jeśli nie jesteście zadowoleni z tego, co robicie, to może warto pomyśleć o pewnych zmianach?

Waga (23.09 – 23.10)

Wagi odkryją nowe powołanie lub dostrzegą w sobie niezwykłe talenty. Ponury szef lub złośliwy nauczyciel może poczuć się zaskoczony lub obrażony waszymi spostrzeżeniami, ale Wagi nie powinny się tym przejmować.

Skorpion (24.10 – 22.11)

Skorpiony docenią postępowanie bliskich im osób, a nawet postanowią kogoś szczególnie wynagrodzić. Będą wyjątkowo wyrozumiałe i otwarte, co zaskoczy ich nieprzyjaciół. Tydzień najbardziej sprzyja randkom i dobrej zabawie.

Strzelec (23.11 – 21.12)

Strzelce zainteresują się swoimi pieniędzmi. Przejrzą zaległe rachunki i przypomną sobie o dłużnikach. Przez cały tydzień będą myśleć o niezbędnych inwestycjach. Dopiero w piątek zajmą się uczuciami.

Koziorożec (22.12 – 20.01)

Koziorożce powinny pilnie słuchać tego, co mówią inni. Ważne rozmowy i umowy, nawet ustne, mogą odmienić waszą sytuację. Nie poddawajcie się zbyt dużemu wpływowi osób, które same nie wiedzą, czego chcą.

Wodnik (21.01 – 19.02)

Wodniki odkryją, że codzienne obowiązki mogą być także przyjemnością. Szczególnie kontakty z młodymi ludźmi sprawią, że popatrzycie na życie z lepszej strony. Nie zaniedbujcie bliskich i mimo wielu obowiązków poświęćcie im więcej czasu.

Ryby (20.02 – 20.03)

Ryby będą romantyczne i czułe. Zachwycą otoczenie swoim urokiem, subtelnością i dobrym smakiem. Będą dobrze doradzać w sprawach mody i gotowania. Ryby będą też miały wyjątkowe szczęście w miłości.

HUMOR NA NOWY TYDZIEŃ

Krycha mówi do swego męża Józka:
– Ty, Józek, zostaliśmy zaproszeni na bal maskowy.
– Ja nie idę, bo nie mam się za co przebrać
– Najlepiej nie pij – nikt cię nie pozna!

***

W samolocie rozlega się przez głośnik:
– Czy wśród pasażerów jest lekarz?
Jeden z pasażerów wstaje i idzie do kabiny pilota. Po chwili z głośnika słychać głos lekarza:
– Czy wśród pasażerów jest pilot?

***

Pielęgniarka pyta pacjenta.
– Miewa pan czasem jakieś nudności?
– Nie, mam tu takie małe radyjko...

***

Dyrektor szkoły przechodzi korytarzem obok klasy i słyszy straszny wrzask. Wpada, łapie za rękaw najgłośniej wrzeszczącego, wyciąga go na korytarz i stawia w kącie. Po chwili z klasy wychodzi kolejnych trzech uczniów. Pytają:
– Czy możemy już iść do domu?
– A z jakiej racji?
– No... przecież skoro nasz nowy pan od matematyki stoi w kącie, to chyba lekcji nie będzie, co nie?

***

Głos dziewczynki z podwórka w kierunku otwartego okna:
– Alllaaa! Mamo! Jasio mi wsadził patyk do oka!
Głos ojca sprzed telewizora:
– Mama wyszła! A Jasiowi powiedz, że jak zrobi to jeszcze raz, to już na niego więcej nie spojrzysz!

***

Na lekcji religii ksiądz wychwala dobroć boską:
– Jeśli na przykład któryś ze zmysłów człowieka szwankuje, to dobry Bóg dba, żeby inne zmysły były bardziej udoskonalone. Na przykład ślepiec ma bardzo wyczulony dotyk i słuch. Może ktoś z was poda inny przykład?
Zgłasza się jeden z uczniów:
– Mój wujek ma krótszą prawą nogę, ale za to jego lewa noga jest dłuższa.

***

Włamywacz skarży się koledze:
– Ale miałem pecha. Wczoraj włamałem się do domu prawnika, a on mnie nakrył. Powiedział, żebym zmykał i więcej się nie pokazywał.
– No, to jednak miałeś szczęście!
– Szczęście? Policzył sobie 300 zł za poradę!

***

Ojciec do syna:
– Przeczytałem twoją listę życzeń i już wiem, co dostaniesz pod choinkę.
– Co, tato?
– Słownik ortograficzny!

***

Kobieta ma w życiu trzy okresy: w pierwszym działa na nerwy ojcu, w drugim mężowi, w trzecim zięciowi.

***

Tata pyta Kazia:
– Jak ci idzie w szkole?
– Dobrze. Nawet jeden nauczyciel ci zazdrości!
– Zazdrości? A czego?
– Już kilka razy złapał się za głowę i powiedział: „Gdybym ja był twoim ojcem..."

***

Mówi nauczycielka:
– W mojej klasie dzieci są bardzo muzykalne. Wszystkie grają mi na nerwach.

***

Chłopak, zainteresowany zakonem, pyta się jezuity:
– Czy to prawda, że wy, jezuici, zawsze odpowiadacie pytaniem na pytanie?
– A kto ci takich głupot naopowiadał?

VI PIELGRZYMKA WIELKOPOSTNA PO KOŚCIOŁACH STACYJNYCH W LUBLINIE

40 mszy świętych dla odkupienia win

W Środę Popielcową, 6 marca, rozpoczęła się szósta Pielgrzymka Wielkopostna po Czterdziestu Kościołach Stacyjnych w Lublinie. Dołączyć do niej można w każdej chwili. Przedstawiamy harmonogram.

To nietypowe pielgrzymowanie potrwa do Niedzieli Palmowej, która w tym roku przypada 14 kwietnia. W tym czasie uczestnicy pielgrzymki będą gromadzić się przez 40 dni na pierwszej mszy św., codziennie w innym kościele. Pomysłodawczynią była pani Hanna Pasek, którą do pielgrzymowania po lubelskich kościołach stacyjnych zainspirowała książka Hanny Suchockiej pod tytułem „Rzymskie pasje. Kościoły stacyjne Wiecznego Miasta".

Tradycję rzymskiego pielgrzymowania po kościołach stacyjnych zapoczątkował papież Grzegorz Wielki już w VI wieku. Praktyka upadła w okresie awinońskiej niewoli papieży, ale do zwyczaju zaczęto wracać w XVI wieku, a ostatecznie powrócono w wieku XX.

W Lublinie z każdym rokiem przybywa wielkopostnych pielgrzymów. Można do nich dołączyć w każdym czasie. Do odwiedzenia pozostały jeszcze następujące kościoły: w poniedziałek, 11 marca o godz. 7.00 – parafia pw. Nawrócenia św. Pawła przy ul. Bernardyńskiej 5; 12 marca o godz. 7. 00 – kościół pw. Świętego Krzyża (KUL), AL. Racławickie 14; 13 marca o godz. 6.00 – kościół pw. Piotra i Pawła (oo. Kapucyni), ul Krakowskie Przedmieście 42; 14 marca o godz. 7.00 – parafia pw. Świętej Trójcy, ul. Nałęczowska 94; 15 marca o godz. 7.00 – – parafia pw. św. Jadwigi Królowej, ul. Koncertowa 15; 16 marca o godz. 7.00 – parafia pw. św. Michała Archanioła, ul Fabryczna 19; 17 marca, godz. 7.00 – parafia pw. Brata Alberta, ul. Willowa 15; 18 marca o godz. 7. 00 – parafia pw. św. Agnieszki ul. Kalinowszczyzna 62; 19 marca o godz. 7. 00 – parafia pw. św. Józefa, ul. Filaretów 7; 20 marca o godz. 7.30 – parafia pw. Przemienienia Pańskiego, ul. Nadbystrzycka 40; 21 marca o godz. 7.30 – kościół pw. Niepokalanego Poczęcia NMP, ul Staszica 16; 22 marca o godz. 7.00 – parafia pw. Niepokalanego Poczęcia NMP (kościół garnizonowy), Al. Racławickie 20; 23 marca o godz. 7.00 – parafia pw. Trójcy Przenajświętszej, ul. Jagiełły 7 (Felin); 24 marca o godz. 11.30 – kościół pw. Przemienienia Pańskiego (seminaryjny), ul. Prymasa S. Wyszyńskiego; 25 marca o godz. 7. 00 – parafia pw. Niepokalanego Poczęcia NMP, ul. Bazylianówka 85; 26 marca o godz. 7.00 – parafia pw. św. Mikołaja, ul. ks. Słowikowskiego1; 27 marca o godz. 7.00 – parafia pw. św. Stanisława BM, ul. Zbożowa 75; 28 marca o godz. 7.00 – parafia pw. bł. Biskupa Władysława Gorala, ul. ks. J. Popiełuszki 28; 29 marca o godz. 7.00 – parafia p w. Miłosierdzia Bożego, ul. Nałkowskich 80 B; 30 marca o godz. 7.00 – parafia pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy, ul Milenijna 7; 31 marca o godz. 7.00 – kościół pw. Wniebowzięcia NMP Zwycięskiej (pobrygidkowski) ul. Narutowicza 6.

Do dziś pierwszym kościołem stacyjnym w Rzymie, gdzie papież w Środę Popielcową posypuje głowy wiernych popiołem, jest bazylika pw. św. Sabiny na Awentynie. Jak powiedział w 2006 roku papież Benedykt XVI: „tradycja kościołów stacyjnych zachowuje swoją wartość mimo minionych wieków".

W Środę Popielcową, 6 marca, rozpoczął się Wielki Post i szósta Pielgrzymka Wielkopostna po Czterdziestu Kościołach Stacyjnych w Lublinie

W kwietniu kolejno: 1 kwietnia o godz. 6.30 – parafia pw. Świętego Krzyża, ul. Pogodna 7; 2 kwietnia o godz. 7.00 – parafia pw. św. Jana Pawła II, ul. Fulmana 9; 3 kwietnia, o godz. 7.00 – parafia pw. św. Maksymiliana Kolbe, ul. Droga Męczenników Majdanka 27; 4 kwietnia o godz. 7.00 – parafia pw. Dobrego Pasterza, ul. Radzyńska 3; 5 kwietnia o godz. 7.00 – kościół pw. Wszystkich Świętych (cmentarz), ul. Lipowa 16; 6 kwietnia o godz. 7.00 – parafia pw. św. Urszuli Ledóchowskiej, ul. Roztocze 1; 7 kwietnia o godz. 8.00 – bazylika pw. św. Stanisława BM (oo. Dominikanie), ul. Złota 9; 8 kwietnia o godz. 7. 00 – parafia pw. św. Antoniego Padewskiego ul. Kasztanowa 1; 9 kwietnia o godz. 7.00 – parafia pw. Chrystusa Króla, ul. Ponikwoda 32; 10 kwietnia o godz. 6.30 – parafia pw. Wieczerzy Pańskiej, al. Warszawska 31; 11 kwietnia o godz. 7.30 – parafia pw. św. Jakuba Apostoła, ul. Głuska 145 (dojazd linią 3); 12 kwietnia o godz. 7.00 – kościół pw. Świętego Ducha, ul. Krakowskie Przedmieście 1; 13 kwietnia o godz. 8.00 – parafia pw. św. Teresy od Dzieciątka Jezus, ul. Krochmalna 47 i w Niedzielę Palmową o godz. 8.30 – parafia pw. św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty (archikatedra), msza św. w intencji pielgrzymów i ich rodzin.

ELŻBIETA **KASPRZYCKA**

Jak realizować wezwanie Chrystusa „aby wszyscy byli jedno"

Lublin, unia, ekumenizm…

27 lutego w bazylice oo. Dominikanów na Starym Mieście odbyło się spotkanie uroczyście inaugurujące program „Lublin Ekumeniczny 2019 Ku Jedności. 450 lat Unii Lubelskiej (1569 – 2019)".

Spotkanie rozpoczęło się od nabożeństwa ekumenicznego w bazylice oo. Dominikanów przy ul. Złotej. Wzięli w nim udział biskupi reprezentujący różne Kościoły chrześcijańskie: abp. **Stanisław Budzik** – katolicki, abp **Abel** – prawosławny, bp **Jan Cieślar** – ewangelicko-augsburski. Wspólna modlitwa była okazją, by przypomnieć wezwanie Jezusa „aby wszyscy byli jedno". Przypomniano, że do dialogu i działań ekumenicznych na gruncie chrześcijaństwa zachęcał Jan Paweł II, Benedykt XVI, oraz obecny papież Franciszek. Po nabożeństwie biskupi podpisali deklarację o współpracy na rzecz jedności. Swoje podpisy złożyli także: rektor KUL – ks. **Antoni Dębiński**, prezydent Lublina – **Krzysztof Żuk**, oraz przewodniczący Polskiej Rady Ekumenicznej o. Lublin – ks. **Andrzej Gontarek** i marszałek województwa lubelskiego – **Jarosław Stawiarski**.

Podkreślmy, że tradycja katolicka jest obecna w Lublinie od samego początku istnienia miasta. Uważa się, że najstarsze kościoły katolickie wzniesiono w Lublinie już w X wieku, a więc tuż po chrzcie Polski, a zarazem na długo przed uzyskaniem praw miejskich. Oprócz katolików w Lublinie mieszkają także przedstawiciele wspólnoty polskokatolickiej oraz mariawickiej. Przedstawiciele prawosławia są obecni na Lubelszczyźnie od XIII wieku. Obecnie Lublin jest siedzibą prawosławnego biskupa lubelskiego i chełmskiego. Warto podkreślić, że do tradycji prawosławia nawiązują słynne freski bizantyńsko-ruskie, wykonane w 1418 roku w kaplicy Świętej Trójcy na Zamku Lubelskim. Na współczesne oblicze Lublina wpływ mają także protestanci. Ważny jest ich ekonomiczny wkład w rozwój miasta, który zaznaczył się szczególnie w XIX wieku. Trzeba podkreślić, że oni również wiele wnieśli do rozwoju duchowego i intelektualnego lublinian.

Wydarzenia w ramach programu „Lublin Ekumeniczny 2019. Ku jedności. 450 lat Unii Lubelskiej" odbywać się będą przez cały rok

Tematyce „Drogi wolności i jedności. Znaczenie Unii Lubelskiej dziś (1569-2019)", poświęcono drugi punkt uroczystości, tj. dyskusję w Trybunale Koronnym. Debatowali przedstawiciele polityki i nauki: **Piotr Nowina-Konopka** (były ambasador i poseł na Sejm), prof. **Antoni Mironowicz** (Uniwersytet w Białymstoku), prof. **Mirosław Filipowicz** (KUL) i prof. **Wojciech Kriegseisen** (UW).

Przypomnijmy, że unia zawarta w 1569 roku w Lublinie – 28 czerwca przyjęta, 1 lipca podpisana– między stanami Korony Królestwa Polskiego oraz Wielkiego Księstwa Litewskiego dała początek państwu określanemu w historiografii jako Rzeczypospolita Obojga Narodów. Łączył je wspólny monarcha i herb oraz wspólny sejm, waluta, polityka zagraniczna i obronna. Oba organizmy państwowe zachowały odrębne urzędy, wojsko, sądownictwo, oraz skarb.

Końcowym akcentem uroczystości była promocja książki „Ekumeniczna postylla", wydanej pod redakcją ewangelickiego księdza **Grzegorza Brudnego**, prawosławnego – ks. **Andrzeja Konachowicza** i katolickiego – ks. **Sławomira Pawłowskiego** SAC (profesora KUL). Zaprezentowano też publikację „O niepodległości ekumenicznie" pod redakcją pracowników naukowych KUL: prof. **Sławomira Żurka** (Katedra Dydaktyki Literatury i Języka Polskiego) i dr hab. **Sabiny Bober** (Pracownia Dziejów Mniejszości Narodowych w Europie Środkowej i Wschodniej).

MONIKA **SKARŻYŃSKA**

10 MARCA. I NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

Jezus pełen Ducha Świętego powrócił znad Jordanu i czterdzieści dni przebywał w Duchu na pustyni, gdzie był kuszony przez diabła. Nic w owe dni nie jadł, a po ich upływie poczuł głód. Rzekł Mu wtedy diabeł: <<Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz temu kamieniowi, żeby się stał chlebem>>. Odpowiedział mu Jezus: <<Napisane jest: „Nie samym chlebem żyje człowiek">>. Wówczas wyprowadził Go w górę, pokazał Mu w jednej chwili wszystkie królestwa świata i rzekł diabeł do Niego: <<Tobie dam potęgę i wspaniałość tego wszystkiego, bo mnie są poddane i mogę je odstąpić, komu chcę. Jeśli więc upadniesz i oddasz mi pokłon, wszystko będzie Twoje>>. Lecz Jezus mu odrzekł: <<Napisane jest: „Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz">>. Zaprowadził Go też do Jerozolimy, postawił na narożniku świątyni i rzekł do Niego: <<Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się stąd w dół. Jest bowiem napisane: „Aniołom swoim rozkaże o Tobie, żeby Cię strzegli", i „na rękach nosić Cię będą, byś przypadkiem nie uraził swej nogi o kamień">>. Lecz Jezus mu odparł: <<Powiedziano: „Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego">>. Gdy diabeł dokończył całego kuszenia, odstąpił od Niego aż do czasu. Łk 4,1-13

Pokusy...

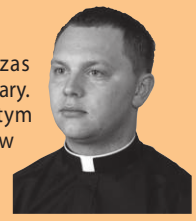

ks. Grzegorz Bzdyrak

Wielki Post to czas odnawiania naszej wiary. Przypomina nam o tym sam Jezus, który w dzisiejszej Ewangelii „składa jej wyznanie" w obecności szatana, który na próżno stara się odwieść Go od pokładania ufności w Ojcu i Jego zbawczych planach. Dochodzi do kulminacji kuszenia, a z drugiej strony wierności Bogu. Jezus ulegając pokusie, odrzuciłby całkowitą ufność w swoim Ojcu, a my utracilibyśmy wiarę w prawdziwego Zbawiciela. Na narożniku świątyni pada jednak ostateczne „tak" wypowiedziane do Ojca, które dla nas staje się przykładem prawdziwej wiary, polegającej na pełnym i całkowitym oddaniu się Bogu w Jego planach. Pod koniec postu szatan zaproponował Jezusowi trzy pokusy. Spróbujmy odczytać to potrójne kuszenie Jezusa w odniesieniu do naszego życia, gdyż są w nim zapowiedziane wszystkie nasze pokusy. Pierwsza pokusa: „... powiedz temu kamieniowi, żeby się stał chlebem". Jest to pokusa odwrócenia naturalnego biegu rzeczy, zmienienia normalnego sposobu zdobywania pożywienia. Chrystus będąc głodny, mógł dokonać cudu, by zdobyć jedzenie. Musiał jednak powstrzymać się przed posłużeniem się swoją mocą, ponieważ Ojciec niebieski nie chciał, żeby w ten sposób była użyta. Tym samym Chrystusowa odmowa staje się przykładem dla nas. Przypomina ona człowiekowi, że to, iż może coś zrobić lub czegoś dokonać, wcale nie oznacza, że wolno mu to uczynić. Druga pokusa: „Jeśli więc upadniesz i oddasz mi pokłon, wszystko będzie Twoje". Dam Ci władzę i otoczę chwałą, jeśli upadniesz i oddasz mi pokłon. Pokusa zdobycia nadzwyczajnej władzy, sukcesu za wszelką cenę, nawet za cenę zaprzedania duszy diabłu. Trzecia pokusa: „Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się w dół". Pokusa spektakularności, przyciągania uwagi za wszelką cenę. Pokazanie się, staje się ważniejsze od bycia. Z takimi pokusami, jak i wieloma innymi, przychodzi borykać się również każdemu człowiekowi. Jednak, żeby nauczyć się toczyć z nimi walkę, trzeba wiedzieć, czym one właściwie są. Czym jest więc pokusa? Może być namową lub zachętą do popełniania zła, pochodzącą od diabła, naszych pożądliwości czy też otaczającego świata. Polega ona na tym, iż mimo tego, że wiemy, że dana rzecz jest zła, pada wybór na nią ze względu na przyjemność lub zadowolenie, jakie obiecuje. Jest to przekładanie tego, co przyjemne, nad to, co dobre. Często wchodzi ona w nasze życie za pomocą obrazu. Szatan też pokazał Jezusowi wszystkie królestwa. Obraz wprowadzony do naszej wyobraźni, zakorzenia się w niej, rodząc chęć przełożenia go na rzeczywistość i wprowadzenia w czyn. My, żyjemy w świecie zdominowanym przez różne obrazy: telewizja, prasa, reklamy, film. Dlatego jeżeli chcemy naprawdę walczyć z pokusami, musimy dodawać do „naszych postów" także post od tych obrazów, które wiemy, że są dla nas zgubne. Jezus pozostawił nam przykład jak mamy je pokonywać, a także wysłużył dla nas łaskę zwycięstwa. W tej walce musimy pamiętać, aby nieustannie wzywać pomocy Ducha Świętego, który pomógł Mu pokonać kusiciela. Jeżeli będziemy o Nim ciągle pamiętać, to i On też nas nie pozostawi bez wsparcia.

CENTRUM LUXMED MEDYCZNE
• Poradnie specjalistyczne
• Laboratorium
• Badania i zabiegi diagnostyczne
tel. 81 532 37 11
www.luxmedlublin.pl

ZDROWIE

Pomogę osobie starszej w zamian za wynajęcie pokoju z niewielką dopłatą do pokoju. Proszę o telefon w godzinach 20:00 – 21:00. Tel. 794 671 561

Stomatolog, doświadczenie, delikatność. Leczenie, protetyka. Czeremchowa 29 (boczna Warszawskiej). Tel. 81 740 12 26, 501 293 289

Zaopiekuję się małym dzieckiem lub osoba starszą. Tel. 888 031 082

NAUKA

Korepetycje z języka francuskiego z możliwym dojazdem do ucznia. Tel. 517 843 909

Korepetycje z ochrony środowiska i BHP - uprawnienia. Tel. 609 708 308

Niemiecki – tłumaczenia, egzaminy, lekcje. Tel. 797 913 171

Angielski – doświadczony nauczyciel wytłumaczy solidnie, wszystkie poziomy, możliwy dojazd, c. 35 zł/h. Tel. 517 779 729

SPRZEDAM

Sprzedam dwie nowe opony zimowe 185/65/R14 i dwie nowe opony zimowe z felgami do VW Passata. Tel. 81 450 53 72

Sprzedam elementy ogrodzenia przęsła 150x320 – 8 sztuk. Tel. 531 807 170

Sprzedam kopaczkę ziemniaczaną gwiazdową, stan bardzo dobry, cena do uzgodnienia. Tel. 81 721 67 12 (wieczorem)

Sprzedam drzewo olcha do wycięcia 10 szt. Tel. 725 725 701

Sprzedam nowe odłączniki OZK 3x600A – 2 szt, OZK 3x400A – 2 szt. Cena 400-300 zł. Tel. 725 181 783.

Sprzedam błotnik prawy do Volkswagena Craftera r. 2012, zderzak srebrny do Audi A-6 oraz błotnik i uszkodzony reflektor do Mercedesa Sprintera r. 2014. Tel. 506 337 128

Sprzedam narożnik pokrycie skóropodobne, kolor czarny oraz 2 fotele, stan dobry, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam drzwi tylne, prawe do Forda Fokusa z małym wgnieceniem bez tapicerki, kolor grafit, cena 95 zł. Tel. 513 348 687

Akumulator Centra 44AH360A typ CC440 nowy (na gwarancji) cena 100 zł. Tel. 605 585 313

Felgi stalowe 6jx15 HZ EE47 (5x112) – 4 szt. (m.in. vw golf V, jetta, skoda oktavia) w dobrym stanie, cena 240 zł za komplet. Tel. 605 585 313

Sprzedam paski klinowe, art. metalowe, łożysk różne, elektrody 3.25, cena do uzgodnienia. Tel. 81 743 57 23

Sprzedam komplet mebli z bambusa, 4 fotele, stół okrągły, 2 taborety. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam lustro okrągłe śr. 30 cm, w oprawie z bambusa śr. 50 cm. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam wieszak stalowy, długość 50 cm, 4 uchwyty, wyrób kowalstwa artystycznego. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam opryskiwacz plecakowy 5l z blachy nierdzewnej. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam kanister 20l. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam łóżko żelazne prod. USA. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam grzejnik olejowo-elektryczny prod. włoskiej na kółkach. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam radiomagnetofon 3200 automatic z Kasprzaka oraz radio Okiean. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam lunetę 10x30 oraz lornetkę teatralną. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam wieszak na ubrania, garderoba długość 200 cm. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam klatkę dla ptaków nową, bardzo ładną. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam powiększalnik walizkowy. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam komplet (po 60 sztuk) slajdów kolor, Kodak Film, z Rzymu, Watykanu, Wenecji. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam rzutnik do slajdów, bajek, itp. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam zderzak tylny do samochodu Peugeot 206. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam ekran rozwijalny ze stojakiem. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam dwa fotele, nieużywane, w kolorze beżowym z lekkim nadrukiem, wys. 90 cm, szer. 85 cm. Tel. 511 37 77 95

Sprzedam odłączniki nowe OZK 3x400 amperów – 2 szt., OZK 3 x 600 amperów – 2 sztuki, cena 300-400 zł/sztuka. Tel. 725 181 783

Sprzedam książki, kalendarze lubelskie, przewodniki po Lublinie i Lubelszczyźnie. Tel. 514 118 643

Sprzedam toaletkę Fremo, przedwojenną. Tel. 725 725 701

Sprzedam piły spalinowe do drewna STIHL. Cena 1000zł, tel. 604 858 729

Sprzedam zegary wiszące do małego remontu-naprawy. Tel. 725 725 701

Sprzedam 100 m blachy ocynkowanej z rozbiórki. Tel. 602 839 559

Sprzedam pierzynę z gęsich piór, na reumatyzm. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam tanio drzewo opałowe do kominka. 90 zł/m3, tel. 604 858 729

Sprzedam drzwi pancerne od schronu kolejowego 1100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam gąsiory na wino, soki. Cena do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kotwicę z holownika Marynarki wojennej. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam grzejniki aluminiowe, większą ilość z Niemiec. Cena 50 zł/szt., tel. 604 858 729

Sprzedam tanio aparat słuchowy Siemens. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam starą kanapę antyk. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ozdoby betonowe na ogród: konie, lwy itp. Cena 200 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kwietnik stojący, żeliwny, antyk. Cena 300 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam skrzynie po amunicji. Cena 120 zł, ,tel. 604 858 729

Sprzedam gilzy p/pancerne. Cena 200 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam duże drzwi garażowe na tira-12 m, ze słupami. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam lampy i kinkiety z mosiądzu, zabytkowe. Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stół myśliwski z gilzy armatniej, zabytkowy. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ramę i okucie od zabytkowej bryczki. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Poszukuję pustego przelotu TIR-a Innsbruck (Austria)- Lublin, tel. 604 858 729

Sprzedam wóz żelazny z kołami, do dekoracji. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam osprzęt na konia kantarowy, szory. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam dom drewniany z bali, starodrzewie, do przeniesienia (zabrania). Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam przyczepę campingową lub dwuosiową. Cena 2200 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam farbę specjalną do blachy pokryciowej dachu, kolor brąz, 12 litrów, cena do uzgodnienia, tel. 516 735 772

Sprzedam/wynajmę przyczep kempingową. Tel. 604 858 729

Sprzedam bryczkę konną. Tel. 604 858 729

Sprzedam/przyjmę reklam. Tel. 604 858 729

Sprzedam/wynajmę kontener oceaniczny. Tel. 604 858 729

Sprzedam grób z 3 katakumbami wraz z nagrobkiem na cmentarzu komunalnym w Świdniku. Tel. 603 888 799

Sprzedam łóżka, materace, gąbki do spania. Cena 90 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam bale topolowe różnej grubości I długości. Cena 220 zł/m3, tel. 604 858 729

Sprzedam rower zabytkowy Vigry 3. Stan dobry. Cena 320 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam rower niemiecką damkę. Cena 320 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam barakowóz na kołach. Cena 4000 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam wełnę mineralną większą ilość. Cena 8 zł/m2, tel. 604 858 729

Sprzedam drewniane beczki. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam drzwi garażowe na TIR-y szer. 4 m. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam książki- poradniki przedwojenne. Cena 100 zł/szt, tel. 604 858 729

Sprzedam rzeźbę papieża Jana Pawła II oraz Piłsudskiego drewnianą. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam obraz na płótnie Marszałka Piłsudskiego. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

SPRZEDAM DOM WOLNO STOJĄCY, murowany, do remontu, ok. 100 mkw., działka o powierzchni 48a, w Ewopolu przy trasie Chełm-Lublin, bardzo malownicza okolica, dobry dojazd.
Cena do uzgodnienia. Tel. 0 602 600 347.

Okuninka, dom letniskowy, 8 x 9m, działka 25 arów, odległość od J. Białego 20 m, tel. 605 553 024

tel. 604 858 729

Sprzedam huśtawkę 4-osobową, metalową na łożyskach. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam siatkę ogrodzeniową powlekaną plastikiem. Cena 10 zł/1 mb, tel. 604 858 729

Sprzedam płyty granitowe 50 m2. Cena 50zł/m2, tel. 604 858 729

Sprzedam garaż samoróbkę do zabrania w Lublinie. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam zabytkową bryczkę z uprzężą. Cena 7000 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kolumny betonowe na front budynku. Cena 500 zł.

Sprzedam drzwi drewniane zabytkowe. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stary kredens zabytkowy. Cena 200 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam słoiki z zakrętkami różnej wielkości, większą ilość. Cena 50gr/szt. , tel. 604 858 729

Sprzedam popiersia betonowe Piłsudskiego i papieża Jana Pawła II. Cena 150 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam kołdrę zdrowotną z lamy, na bóle kręgosłupa i kończyn. Cena 300 zł

Sprzedam 5 kg butlę gazową, turystyczną z palnikiem, nową. Tel. 721 378 184

Sprzedam pompę górniczą z zabezpieczonym wyłącznikiem. Tel. 666 779 353

Sprzedam kuchenkę turystyczną, 2 palnikową i butlę gazową 2 kg. Tel. 666 479 353

Sprzedam stół do tenisa stołowego „Stiga" nowy, cena 360 zł. Tel. 784 787 235

Opony zimowe o wymiarach 185 x 60 x 15 jak nowe. Tel. 604 206 241

Budę ocieploną na dużego psa o wymiarach 120 x 80 x 90. Tel. 604 206 241

Akwarium 80 x 40 x 40. Tel. 604 206 241

Tanio sprzedam odkurzacz, mało używany, nieduży, cena 100 zł. Tel. 728 332 747

Sprzedam zbiornik na paliwo ON poj. 5000l, z dystrybutorem i zadaszeniem. Tel. 535 050 915, 603 585 554

Nowe sprzęgło do Toyoty Yaris lub Auris, silnik 1,329. Tel. 604 206 241

Rower trójkołowy z koszem, nowy, idealny na działkę, na zakupy, pilnie sprzedam. Tel. 887 039 439, 81 532 8438

Roland E-68 + kolumna alternatywna 80W, (nowe dyskietki + futerał + stojak – gratis), cena 1 500 zł, Tel. 782 480 702

Sprzedam konsolę DJ Pioneer CDJ-200 i Mikser DJM-400, stan bdb, 100 proc. sprawna, cena 1500 zł, tel. 501 516 593

Panele fotowoltaiczne dla firm i domu, projektowanie, montaż, dobór instalacji, tel. 510 548 784

Sprzedam nowy zestaw rattanowy sofa, stół i dwa fotele z poduszkami. Tel. 781 028 245

Kożuszek dziecięcy (wiek 3-5 lat), z kapturem, z naturalnych skór, c. 60 zł. Tel. 516 339 017

Serial „Stawka większa niż życie", komplet 9 płyt DVD, c. 20 zł. Tel. 516 339 017

Szafka meblowa (orzech), do maszyny do szycia Singer, cena 50 zł. Tel. 608 42 44 88

Komplet mebli z bambusa: 4 fotele, stół okrągły, 2 taborety. Tel. 81 743 61 58

Lustro okrągłe, śr. 30 cm w oprawie z bambusa, śr. 50 cm. Tel. 81 743 61 58

Parapety drewniane 33 x 150 cm, gr 3,5 cm, 20 x 155 cm, gr. 3,5 cm. Tel. 81 743 61 58

Szyba zespolona do okna, wymiary 60 x 128 cm, grubość 2,5 cm. Tel. 81 743 61 58

Wieszak stalowy – wyrób kowalstwo artystyczne, długość 50 cm, 4 uchwyty. Tel. 81 743 61 58

Butla gazowa turystyczna oraz palnik. Tel. 81 743 61 58

Zegar z kukułką, obudowa drewniana. Tel. 81 743 61 58

Klatka dla ptaków, nowa, bardzo ładna. Tel. 81 743 61 58

INNE

Przyjmę większą ilość słoików zakręcanych. Uprzątnę piwnice w Lublinie, tel. 604 858 729

Przyjmę lodówkę na chodzie w Lublinie, tel. 604 858 729

Przyjmę reklamę. Lublin, Lubartów, Parczew. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Przyjmę reklamę przy ulicy Gospodarczej, Głuskiej, Lotniczej. W Abramowicach Prywatnych, tel. 604 858 729

Udostępnię miejsce w Lublinie na malowanie muralu o tematyce patriotycznej. Wymiary 4× 11 m-44m2. Bezpłatnie, tel. 604 858 729

KUPIĘ

Kupię Matiza na części, lub silnik do Matiza. Tel. 725 487 445

Kupię pilarki uszkodzone Husqvarna, Makita, PS 280, Stihl Tel. 785 231 548

Kupię garaż blaszany na „Wysypisku przy ul. Krępieckiej w Świdniku. Tel. 513 278 708

Kupię mieszkanie w Warszawie w atrakcyjnej cenie, może by zadłużone, do remontu, z nieuregulowanym stanem prawnym, z lokatorem do eksmisji itp. Mogę dać w rozliczeniu lokal zastępczy, ew. działka rolna/rekreacyjna nad Wieprzem, ,tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie działkę, pole, grunty. Może być niepełnowartościowe, pod linią energetyczną, na skarpie, itp. w obrębie Lublina, tel. 604 858 729

Kupię naczepę z TIR-a, używaną, na magazyn, z transportem, tel. 604 858 729

Kupię telefon komórkowy nowej generacji. Mogę sam odebrać z salonu, tel. 604 858 729

Kupię 1000 m2 kostki brukowej rozbiórkowej, z transportem do Żaniówki, pow. parczewski, woj. lubelskie, tel. 604 858 729

Kupię stary sprzęt wojskowy na dekoracje CPN (czołg, śmigłowce, amfibia itp.) , tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie dużą ilość płyt USB, mogą być używane, tel. 604 858 729

Kupię pole przy drodze Lubartów-Lublin, Łęczna-Lublin lub przy innej trasie do 25km od Lublina, tel. 604 858 729

Kupię stupy betonowe elektryczne z transportem do Parczewa, tel. 604 858 729

Kupię płotki budowlane wym. 3,20 m x 1,70 m. Mogą być do remontu, tel. 604 858 729

Kupię telewizor powyżej 65 cali na gwarancji, tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie gruby, męski łańcuszek złoty z krzyżykiem lub Matką Boską, tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie drzewo opałowe rąbane większą ilość (2 tiry), z transportem do Żaniówki, powiat parczewski, woj. Lubelskie, tel. 604 858 729

Kupię baterie słoneczne, ekrany, wiatrak. Do wytwarzania energii elektrycznej, tel. 604 858 729

Kupię dużą ilość węgla z transportem do Parczewa, woj. lubelskie - może być koleją, tel. 604 858 729

WYKOŃCZENIA WNĘTRZ (GLAZURA, TERAKOTA, REGIPSY, PANELE, TYNKI STRUKTURALNE, JAPOŃSKIE, GŁADŹ, ŚCIANKI DZIAŁOWE, SUFITY PODWIESZANE, MALOWANIE) REMONTY, ADAPTACJE PODDASZY – profesjonalnie i terminowo – tel. 503-4024-3045

USŁUGI

Domofony, elektryka, malowanie, tapetowanie, panele, montaż szafek i mebli, Tel. 725 181 783

Montaż mebli, montaż oświetlenia, atrakcyjne ceny, Tel. 885 647 647

Tapetowanie, malowanie, gładzie, hydraulika, panele podłogowe oraz drobne naprawy. Tel. 662 063 626

Nauka pływania dla najmłodszych, młodzieży i dorosłych. Świdnik te. 505 164 832

Usługi matrymonialne dużo ofert, tel. 663 919 260, 81 747 19 05

Gładź, malowanie, tapetowanie, panele podłogowe, hydraulika, drobne naprawy na terenie Lublina, tel. 662 063 626

Remonty glazura, sufity podwieszane, gładź, malowanie,

FOTOBUDKA
DO WYNAJĘCIA
NA WESELA I INNE OKAZJE
603 609 602

panele. Tel. 781 472 211

Panele słoneczne dla gospodarstw, bezpłatny montaż. Tel. 536 968 921

Skuwanie glazury, płytek, tynku, betonu, posadzek, tarasów, schodów, burzenie ścian, wycinanie otworów w ścianach. Tel. 509 252 557

Panele fotowoltaiczne dla firm, gospodarstw, zakładów, projekty, montaż, dotacje, dobór instalacji gratis. Tel. 510 548 784

Malarz odnowi Państwu mieszkanie, dom, wnętrza oraz zewnętrzną elewację. Tapetowanie raufazą, sufity, odgrzybianie. Kulturalny i solidny. Tel. 506 750 659

Wszystko w Domu: hydraulika, elektryka, glazura, gładź, malowanie, panele, zabudowy, remonty. Tel. 732 698 739

Tapetowanie, malowanie, hydraulika, gładź, panele podłogowe. Tel. 662 063 626

Wykonam projekty budowlane, wpis do izby. Tel. 691 890 834, 81 467 03 89

Usługi projektowania komputerowego na zlecenie, nauka, wpis do izby. Tel. 691 890 834, 81 467 03 89

Cyklinowanie, bezpyłowe, tanio. Tel. 505 902 342

Profesjonalne usługi szpachlarsko-malarskie. Tel. 607 722 107

Malowanie, tapetowanie, gładź, panele podłogowe, hydraulika. Tel. 662 063 662

Glazura, remonty kompleksowo. Wieloletnie doświadczenie. Tel. 882 823 602

Meble pod wymiar, kuchnie, zabudowy wnęk, pokojowe, sypialne, garderoby, typowe i nietypowe, dopasowane do potrzeb klienta, solidnie i terminowo. Tel. 507 147 579

Solidnie tapetowanie, malowanie, gładź, hydraulika, glazura, panele podłogowe. Tel. 662 063 626

Glazura, terakota, panele remonty kompleksowe, duże doświadczenie. Tel. 660 272 588

Wywóz złomu samochodem osobowym z przyczepką; usługi transportowe. Tel. 792 069 445

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

Sprzedam działkę 38 arów z domem, prąd siła, studnia, wodociąg, ogrodzona, Kukawka gm. Wojsławice, cena 50 000zł, tel. 698 909 281

Sprzedam dom 300 mkw w Świdniku, os. Olimpijczyków, w zabudowie szeregowej do wykończenia, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam dom w miejscowości Żurawniki, gm. Mełgiew, budynki gospodarcze, działka 0,20 ha. Tel. 81 467 06 53, 783 242 973

Sprzedam pawilon handlowy w Świdniku przy targu, dwa pomieszczenia, wszystkie media. Tel. 600 050 647.

Sprzedam dom 300 mkw w zabudowie szeregowej do wykończenia na osiedlu Olimpijczyków w Świdniku, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam mieszkanie 3 pokoje + kuchnia 62 mkw, parter, duży balkon, piwnica, własnościowe, na osiedlu Świdnik-Wschód, blisko przedszkole, market, szkoła. Tel. 723 738 184

Sprzedam mieszkanie o pow. 74 mkw w Lublinie, os. Czuby, 3 pok., kuchnia, łazienka, balkon, piwnica, cena 330 tys. zł do negocjacji. Tel. 505 008 455

Sprzedam mieszkanie 40 m2 w Świdniku przy ul. Klonowej, nowe, wykończone, ewentualnie zamienię w rozliczeniu na mały

Konstal PRODUCENT
GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów
Najniższe CENY
Różne wymiary
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ
Dogodne RATY
GARAŻE WZMOCNIONE
512-182-312 604-397-105
81-440-51-08 82-592-28-44
84-539-81-91 25-740-57-38
www.konstal-garaze.pl

dom w stanie surowym, Tel. 508 041 361

Sprzedam 2 mieszkania 94m2 i 78,5 m2 w kamienicy w pionie w Lublinie przy deptaku. Tel. 691 636 371

Sprzedam dom w stanie surowym w centrum Świdnika ewentualnie może być w rozliczeniu mieszkanie w Świdniku o pow. ok. 50 m2 oprócz IV piętra, Tel. 508 041 361

Sprzedam pawilon handlowy w dobrym punkcie Świdnika. Tel. 510 906 622

Sprzedam kamienicę w Lublinie przy deptaku (2 mieszkania plus 2 lokale użytkowe po remoncie). Tel. 691 636 371

Sprzedam działkę budowlaną 44a w Krępcu przy ul. Kwiatowej. Tel. 664 603 443

Sprzedam mieszkanie, III piętro, 3 pokoje, duży balkon, wybudowane w 1997 roku, osiedle Wchód w Świdniku, tel. 889 169 377

Sprzedam dom 300 m2 w zabudowie szeregowej do wykończenia na osiedlu Olimpijczyków w Świdniku, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam działkę 38ar z domem, prąd, siła, studnia, ogrodzona. Kukawka gm. Wojsławice pow. chełmski, cena 50.000 zł. Tel. 698 909 281

Sprzedam mieszkanie 62m2 M-4 w Świdniku, własnościowe, parter (z dożywociem) za gotówk. Tel. 723 738 184, po godz. 16.00

Sprzedam mieszkanie 73m2, 4 pokoje, IV p. w Świdniku, cena 230 tys. zł. Tel. 691 760 268

Sprzedam mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8-Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Możliwość spłacenia w ratach. Cena 222 tys. zł, tel. 604 858 729

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, M-3, 39m2, I p. Tel. 889 970 626

Sprzedam mieszkanie własnościowe 50m2 , czwarte piętro z bloku czteropiętrowym w Lublinie na Kalinowszczyźnie przy szkole. Tel. 881 585 461

Sprzedam mieszkanie w Lublinie, 74m2, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, duży balkon, osiedle Czuby, parter, cena 330 tys. zł do negocjacji. Tel. 505 008 455.

Sprzedam dwie działki 60 arów, w Lisznej 91, gm. Sławatycze, woj. Lubelskie, nad rzeką Bug, z domem drewnianym do generalnego remontu. Może służy na ubezpieczenie KRUS. Możliwość nasadzenia lasu. Cena 6 tys. zł. Możliwość dokupienia i powiększenia nieruchomości- 8 tys. zł. Mogę zająć się remontem domu, ogrodzeniem posesji i innymi usługami, tel. 604 858 729

Sprzedam dom drewniany z bali, starodrzewie, do przeniesienia (zabrania). Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam działkę 38a z domem w Kukawce (gm. Wojsławice, pow. chełmski), cena 50 000 zł. Tel. 698 909 281

Sprzedam piękną posiadłość w okolicach Stalowej Woli pałacyk 300m2, 1ha ogrodu w tym staw. Tel. 15 600 65 77 (wieczorem)

Sprzedam garaż znajdujący si pod blokiem przy ul. Bolesława Śmiałego w Lublinie (LSM) tel. 605 954 934

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, na osiedlu Wschód, 73,15m², 4 pokoje, piętro 4/4, widna kuchnia. Tel. 606 589 115

Sprzedam dom 300 m2 w zabudowie szeregowej na osiedlu Olimpijczyków w Świdniku, cena do uzgodnienia, tel. 516 735 772

Sprzedam udziały/wynajmę w kamienicy w Lublinie, 3 pomieszczenia. Tel. 604 858 729

Sprzedam mieszkanie 45,32 m2 w Świdniku, 2 pokoje, p. 4/4, własnościowe przy ul. Racławickiej, cena do uzgodnienia. Lub zamieni na 1-2 pokojowe powyżej 30m² na parterze lub 1. piętrze w Świdniku. Tel. 516 735 772

Sprzedam lub zamieni ę 30m² 3/3p na 2 pokoje z balkonem dopłata w Świdniku, parter lub 1 piętro. Tel. 511 318 597

Sprzedam mieszkanie 70m² plus, II piętro, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, wc, garderoba, balkon, ul. Organowa (Szeligowskiego) rezydencja ogrodzona, Czechów w Lublinie. Cicha spokojna lokalizacja. Wysoce rozwinięta infrastruktura, sklepy, market Auchaun, przedszkole, kościół, apteka, szpital, przystanek MPK. Cena do uzgodnienia. Tel. 669 976 650, 81 740 35 62

Sprzedam 25% udziałów w nieruchomości o powierzchni 3400m², z zabudową 1200m², ul. Szewska w Lublinie, c. 415 000 zł. Tel. 505 526 477

Sprzedam (kiosk) PW 8, pawilon handlowy 30m², centrum Świdnika, ze względu na zakończenie działalności gospodarczej i wiek, przystępna cena, tanio. Tel. 510 906 622

Dom jednopiętrowy w miejscowości Młynki k. Końskowoli, podpiwniczony, oddzielnie garaż, budynek gospodarczy, działka 0,5h, cena 450 000 zł. Tel. 798 807 260

Lokal stancja, 8,6m², Świdnik, parter, nowe budownictwo, opomiarowane, media, cena do uzgodnienia. Tel. 609 953 354

Mieszkanie w Świdniku 54,70 p.4/4, 3 pokoje, balkon własnościowe. Tel. 505 164 842

Sprzedam 25% udziałów w nieruchomości komercyjnej, Lublin, ul. Szewska, c. 550 000 zł. Tel. 606 626 477

Sprzedam udział ze wskazaniem na metraż, ok. 60m², ścisłe centrum Lublina, cena 85 000 zł. Tel. 602 471 748

Sprzedam kamienic w Lublinie deptak, w tym 2 mieszkania 94 i 78,5m², i 2 lokale użytkowe 28 i 18,70m², c. 2 050 000 zł. Tel. 691 636 371

REKLAMA

TKŚ ŚWIDNIK OFERUJE:

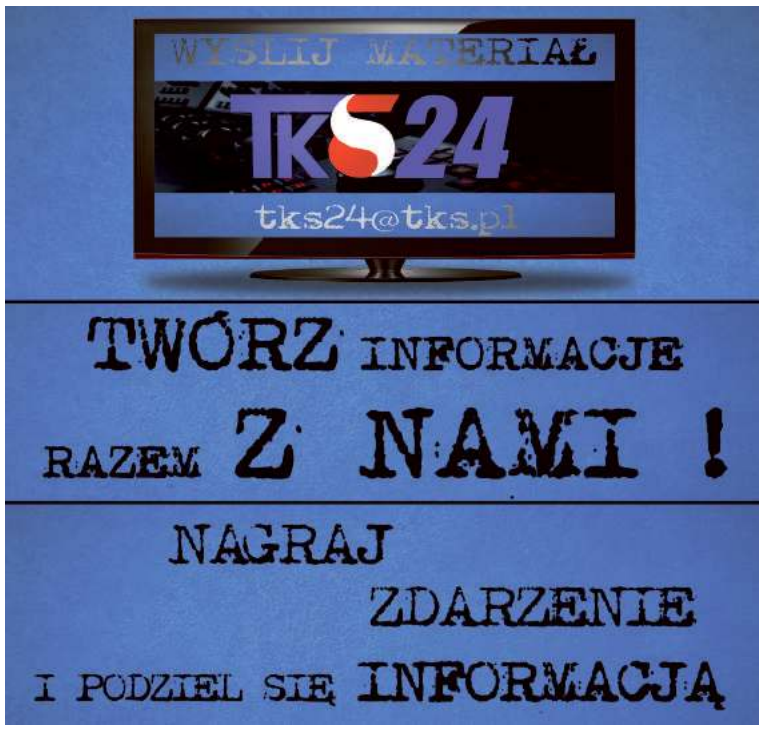

REKLAMA

CENTRUM OCHRONY PRACY I BIZNESU
CONSULTRIX
LUBLIN
Lublin, ul. Projektowa 1
tel. 81 444 08 80
www.consultrix.pl
www.cxsafety.pl
Szkolenia okresowe BHP | Sklep BHP
Szkolenia specjalistyczne SEP, UTB
Szkolenia w zakresie środków ochrony roślin

ZAMIENIĘ

Zamienię M-4 w Świdniku, komunalne 66 m2, IV piętro, na mniejsze na parterze lub I piętrze. Tel. 782 640 596

Zamienię mieszkanie 51m², Węglin Południowy, działkę budowlaną 1000m² i działkę ogrodniczą 2000m², na dom w Lublinie lub w pobliżu Lublina. Tel. 513 348 687

Zamienię M-4 w Świdniku, własnościowe, parter, 62m², na M-3 własnościowe na parterze lub I piętrze w Świdniku ewentualnie dom z małą działką w Jackowie, Dominowie, Turce i tych okolicach. Tel. 723 738 184

Zamieni ęM-3 w Świdniku, 51m², 2 piętro, na M-4 w Świdniku, min. 60m², parter, 1 lub 2 piętro, mieszkanie może by do remontu. Tel. 507 941 189

Zamienię mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8- Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Zamienię na dom jednorodzinny, tel. 604 858 729

Zamienię posesję z budynkami I działką 0,50 ha I możliwością dokupienia 1 ha w Zaniówce, pow. parczewski, woj. lubelskie w rozliczeniu, na mieszkanie w Lublinie, tel. 604 858 729

Zamienię posesję z budynkami I działką 0,50 ha I możliwością dokupienia 1 ha w Zaniówce, pow. parczewski, woj. lubelskie w rozliczeniu, na mieszkanie w Warszawie, tel. 604 858 729

Zamienię wełnę mineralną większą ilość na inne materiały budowlane, tel. 604 858 729

Zamienię przyczepę campingową lub dwuosiową na bagażową, tel. 604 858 729

Zamienię płyty granitowe 50 m2 na inne materiały, tel. 604 858 729

Zamienię siatkę ogrodzeniową powlekaną plastikiem na inne materiały budowlane, tel. 604 858 729

Zamienię popiersia betonowe Piłsudskiego i papieża Jana Pawła II na inne rzeczy, tel. 604 858 729

Zamienię stary kredens zabytkowy na inne rzeczy, tel. 604 858 729

Zamienię drzwi drewniane zabytkowe na inne stare rzeczy, tel. 604 858 729

WYNAJMĘ

Do wynajęcia 2-pokojowe mieszkanie na Czechowie. Tel. 666 659 155

Wynajmę mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8- Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Cena do uzgodnienia, tel. 604 858 729Przyjmę do siebie Panią na stancję do wspólnego pokoju w Lublinie, cena 150 zł tel. 513 40 17 92

Wynajmę mieszkanie 3-pokojowe w Lublinie osiedle Czechów w pełni umeblowane, sprzęt AGD. Tel. 608494991 lub 605613017

Budynek wolnostojący z przeznaczeniem na stancje, biura, usługi itp. Tel. 81 751 29 51

Mieszkanie w Świdniku, 50m², 2 pokoje umeblowane, parter, c. 1250,00 zł/miesiąc. Tel. 508 297 794

Mieszkanie w Świdniku, 2 pokoje, częściowo umeblowane, 800,00 zł + gaz + prąd + woda. Tel. 530 888 462

Wynajmę pokój jednoosobowy, umeblowany w Lublinie, Czechów, os. Lipińskiego dla studentki, uczennicy lub pracującej. Cena 480 zł, bez dodatkowych opłat. Tel. 696 715 264

Wynajmę przyczepę campingową lub dwuosiową. Cena 40 zł/doba, tel. 604 858 729

Wynajmę mieszkanie 2 pokoje, kuchnia i łazienka w Warszawie (I piętro) z garażem na osiedlu zamkniętym i strzeżonym. Kontakt tel. 513 966 903.

Wynajmę barakowóz na kołach. Cena 40 zł/doba do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Wynajmę zabytkową bryczkę z uprzężą. Cena 200zl/doba do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Wynajmę garaż przy ulicy Kusocińskiego w Świdniku. Tel. 661 639 360

Garaż pod blokiem mieszkalnym, brama na pilota, osiedle monitorowane w Lublinie, ul. Startowa. Tel. 668 999 931

Wynajmę duży magazyn- stodołę, 70 km od Lublina. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

DZIAŁKI

Działka budowlana 15a, 37.5x40.0m, woda, prąd, Internet. Świdnik, ul. Olimpijczyków 3a. Tel. 694 956 500

Sprzedam/wynajmę działkę letniskową nad rzeką Wieprz. Tel. 604 858 729

Sprzedam/wydzierżawi 1 ha pola łąki na KRUS/ZUS, Horodyszcze. Tel. 604 858 729

Sprzedam/wynajmę działkę w Lublinie (inwestycyjną) na ul. Gospodarczej. Tel. 604 858 729

Sprzedam/wynajmę działkę 0,50 ha z domkiem do remontu, nad rzeką Bug. Tel. 604 858 729

Wydzierżawię dwie działki 60 arów, w Lisznej 91, gm. Sławatycze, woj. Lubelskie, nad rzeką Bug, z domem drewnianym do generalnego remontu. Może służyć na ubezpieczenie KRUS. Możliwość nasadzenia lasu. Cena 6 tys. zł. Możliwość dokupienia i powiększenia nieruchomości- 8 tys. zł. Mogę zająć się remontem domu, ogrodzeniem posesji i innymi usługami, tel. 604 858 729

Biała Podlaska przy trasie Warszawa – Terespol – sprzedam działkę o pow. 1,5 ha naprzeciwko Urzędu Celnego, cena do uzgodnienia, tel. (0 82) 563-35-51

Wydzierżawię siedlisko: 0, 5 ha placu z domem, garażami, stodołą. Może służyć do prowadzenia działalności gospodarczej. Możliwość wynajęcia 1 ha placu po sąsiedzku. Zaniówka, woj. Lubelskie. Cena 1200 zł/rocznie do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Zamienię siedlisko: 0,5 ha placu z domem, garażami, stodołą. Może służyć do prowadzenia działalności gospodarczej. Możliwość wynajęcia 1 ha placu po sąsiedzku. Zaniówka, woj. Lubelskie. Cena 1200 zł/rocznie do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam działkę rolno-budowlaną o powierzchni 42a w Kolonia Struża, przy szosie, media są. Tel. 723 534 333

Działka budowlano inwestycyjna 20a w Miłocinie przy trasie Lublin Nałęczów, ogrodzona, woda, cena do uzgodnienia. Tel. 513 348 687

Sprzedam działkę inwestycyjną 69 a, media przy działce, ul. Lotnicza w Świdniku (w pobliżu lotniska). Tel. 696 771 377

Sprzedam dwie działki budowlane po 20a (woda, światło) w Nowym Krępcu. Tel. 794 765 667, 721 523 662

Sprzedam działkę budowlaną, uzbrojoną, wszystkie media 378m², Turka osiedle Borek. Atrakcyjna spokojna okolica, bardzo dobre połączenie z centrum Lublina, 7 minut jazdy MPK. Wysoce rozwinięta infrastruktura sklepy, przedszkole, kościół, apteka, boisko sportowe Orlik. Cena do uzgodnienia. Tel. 669 976 650

Sprzedam działkę rolną 1ha, Czubrowice, woj. Małopolskie, c. 155 000 zł. Tel. 505 625 477

Działka budowlana 10a Franciszków gm. Mełgiew, wszystkie media. Tel. 501 660 999 po 19.00

Wynajmę działkę utwardzoną 1800 m² w Elizówce naprzeciwko giełdy, cena 2 500 zł do uzgodnienia. Tel. 81 756 13 38, 504 55 66 70

4 działki budowlane, 12 15 arowe, pełne uzbrojenie, Jastków, obok CPN przy cmentarzu. Tel. 601 313 149

Sprzedam działkę inwestycyjną, Lublin pow. 1ha. Cena 120 zł/m². Tel. 697 492 997

Sprzedam działkę o pow. 1,5 ha przy trasie Warszawa - Terespol w Białej Podlaskiej, naprzeciwko Urzędu Celnego, cena do uzgodnienia, tel. 82 563 35 51

Sprzedam działkę budowlaną 15a, 37,5 x 40 m (woda, prąd, Internet) w Świdniku przy ul. Olimpijczyków 3a, tel. 694 956 500

PRACA

PRACA – SZUKAM

Podejmę pracę fizyczną w każdej branży. Tel. 789 435 041

Poszukuję pracodawcy, który przyjąłby mnie na praktyki zawodowe do swojej piekarni lub cukierni. Osoby zainteresowane proszę o kontakt pod numerem tel. 789 354 041.

Wykształcenie wyższe, dyspozycyjna –podejmie pracę jako opiekunka do osób starszych, tel. 691 666 068

Poszukuję alpinisty z linami, do podcięcia drzewa, tel. 604 858 729

Poszukuję alpinisty z linami, do zrobienia podbitki w szczycie budynku, tel. 604 858 729

Poszukuję pracy w zawodzie cukiernik w Świdniku lub okolicach. Posiadam dyplom czeladniczy i ukończony kurs zawodowy. Tel. 789 435 041

Emeryt (66 lat) z orzeczeniem umiarkowanym, poszukuje pracy dziennej w szatni, na portierni, kurier, catering, prawo jazdy kat. B. Tel. 784 787 235

Emeryt (68 lat) I grupa inwalidzka, stopie znaczny poszukuje pracy w szatni lub portierni, na budowie pracownik ochrony w systemie pracy chronionej. Tel. 783 888 202

Marchandiser, kasjer, przedstawiciel handlowy, uprawnienia na wózek widłowy, kierowca kat. B. Tel. 504 44 20 57

Pilnie poszukuj pracy w biurze, recepcji, ochronie jako tłumacz. Znam wiele języków. Praca na stałe lub zlecenie. Tel. 887 039 439, 798 381 481

Poszukuje pracy w ochronie na budowie, w obiektach zamkniętych, na portierni, w szatni. Tel. 504 651 114, 511 347 670, 514 356 057

Pracownik ochrony poszukuje pilnie pracy w obiektach zamkniętych. Długoletnia praktyka w ochronie. Tel. 81 532 84 38, 887 039 439, 798 381 481

Emeryt I. 68, I grupa inwalidzka (stopie znaczny), poszukuje pracy w szatni lub portierni w systemie zakładu pracy chronionej. Tel. 783 888 202

Masażystka wykonuje masaż leczniczy i relaksacyjny. Tel. 721 121 675

Rencistka I. 54 poszukuje pracy w szatni lub na portierni na uczelniach lub szpitalach lub instytucjach. Tel. 508 708 674

Osoba z wykształceniem medycznym chętnie zaopiekuje si dzieckiem lub osobą starszą. Tel. 603 927 704

Poszukuje pracy jako opiekunka do osób starszych, posiadam doświadczenie. Świdnik i okolice. 662 868 096

Mężczyzna 50+, uczciwy, zdyscyplinowany, nie pijący, podejmie pracę w Świdniku lub okolicy, stałą na umowę (może by ochrona). Tel. 81 751 51 22

Emeryt (61 lat) poszukuje pracy jako kierowca. Tel. 604 219 158

PRACA – DAM

Zatrudnię dorywczo kierowcę (rencistę) z prawem jazy kat. B, 2-3 razy w tygodniu. Tel. 515 754 059

Szukam pracownika do montażu i noszenia mebli. Praca dorywcza. Tel. 515 754 059

Zatrudnię w restauracji we Włodawie kucharkę z doświadczeniem. Praca na umowę. Możliwość zamieszkania w miejscu pracy. Tel. 503 626 888

MATRYMONIALNE

Pan po pięćdziesiątce pozna panią. Tel. 797 754 393

Usługi matrymonialne, duży wybór ofert. Tel. 81 747 19 05, 663 919 260

Poznam Pana w wieku 70-80 lat, tak jak ja odczuwającego samotność, tel. 513 40 17 92

Poznam pannę do 40 lat. Matrymonialnie. Tel. 511 198 493

Usługi matrymonialne, 26-letnia tradycja. Tel. 81 747 19 05, 663 919 260

MOTORYZACJA

Skoda Roomster 1,4 diesel, cena 13 999 zł. Tel. 691 701 555 (Mełgiew)

Daewoo Espero. Tel. 662 063 626

Toyota RAV 4, 2004 rok, poj. 2,0, D4D, 116 KM, bardzo bogate wyposażenie + opony zimowe, cena 18 800 zł. Tel. 509 866 941

Volvo V40, 2001 r, Cena 2,5 tys. zł. Tel. 602 839 559

Pilnie sprzedam skuter marki Fresco, w dobrym stanie, cena do uzgodnienia. Tel. 887 039 439, 504 651 114, 81 532 84 38.

Ford Focus 2006/7, przebieg 96780 km, benzyna, 5D, czarny, cena 14000 zł do negocjacji. Tel. 662 384 588

Daewoo Espero 1999 r., benzyna 1,8, wymienione progi, łańcuch rozrządu, tarcza sprzęgła, amortyzatory przód, cena 2500 zł, tel. 662 063 626

Opel Insignia A, 2011r., c. 35 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, asr (kontrola trakcji), czujnik zmierzchu, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, esp (stabilizacja toru jazdy), gniazdo usb, klimatyzacja automatyczna, kurtyny powietrzne, odtwarzacz dvd, poduszka powietrzna chroniąca kolana, relingi dachowe, światła xenonowe, wielofunkcyjna kierownica, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, bluetooth, czujniki parkowania przednie, elektryczne szyby tylne, gniazdo aux, hak, klimatyzacja dwustrefowa, mp3, podgrzewane lusterka boczne, poduszki boczne przednie, światła led, tapicerka skórzana, zmieniarka cd, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, alufelgi, czujnik deszczu, czujniki parkowania tylne, elektrycznie ustawiane fotele, gniazdo sd, isofix, komputer pokładowy, nawigacja gps, podgrzewane przednie siedzenia, przyciemniane szyby, światła przeciwmgielne, tempomat. Tel. 601 055 551

Ford S-Max I, 2007r., c. 22 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, bluetooth, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, gniazdo aux, hak, klimatyzacja dwustrefowa, mp3, podgrzewane przednie siedzenia, poduszki boczne tylne, światła przeciwmgielne, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, dach panoramiczny, elektryczne szyby tylne, gniazdo sd, isofix, komputer pokładowy, podgrzewana przednia szyba, poduszka powietrzna chroniąca kolana, przyciemniane szyby, tempomat, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, asr (kontrola trakcji), elektrochromatyczne lusterka boczne, esp (stabilizacja toru jazdy), gniazdo usb, klimatyzacja automatyczna, kurtyny powietrzne, podgrzewane lusterka boczne, poduszki boczne przednie, światła do jazdy dziennej, wielofunkcyjna kierownica. Tel. 515 406 607

Volkswagen Touareg I, 2005r., c. 39 500 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, asr (kontrola trakcji), czujniki parkowania przednie, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, esp (stabilizacja toru jazdy), klimatyzacja czterostrefowa, komputer pokładowy, podgrzewane przednie siedzenia, poduszki boczne przednie, regulowane zawieszenie, tapicerka skórzana, wielofunkcyjna kierownica, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, czujnik deszczu, czujniki parkowania tylne, elektryczne szyby tylne, hak, klimatyzacja dwustrefowa, nawigacja gps, podgrzewane tylne siedzenia, poduszki boczne tylne, światła do jazdy dziennej, tempomat, zmieniarka cd, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, alufelgi, czujnik zmierzchu, elektrochromatyczne lusterka boczne, elektrycznie ustawiane fotele, klimatyzacja automatyczna, klimatyzacja manualna, podgrzewane lusterka boczne, poduszka powietrzna chroniąca kolana, przyciemniane szyby, światła xenonowe, tempomat aktywny. Tel. 500 202 869

Volkswagen Passat B6, 2007r., c. 19 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, czujniki parkowania tylne, isofix, kurtyny powietrzne, poduszki boczne przednie, światła do jazdy dziennej, tempomat, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, czujnik deszczu, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, klimatyzacja dwustrefowa, podgrzewane lusterka boczne, przyciemniane szyby, światła led, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, czujniki parkowania przednie, esp (stabilizacja toru jazdy), komputer pokładowy, podgrzewane przednie siedzenia, relingi dachowe, światła przeciwmgielne. Tel. 794 264 335

BMW Seria 3 E46, 2004r., c. 30 500 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, asr (kontrola trakcji), elektrochromatyczne lusterka boczne, elektrycznie ustawiane fotele, klimatyzacja automatyczna, podgrzewane przednie siedzenia, przyciemniane szyby, światła do jazdy dziennej, tapicerka skórzana, zmieniarka cd, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, czujnik deszczu, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, gniazdo aux, komputer pokładowy, poduszki boczne przednie, relingi dachowe, światła przeciwmgielne, tempomat, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, alufelgi, czujniki parkowania tylne, elektryczne szyby tylne, isofix, kurtyny powietrzne, poduszki boczne tylne, szyberdach, światła xenonowe, wielofunkcyjna kierownica. Tel. 601 295 056

Citroën C4 Picasso I, 2007r., c. 17 700 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, czujnik deszczu, dach panoramiczny, hak, łopatki zmiany biegów, światła xenonowe, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alufelgi, czujniki parkowania przednie, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, isofix, mp3, tempomat, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, bluetooth, czujniki parkowania tylne, elektryczne szyby tylne, klimatyzacja dwustrefowa, światła przeciwmgielne. Tel. 884 960 544

Volvo XC 70, 2010r., c. 49 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, asr (kontrola trakcji), czujniki parkowania przednie, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, gniazdo aux, klimatyzacja automatyczna, kurtyny powietrzne, podgrzewane przednie siedzenia, poduszki boczne tylne, światła przeciwmgielne, tempomat, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, bluetooth, czujniki parkowania tylne, elektryczne szyby tylne, gniazdo usb, klimatyzacja dwustrefowa, mp3, poduszka powietrzna chroniąca kolana, przyciemniane szyby, światła xenonowe, wielofunkcyjna kierownica, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, radio fabryczne, asr (kontrola trakcji), esp (stabilizacja toru jazdy), klimatyzacja dwustrefowa, podgrzewane przednie siedzenia, szyberdach, tapicerka skórzana, centralny zamek, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, czujnik deszczu, elektryczne szyby tylne, isofix, kurtyny powietrzne, poduszki boczne przednie, światła przeciwmgielne, tempomat. Tel. 884 885 408

Audi S3 8P, 2007r., c. 40 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, asr (kontrola trakcji), esp (stabilizacja toru jazdy), klimatyzacja automatyczna, kurtyny powietrzne, światła przeciwmgielne, tapicerka welurowa, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, czujnik deszczu, gniazdo aux, klimatyzacja dwustrefowa, mp3, światła xenonowe, tempomat, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, alufelgi, czujnik zmierzchu, isofix, komputer pokładowy, przyciemniane szyby, tapicerka skórzana, wielofunkcyjna kierownica. Tel. 663 113 069

CO, GDZIE, KIEDY?

KINA

Poniedziałek 11.03

BAJKA – LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72
Biuro Detektywistyczne Lassego i Mai. Pierwsza tajemnica 08:30
Corgi, psiak królowej 09:30

Chłopiec z burzy 10:15
Zimna wojna 13:15
Roma 15:00
Największy dar 16:00
Green Book 17:30
Wspomnienie lata 18:00
Wszyscy wiedzą 19:45
Kafarnaum 20:00
Lot – Świdnik, al. Lotników Polskich 24, tel. (81) 751-24-61
Mia i biały lew 15:00
Kobiety mafii 2 17:00, 19:45

Wtorek 12.03

BAJKA – LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72
Biuro Detektywistyczne Lassego i Mai. Pierwsza tajemnica 09:00
Corgi, psiak królowej 11:00
Zimna wojna 13:15
Wszyscy wiedzą 13:30, 19:45
Green Book 15:00
Największy dar 16:00
Roma 17:30
Wspomnienie lata 18:00
Kafarnaum 20:00

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
Kobiety mafii 2 17:00, 19:45

Środa 13.03

BAJKA – LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72
Corgi, psiak królowej 09:30
Biuro Detektywistyczne Lassego i Mai. Pierwsza tajemnica 11:00
Zimna wojna 13:15
Największy dar 14:15
Green Book 15:00
Wspomnienie lata 16:45
Roma 17:30
Zimna wojna 18:30
Wszyscy wiedzą 19:45
Kafarnaum 20:00

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
Kobiety mafii 2 17:00, 19:45

Czwartek 14.03

BAJKA – LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72
Biuro Detektywistyczne Lassego i Mai. Pierwsza tajemnica 09:00
Corgi, psiak królowej 11:00
Zimna wojna 13:15
Wszyscy wiedzą 13:30, 19:45
Green Book 15:00

Największy dar 16:00
Roma 17:30
Wspomnienie lata 18:00
Kafarnaum 20:00

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
Mia i biały lew 15:00
Kobiety mafii 2 17:00, 19:45

Piątek 15.03

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
Kurier 16:00
Całe szczęście 18:00, 20:00

Sobota 16.03

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
Kurier 16:00
Całe szczęście 18:00, 20:00

Niedziela 17.03

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
Kurier 16:00
Całe szczęście 18:00, 20:00

CINEMA CITY LUBLIN, UL. LIPOWA 13, TEL. (81) 533-25-25 I AL. WITOSA 32, TEL. (81) 443 58 58
Pełny repertuar na stronie www.cinema-city.pl/kina/lublinplaza i www.cinema-city.pl/kina/felicity#

MULTIKINO LUBLIN, AL. SPÓŁDZIELCZOŚCI PRACY 34, TEL. (81) 460 28 10
Pełny repertuar na stronie www.multikino.pl/kino/lublin/repertuar

TEATRY

TEATR IM. J. OSTERWY
14.03- Diabeł i tabliczka czekolady godz. 19:00
15.03- Diabeł i tabliczka czekolady godz. 19:00
16.03- Diabeł i tabliczka czekolady godz. 19:00
17.03- Diabeł i tabliczka czekolady godz. 19:00

TEATR IM. H. CH. ANDERSENA
13.03- Dziób w dziób godz. 9:30
13.03- Dziób w dziób godz. 11:30
14.03- Dziób w dziób godz. 9:30
14.03- Dziób w dziób godz. 11:30
15.03- Dziób w dziób godz. 9:30
15.03- Dziób w dziób godz. 11:30
16.03- Pyza na polskich dróżkach godz. 16:00
17.03- Pyza na polskich dróżkach godz. 10:00
17.03- Pyza na polskich dróżkach godz. 12:00

TEATR STARY
11.03- Kino w Teatrze Starym „Love Express. Przypadek Waleriana Borowczyka" godz. 18:00
12.03- Bitwa o kulturę. Artysta jako społecznik i obywatel godz. 18:00
13.03- Maciej Obara Quartet „Unloved" godz. 19:00
16.03- „Natan Mędrzec" Teatr im. Wilama Horzycy/ Toruń godz. 19:00
17.03- Filmowa niedziela „Kapitan Morten i Królowa Pająków" godz. 17:00

TEATR MUZYCZNY
11.03- „Nie taki STRASZNY DWÓR"- opera w pigułce godz. 9:00
13.03- Kopciuszek godz. 10:00
14.03- Kopciuszek godz. 10:00

FILHARMONIA

15.03 (PIĄTEK)
Koncert Symfoniczny godz. 19:00

16.03 (SOBOTA)
Artyści estrady: Ballady Bułata Okudżawy godz. 17:00

17.03 (NIEDZIELA)
Artyści estrady: Lao Che godz. 18:00

BEZPŁATNE OGŁOSZENIA DROBNE

Kupon ogłoszeniowy

nowy tydzień W LUBLINIE

☐ sprzedam auto-moto ☐ sprzedam nieruchomości ☐ sprzedam inne ☐ usługi ☐ nauka
☐ kupię ☐ wynajmę ☐ zamienię ☐ inne ☐ zwierzęta ☐ zdrowie i medycyna ☐ szukam pracy

Kupony należy dostarczyć do redakcji „Nowego Tygodnia w Lublinie" przy ul. Bramowej 6 (osobiście lub pocztą) lub wrzucić do naszej skrzynki ogłoszeniowej.

Treść ogłoszenia .....
.....
.....
Dane ogłoszeniodawcy (do wiadomości redakcji)
.....
.....
.....
....., tel. .....

Adresy skrzynek ogłoszeniowych:
W Lublinie: • ul. Turystyczna 1 (przed głównym wejściem do E. Leclerc) • ul. Okrzei 2 (sklep hydrauliczny) • sklep LSS, pl. Wolności • Bar „Dobre Smaki u Jadzi", ul. Godebskiego 10.
W Świdniku: PSS Społem: sklep nr 3 „Trójka", ul. Niepodległości 1 i sklep nr 25 „Berlinek", ul. Okulickiego 11.

ENERGA BASKET LIGA

21. kolejka: TBV Start Lublin – Polpharma Starogard Gd. **104:91 (21:20, 30:21, 25:30, 28:20)** * Arka Gdynia – Stelmet Enea BC Zielona Góra **78:65 (19:18, 13:12, 13:18, 33:17)** * Polski Cukier Toruń – Legia Warszawa **94:80 (24:21, 18:20, 30:19, 22:20)** * Trefl Sopot – Miasto Szkła Krosno **79:86 (14:25, 18:18, 23:20, 24:23)** * Arged BMSlam Stal Ostrów Wielkopolski – GTK Gliwice **89:61 (26:18, 17:8, 22:14, 24:21)** * niedzielne mecze: Spójnia Stargard – HydroTruck Radom, Anwil Włocławek – AZS Koszalin i King Szczecin – MKS Dąbrowa Górnicza zakończyły się po zamknięciu tego wydania.

1. Stelmet	22	40	1951-1700
2. Arka Gdynia	21	39	1847-1683
3. Polski Cukier	21	38	1864-1659
4. Anwil	20	36	1816-1660
5. Stal	21	35	1791-1620
6. TBV Start	**21**	**32**	**1749-1730**
7. MKS Dąbrowa	21	32	1772-1770
8. Polpharma	21	31	1961-1950
9. Legia	21	31	1605-1663
10. King	20	30	1742-1685
11. GTK Gliwice	21	28	1729-1874
12. Miasto Szkła	21	26	1682-1858
13. Trefl Sopot	21	25	1727-1850
14. AZS	20	25	1574-1715
15. HydroTruck	20	25	1545-1732
16. Spójnia	20	25	1516-1722

W następnej kolejce – 17 marca: AZS Koszalin – TBV Start (17:00).

Rola powołana na konsultacje kadry!

Małgorzata Rola, która w ubiegłym roku zakończyła swoją piękną przygodę ze szczypiorniakiem w barwach MKS Lublin, a obecnie trenerka najmłodszej grupy w Akademii MKS Szkolimy Mistrzynie, została powołana przez trenera Marka Karpińskiego na konsultację kadry narodowej w piłce ręcznej plażowej.

Przez trzy dni, od 21 do 24 marca w Spale „biało-czerwone" będą przygotowywały się do tegorocznych Mistrzostwa Europy, które rozegrane zostaną na przełomie czerwca i lipca w Starych Jabłonkach.

W zgrupowaniu udział weźmie 16 zawodniczek, w tym podobnie jak Rola także byłe reprezentantki Polski i mistrzynie kraju, **Iwona Niedźwiedź** i **Karolina Siódmiak**.

SUPERLIGA PGNIG KOBIET

21. kolejka: MKS Perła Lublin – KPR Jelenia Góra **32:23 (16:11)** * Metraco Zagłębie Lubin – KPR Gminy Kobierzyce **21:18 (14:9)** * Ruch Chorzów – Korona Handball Kielce **25:22 (13:11)** * Start Elbląg – UKS PCM Kościerzyna **38:20 (17:7)** * niedzielny mecz: Pogoń Szczecin – Piotrcovia Piotrków Tryb. zakończył się po zamknięciu tego wydania tygodnika * pauzowała Energa AZS Koszalin.

1. Zagłębie	19	51	565-403
2. MKS Perła	**19**	**50**	**557-383**
3. Energa AZS	19	44	536-444
4. Start Elbląg	19	35	498-449
5. Kobierzyce	19	34	503-466
6. Pogoń	18	31	508-457
7. Piotrcovia	19	21	477-566
8. Korona	19	19	486-545
9. Jelenia Góra	19	15	471-567
10. Ruch	19	9	434-546
11. Kościerzyna	19	3	456-665

W następnej kolejce – 15 marca (piątek): MKS Perła – Pogoń Szczecin (godz. 17:45).

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI (3)

Sobotni mecz miło wspominać będzie Joe Thomasson (na zdjęciu z piłką). 23-letni Amerykanin ustanowił dwa rekordy sezonu, jeśli chodzi o zawodników TBV Startu – oddał najwięcej celnych rzutów z gry – 10 i zdobył najwięcej punktów – 25

Czerwono-czarni odnieśli arcyważne zwycięstwo nad Polpharmą Starogard Gdański, zespołem podobnie jak oni walczącym o czołową ósemkę Energa Basket Ligi

Świetny mecz TBV Startu!

Po świetnym meczu, okraszonym kilkoma rekordami sezonu, koszykarze TBV Startu pokonali w sobotę w hali Globus Polpharmę Starogard Gdański 104:91. Dzięki zwycięstwu „czerwono-czarni" awansowali na szóste miejsce w Energa Basket Lidze!

Bezsprzecznie potyczka z Polpharmą, zespołem który podobnie jak TBV Start marzy by znaleźć się na finiszu rundy zasadniczej w czołowej ósemce i zagrać w play-offach, była najlepszą jaką w tym sezonie zobaczyli lubelscy kibice. Do arcyważnego zwycięstwa lubelski zespół poprowadzili **Marcin Dutkiewicz** oraz **Joe Thomasson**, którzy rzucili łącznie 48 punktów. Ale słowa uznania należą się też innym, chociażby **Jamesowi Washingtonowi**, któremu w decydujących momentach nie zadrżała ręka, czy też Szwedowi **Antonowi Gaddefersowi,** który choć zagrał niespełna 13 minut, to trafił w niezwykle ważnych chwilach trzy z czterech oddanych rzutów zza linii 6,75 m i popisał się przechwytem. A tych w meczu zespół gospodarzy miał aż 13!

To jednak nie jedyny rekord sezonu, jaki ustanowili w sobotę „czerwono-czarni". Startowcy oddali aż 14 celnych „trójek"! 10 celnych rzutów z gry zaliczył **Joe Thomasson**, który zakończył spotkanie z 25 pkt., najlepszym wynikiem w sezonie.

W ekipie gości najlepszy w sobotnim meczu był **Tre Bussey**, który zdobył 22 punkty, trafiając między innymi 5 z 9 oddanych rzutów za trzy punkty.

W kolejnym meczu, w najbliższą niedzielę (17 marca), TBV Start zmierzy się w Koszalinie z tamtejszym AZS i będzie przystępował do spotkania w roli zdecydowanego faworyta. **BAS**

W STATYSTYCE

TBV Start		Polpharma
104	punkty	91
26	ptk. ze strat	8
32	w pomalowanym	28
7	drugiej szansy	9
21	z szybkiego ataku	17
27	z ławki	27
31	zbiórki	40
9	z. atak	16
22	z. obrona	24
13	straty	22

Marcin Dutkiewicz w sobotę zaliczył najlepszy mecz w tym sezonie. 33-letni skrzydłowy przebywał na parkiecie 25 minut, zdobył 23 punkty, w tym cztery razy trafiając za trzy punkty, dwa razy za dwa i wykorzystując 7 z 8 wykonywanych osobistych

Koszykarze TBV Startu tradycyjnie już podziękowali po meczu za doping lubelskim kibicom, przybijając z nimi „piątki"

TBV START LUBLIN – POLPHARMA STAROGARD GD. 104:91 (21:20, 30:21, 25:30, 28:20)
TBV Start: Thomasson 25 (2x3), Dutkiewicz 23 (4x3), Washington 20 (2x3), Szymański 7, Mirković 2 oraz Dziemba 10 (2x3), Gaddefors 9 (3x3), Gospodarek 5 (1x3), Upson 2, Borowski 1. Pelczar.
Polpharma: Bussey 22 (5x3), Kemp 16 (13 zb), Bibbins 12 (2x3), Gołębiowski 7 (2x3), Młynarski 7 (1x3) oraz Prahl 11, Struski 8, Hicks 6 (2x3), Dzierżak 2, Brenk.
Sędziowali: Wojciech Liszka (główny), Adam Wierzman i Grzegorz Czajka. **Widzów:** 2700.

LICZNA DNIA

14 po tyle „trójek" w sobotnim spotkaniu trafili koszykarze obu zespołów. TBV Start zza linii 6,75 m rzucał 31 razy (trafił 45,2%), goście aż 36 (skuteczność 38,9%).

Pszczółki rozgromiły Politechnikę

Spacerek w Gdańsku

Koszykarki Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin po raz drugi w tym sezonie odprawiły z przysłowiowym kwitkiem zespół Politechniki Gdańskiej. W sobotę w hali rywalek odniosły jeszcze bardziej przekonującą wygraną niż na początku grudnia, gdy u siebie zwyciężały gdańszczanki różnicą 20 punktów.

Tym razem podopieczne trenera **Wojciecha Szawarskiego** pokonały akademiczki z Gdańska aż 86:57. Pszczółki w sobotnim meczu miały nieco ułatwione zadanie, bo gospodynie zagrały w krajowym składzie, bez swoich zagranicznych gwiazd **Maegan Conwright** i **Tiffany Clarke**, zmagających się z drobnymi urazami.

Lublinianki prowadziły przez całe spotkanie, a remis na tablicy wyników pojawił się tylko raz w 5. minucie gdy na 5:5 wyrównała **Agnieszka Haryńska**.

Do 10 wygranej w lidze i czwartej na wyjeździe w obecnym sezonie lubelski zespół poprowadziła **Kateryna Rymarenko**. 29-letnia ukraińska skrzydłowa występowała na parkiecie przez 22 minuty, zdobywając w tym czasie 23 punkty. Trafiła 5 z 5 rzutów za trzy punkty (skuteczność 100%!), 4 z 6 za dwa (66,7%) i 9 z 11 wolnych (81,8%).

MAG

SUNREEF YACHTS POLITECHNIKA GDAŃSKA – PSZCZÓŁKA POLSKI CUKIER AZS UMCS LUBLIN 57:86 (18:23, 10:24, 11:25, 18:14)
Sunreef Yachts Politechnika Gdańska: Koc 20 (3x3), Strzelczyk 12, Pyka 6, Haryńska 3 (1x3), Bujniak oraz Śmietańska 6, Duszkiewicz 3 (1x3), Krupa 3, Naczk 2, Ostrowska 2, Stawicka
Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS: Rymarenko 23 (5x3), Adamowicz 14 (2x3), Greene 12, Butulija 4, Kiesel 2 oraz Cebulska 13 (1x3), Vrancic 8 (2x3), Poleszak 5, Mistygacz 3 (1x3), Szajtauer 2.
Sędziowali: Janusz Calik (główny), Dariusz Lenczowski i Karina Kamińska. **Widzów:** 90.

Pozostałe mecze 22. kolejki Energa Basket Ligi Kobiet: Wisła CanPack Kraków – 1KS Ślęza Wrocław **72:46 (28:19, 13:12, 15:11, 16:4)** * Artego Bydgoszcz – InvestInTheWest Enea Gorzów Wielkopolski po dogrywce **81:78 (24:14, 15:16, 17:19, 11:18, d: 14:11)** * Enea AZS Poznań – Arka Gdynia **74:78 (10:24, 22:14, 17:25, 25:15)** * Energa Toruń – PGE MKK Siedlce **121:63 (25:13, 36:18, 30:18, 30 :14)** * niedzielny mecz: CCC Polkowice – TS Ostrovia Ostrów Wielkopolski zakończył się po zamknięciu tego wydania tygodnika * pauzował Widzew Łódź.

1. Artego	20	36	1521-1323
2. Energa	20	36	1678-1355
3. Arka	21	35	1666-1450
4. CCC	18	34	1459-1074
5. Ślęza	20	34	1511-1350
6. Gorzów	20	32	1690-1414
7. Wisła	19	32	1481-1261
8. Pszczółka	**21**	**31**	**1508-1492**
9. Widzew	20	26	1383-1613
10. Politechnika	20	24	1333-1613
11. PGE MKK	19	24	1367-1624
12. Ostrovia	20	22	1140-1700
13. AZS Poznań	20	21	1333-1731

W następnej kolejce – 16 marca: Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS pauzuje.

Szczypiornistki MKS Perła Lublin odniosły w Kraśniku pewne zwycięstwo nad KPR Jelenia Góra, odnosząc jedenastą z rzędu ligową wygraną!

Mistrzynie nie zbaczają ze zwycięskiego kursu

W meczu 21. kolejki PGNiG Superligi Kobiet MKS Perła Lublin wygrał w Kraśniku z KPR Jelenia Góra 32:23. Sobotnie zwycięstwo było dla mistrzyń Polski jedenastym ligowym triumfem z rzędu!

Niespodziewanie zespół z Jeleniej Góry na początku meczu próbował dotrzymać gospodyniom kroku. O ile, w ciągu pierwszych pięciu minut KPR nie był w stanie rzucić bramki i przegrywał 0:3, to po 10 minutach gry na tablicy wyników widniał remis 4:4. Z każdą kolejną minutą lublinianki przejmowały jednak kontrolę nad wydarzeniami na parkiecie i powiększały swoją przewagę.

W najbliższy piątek lublinianki czeka ostatnie spotkanie w rundzie zasadniczej rozgrywek. O godz. 17:45 w hali Globus zmierzą się z Pogonią Szczecin.

MKS PERŁA LUBLIN – KPR JELENIA GÓRA 32:23 (16:11)
MKS Perła: Bešen, Januchta – Rosiak 8, Achruk 6, Urtnowska 4, Kowalska 3, Królikowska 3, Nestsiaruk 2, Gęga 2, Łabuda 1, Matuszczyk 1, Nocuń 1, Stasiak 1, Szarawaga, Moldrup
KPR: Szczurek, Filończuk – Kobzar 5, Tomczyk 3, Załoga 3, Najdek 3, Bielecka 3, Skowrońska 2, Kanicka 2, Żukowska 1, Oreszczuk 1, Świerżewska
Kary: MKS Perła – 6 minut (Moldrup, Matuszczyk, Achruk – po 2), KPR – 6 minut (Bielecka – 4, Oreszczuk – 2).
Sędziowali: Grzegorz Młyński (Ozimek) i Rafał Puszkarski (Legionowo).

Mecz MKS Perła – KPR odbył się w ramach akcji „Piłka ręczna – drogą do sukcesu" w Kraśniku. Zmaganiom przyglądał się komplet widzów, wśród których byli także marszałek województwa lubelskiego Jarosław Stawiarski oraz Wojciech Wilk, były wojewoda, obecnie burmistrz Kraśnika

Lublinianie rozpoczęli rundę wiosenną od efektownego zwycięstwa nad Orlętami Radzyń Podl. Niestety, najgroźniejsi rywale w walce o awans do II ligi też wygrywali

Mocny start Motoru

W spotkaniu inauguracyjnym rundę wiosenną III ligi piłkarze Motoru pokonali na Arenie Lublin Orlęta Radzyń Podlaski aż 3:0!

Pierwszą bramkę w 44. minucie po świetnym dośrodkowaniu **Tomasza Brzyskiego** na dalszy słupek zdobył 23-letni **Michał Gałecki.** Pozostałe dwa gole strzelili doświadczeni zawodnicy. W 69. minucie podanie **Michała Palucha** wykorzystał **Grzegorz Bonin**, a 12 minut później po zagraniu Brzyskiego wynik spotkania ustalił **Konrad Nowak.**

Cieszy nie tylko wysoka wygrana, ale i styl w jakim odniósł ją zespół trenera **Roberta Góralczyka.** Szkoda tylko, że w sobotę główni rywale w walce o awans do II ligi: Stal Rzeszów i Podhale Nowy Targ także wygrywali, choć zdecydowanie skromniej (po 1:0), bo wiosna rozpoczęłaby się jeszcze przyjemniej.

W najbliższą sobotę (16 marca) motorowców czekać będą derby z Avią. Mecz na Arenie Lublin rozpocznie się o godz. 17.

FOT. ŁUKASZ KACZANOWSKI

Piłka w siatce! Pierwszego gola w 44. minucie zdobył Michał Gałecki

W PIŁKARSKIEJ III LIDZE

18. kolejka: Motor Lublin – Orlęta Radzyń Podlaski **3:0** (Michał Gałecki 45, Grzegorz Bonin 69, Konrad Nowak 81) * Avia Świdnik – Stal Kraśnik **0:0** * Podlasie Biała Podlaska – Czarni Połaniec **3:1** * Soła Oświęcim – Sokół Sieniawa **1:1** * Wiślanie Jaśkowice – KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski **1:0** * Wólczanka Wólka Pełkińska – Stal Rzeszów **0:1** * Podhale Nowy Targ – Chełmianka **1:0** * Spartakus Daleszyce – Hutnik Kraków **0:1** * Wisła Sandomierz – Wisła Puławy **1:1**

1. Hutnik	18	38	36-21
2. Stal Rzeszów	18	37	39-14
3. Podhale	18	37	32-16
4. Wisła	18	32	19-14
5. Motor	**18**	**33**	**31-18**
6. Orlęta	18	27	28-25
7. Stal Kraśnik	18	26	30-23
8. KSZO	18	24	27-23
9. Avia	**18**	**23**	**20-21**
10. Sandomierz	18	22	20-27
11. Chełmianka	18	21	23-26
12. Wólczanka	18	21	24-19
13. Wiślanie	18	21	24-36
14. Sokół	18	19	28-31
15. Podlasie	18	16	19-37
16. Spartakus	18	13	13-30
17. Czarni	18	16	20-33
18. Soła	18	13	17-36

II LIGA SIATKÓWKI

Bez niespodzianek

Nie było niespodzianek w pierwszej serii półfinałowych spotkań II ligi z udziałem naszych zespołów.

Siatkarki LUK AZS UMCS dwukrotnie przegrały na wyjeździe z San-Pajda Jarosław, najlepszym zespołem rundy zasadniczej. Z kolei siatkarze Avii Świdnik i LUK Politechniki Lubelskiej odnieśli u siebie w pierwszych spotkaniach pewne zwycięstwa nad rywalami. Drugie, niedzielne mecze, zarówno w Świdniku jak i Lublinie, zakończyły się już po zamknięciu tego wydania tygodnika.

półfinały play-off kobiet (gr. 4): San-Pajda Jarosław – LUK AZS UMCS Lublin **3:0 (25:14, 25:15, 25:13)** i **3:0 (25:8, 25:18, 25:12).** Stan rywalizacji: **2-0.** Kolejny mecz (gra się do 3 zwycięstw) 23 marca w Lublinie.

półfinały play-off mężczyzn (gr. 6): Avia Świdnik - Karpaty Krosno **3:0 (25:16, 25:15, 25:21)** * LUK Politechnika Lublin - Neobus Niebylec **3:0 (25:17, 25:21, 25:18).** Niedzielne spotkania zakończyły się już po zamknięciu wydania. Kolejne mecze 23 marca w Krośnie i Niebylcu.

FOT. ŁUKASZ KACZANOWSKI

A tak w sobotę, po strzeleniu pierwszej bramki w meczu z Orlętami Radzyń Podlaski przez Michała Gałeckiego cieszyli się piłkarze lubelskiego Motoru.

MOTOR LUBLIN – ORLĘTA RADZYŃ PODLASKI 3:0 (1:0)
Motor: Olszewski – Pajnowski, Ranko, Waleńcik, Cichocki (80 Michota), Brzyski, Gałecki, Poźniak (76 Sz. Kamiński), Bonin (85 Rak), Nowak (83 Pożak), M. Majewski (60 Paluch).
Orlęta: Stężała – Ciborowski, Kursa, Kiczuk, Szymala, Gałązka, Kot, Zaręba (60 Ilczuk), Rycaj (74 Barciak), Korolczuk (70 Panufnik), Wojczuk.
Bramki: 1:0 Gałecki 44, 2:0 Bonin 69, 3:0 Nowak 81. **Żółta kartka:** M. Majewski (M.). **Sędziował:** Grzegorz Jabłoński (Małopolski ZPN). **Widzów:** 3281.

FOT. MOTOR LUBLIN

Bramkarz Motoru pojedzie na testy do Liverpoolu!

Jan Sobczuk, bramkarz Akademii Piłkarskiej Motoru Lublin z rocznika 2005, otrzymał zaproszenie na testy od angielskiego klubu Liverpool FC!

Ekipa Szerszenia okazała się najlepsza w turnieju otwierającym orlikowy sezon 2019 OAKP

Wiosenna inauguracja III ligi w Świdniku bez goli

Bez goli i większych emocji – tak wyglądał mecz pierwszej kolejki rundy wiosennej w wykonaniu piłkarzy świdnickiej Avii i Stali Kraśnik, rozegrany w sobotę przy ulicy Sportowej.

Świdniczanie bardzo chcieli się zrewanżować beniaminkowi za wyjazdową porażkę z pierwszej rundy 0:2.

Chcieć, nie znaczy jednak móc, choć w przypadku świdniczan plany rewanżu pokrzyżowała im druga żółta, a w konsekwencji czerwona kartka, którą w 53. minucie obejrzał **Konrad Kołodziej**.

Biorąc pod uwagę, że przez blisko 40 minut świdniczanie grali w osłabieniu bezbramkowy remis należy uznać za wynik korzystny.

Warto jeszcze odnotować debiut w sobotnim meczu w „żółto-niebieskich" barwach aż czterech zawodników: **Przemysława Dwórzyńskiego, Dawida Kuliga, Piotra Darmochwała** i **Sebastiana Dziedzica.**

MAG

AVIA ŚWIDNIK – STAL KRAŚNIK 0:0
Avia: Wójcicki – Kuliga, Dwórzyński, Kołodziej, Mykytyn, Maluga, Wójcik, Orzędowski, Głaz (73 Darmochwał), Dziedzic (89 Plesz), Prędota (63 Białek).
Stal: Ciołek – Mazurek, Kudriawcew, Pietroń, Świech, Welman (74 Koneczny), Wawryszczuk, Król, Skrzyński, Szewc, Drozd.
Żółte kartki: Orzędowski (A.) oraz Mazurek, Skrzyński (S.). **Czerwona kartka:** 53. minuta Kołodziej (A.) za dwie żółte. **Sędziował:** Przemysław Białacki (Kielce). **Widzów:** 500.

FOT. MKS AVIA ŚWIDNIK

Piotr Prędota został zmieniony w 2. połowie przez Wojciecha Białka

PATRONAT „NOWEGO TYGODNIA" Ruszyły orlikowe rozgrywki OAKP

Puchar Dyrektora Zespołu Szkół Chemicznych i Przemysłu Spożywczego dla Szerszeń Team

Szerszeń Team wygrał pierwsze w sezonie 2019 orlikowe zmagania, organizowane na boisku przy Al. Racławickich przez Stowarzyszenie Organizację Aktywnych Kibiców Piłkarskich. W nagrodę zwycięzcy otrzymali Puchar Dyrektora Zespołu Szkół Chemicznych i Przemysłu Spożywczego, placówki której uczniowie na co dzień rywalizują na tym obiekcie.

W sobotnim turnieju otwarcia sezonu udział wzięły cztery zespoły. Ekipa Szerszenia okazała się najlepsza, wygrywając wszystkie mecze: 2:0 z Syriusem, 7:1 z Sezonowcami i 3:1 z Pan Waldek.

Drużyna Pan Waldek zajęła drugą lokatę, trzecią Sezonowcy, a czwartą Syrius.

Najlepszym zawodnikiem turnieju wybrano **Daniela Mroza** z Szerszeń Team.

BAS

Nagrody najlepszym zespołom i zawodnikom po zakończeniu turnieju wręczały Barbara Sieńko, dyrektor ZSChiPS (na zdjęciu) oraz jej zastępczyni Ewa Ciechańska, a także animatorzy obiektu przy Al. Racławickich Sławomir Uhruski oraz Grzegorz Popek

PATRONAT "NOWEGO TYGODNIA"

Oldboje grali o tytuł mistrzów Lubelszczyzny w futsalu

Z udziałem 12 zespołów w niedzielę w hali im. Polskich Olimpijczyków przy Zespole Szkół w Piaskach rozegrane zostały I Mistrzostwa Lubelszczyzny Oldbojów (r. 1984 i starsi) w futsalu.

W turnieju organizowanym przez LZPN, nad którym patronat sprawował Nowy Tydzień oraz Lokalny Przegląd Piłkarski, nie mogło zabraknąć zespołów z Lublina. Świetnie rywalizację rozpoczęły **ANTIQUE Old Stars** (dwie wygrane i bilans goli 12:1), **Motor** (pokonał 9:2 Orion Niedrzwica Duża) oraz **Tifosi** (5:1 z Victorią Parczew). Pozostałe mecze z udziałem naszych ekip, a także decydujące o medalach spotkania, toczyły się już po zamknięciu tego wydania. Do imprezy wrócimy w kolejnym numerze.

FOT. LOKALNY PRZEGLĄD PIŁKARSKI (3)

Antique Old Stars Lublin po golach Tomasza Wnuka, Krzysztofa Chilimoniuka, Marcina Wrońskiego i Jacka Kochalskiego pokonał w pierwszym meczu grupy B 4:1 Iskrę Krzemień. W kolejnym rozgromił 8:0 Wisznice Oldboys (Kochalski 3, Wnuk 2, Cieśla, Chilimoniuk i Sadowski)

Motor, w pierwszym meczu rozgromił 9:2 Orion Retro Szkoła Lwowska Niedrzwica, w drugim zremisował 3:3 z Victorią Parczew

Garage Team Lublin po porażkach 0:3 z Hapacze Niemce i 2:8 z Echo Zawada pożegnał się z myślami o grze w półfinałach

Drużyna Wafle PL, zwycięzcy turnieju, pozują do pamiątkowego zdjęcia z Małgorzatą Stacharską, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 52 oraz Zbigniewem Furmanem, prezesem Ogniska TKKF Omega, pomysłodawcą i organizatorem piłkarskich zmagań dla dzieci i młodzieży

PATRONAT „NOWEGO TYGODNIA": Ognisko TKKF Omega rozpoczęło sezon orlikowy dla dzieci

Turniej otwarcia dla Wafle PL

Zespół Wafle PL wygrał turniej otwierający orlikowy sezon piłkarskich imprez dla dzieci i młodzieży w Lublinie, organizowany przez Ognisko TKKF Omega i Szkołę Podstawową Nr 52 na Felinie.

Zwycięzcy w turnieju odnieśli komplet zwycięstw, pokonując kolejno: Białe Orły 9:0, FC Pączki 12:0, Omega Przyjaciele 9:4 oraz FC Jastrzębie 5:2.

KOŃCOWA KOLEJNOŚĆ

1. Wafle PL	12	35-6
2. FC Jastrzębie	9	19-10
3. Omega	6	22-18
4. FC Pączusie	3	10-28
5. Białe Orły	0	6-30

NAJLEPSI
zawodnik: Igor Kuchta (WaflePL)
strzelec: Kacper Tracz (Wafle PL) - 12 goli
bramkarz: Mariusz Dudziak (FC Jastrzębie)

W konkursie rzutów karnych Max Sprawka (z lewej) pokonał Patryka Błaszczaka 8:7

Karne dla Maxa Sprawki

Po zakończeniu turnieju odbył się konkurs rzutów karnych, w którym udział wzięło aż 28 zawodników. Najlepszy okazał się **Max Sprawka**.

Wyniki
o 1. miejsce
Max Sprawka – Patryk Błaszczak **8:7**
o 3. miejsce
Igor Kuchta – Konrad Gawęda **4:1**

PATRONAT „NOWEGO TYGODNIA": Halowa Grand Prix Ogniska TKKF Omega

Omega Przyjaciele znowu najlepsi

Zespół Omega Przyjaciele wygrał kolejny, szósty turniej z cyklu Halowej Grand Prix dla dzieci i młodzieży, organizowany przez Ognisko TKKF Omega i SP nr 52.

Drugie miejsce w turnieju zajęła ekipa FC PL, trzecie FC Banany, a czwarte Biały Orzeł. Najlepszym zawodnikiem turnieju został **Szymon Potępski** (FC Banany), a bramkarzem **Bartek Szumlański** (FC PL). Tytuł króla strzelców przypadł **Patrykowi Błaszczakowi** z Omega Przyjaciele, zdobywcy 11 bramek.

Zespół Omega Przyjaciele, zwycięzcy szóstego turnieju

PATRONAT „NOWEGO TYGODNIA"

Zamkowo mistrzem Lubelskiej Ligi Futsalu!

Dobiegły końca rozgrywki Lubelskiej Ligi Futsalu w sezonie 2018/19. Tytuł mistrzowski, podobnie jak przed rokiem, wywalczyła drużyna Zamkowo. Na drugim miejscu uplasował się zespół GiW Kopacze, a na trzecim Syrius.

Zamkowo po raz kolejny nie dało najmniejszych szans rywalom i do triumfu w lidze dołożyło także zwycięstwo w Pucharze Lubelskiej Ligi Futsalu (pisaliśmy o tym przed tygodniem).

W drugiej lidze z awansu i mistrzostwa cieszyć się mogą zawodnicy BKS Bogucin, którzy o dwa punkty okazali się lepsi od Okręgowej Izby Radców Prawnych z Lublina oraz Britenet.

Najlepszym zawodnikiem 1 ligi został **Kamil Ostrowski** (Zamkowo). Jego kolega z drużyny **Sebastian Cieślak** zgarnął koronę króla strzelców. Najlepszym bramkarzem wybrano **Piotra Zawadę** z RKS Perły.

W drugiej lidze MVP sezonu nagrodzono Łukasza Raka z BKS Bogucin. Najlepszym bramkarzem wybrano **Mateusza Dudka** z OIRP. Najlepszym strzelcem został **Daniel Mróz** z Szerszeń Team.

Najlepszym kierownikiem drużyny wybrano **Daniela Wójcikowskiego** z Britenet.

W plebiscycie na ligowca sezonu uczestnicy rozgrywek najwięcej głosów oddali na przedstawiciela ekipy Szerszeń Team - Daniela Mroza. **BS**

Zamkowo, zwycięzcy I ligi – z 10 spotkań wygrali aż 9, a tylko jedno zremisowali

I LIGA

1. Zamkowo	10	28	61-22
2. GiW Kopacze	10	20	50-31
3. Syrius	10	18	29-23
4. RKS Perła	10	15	39-36
5. Amator	10	6	18-54
6. GAMERC	10	-1	13-44

Najlepszy Zawodnik: Kamil Ostrowski (Zamkowo). Nominowani do nagrody byli także: Sebastian Cieślak (Zamkowo), Kamil Ostrowski (Zamkowo), Paweł Osoba (Kopacze), Przemysław Kwiatek (RKS Perła)
Najlepszy Bramkarz: Piotr Zawada (RKS Perła). Nominowani do nagrody byli także: Paweł Żydek (Kopacze) i Michał Komor (Zamkowo).

II LIGA

1. BKS Bogucin	10	23	33-23
2. OIRP Lublin	10	21	32-15
3. Britenet	10	14	19-18
4. Szerszeń Team	10	13	32-26
5. Zbieranina	10	7	17-29
6. Husaria	10	6	20-42

Najlepszy Zawodnik: Łukasz Rak (Bogucin). Nominowani do nagrody byli także: Mirosław Bielak (OIRP), Daniel Wójcikowski (Britenet) i Daniel Mróz (Szerszeń).
Najlepszy Bramkarz: Mateusz Dudek (OIRP). Nominowani do nagrody byli także: Andrzej Wójcik (BKS)| i Przemysław Samoń (Britenet).

BKS Bogucin, najlepsza drużyna drugiej ligi. Zespół w rozgrywkach z 10 gier wygrał 7, dwie zremisował (4:4 z Szerszeń Team i 1:1 ze Zbieraniną) oraz jedną przegrał 2:4 w 6. serii spotkań z ekipą OIRP Lublin

Podczas uroczystego zakończenia najlepsi zawodnicy otrzymali pamiątkowe statuetki. Na zdjęciu (od lewej) z Kamilem Misztalem wyróżnieni piłkarze: Kamil Ostrowski (Zamkowo), Łukasz Rak (BKS Bogucin) i Daniel Mróz (Szerszeń)

Pierwszy bieg z cyklu Półmaraton Zielonych Sznurowadeł w Puławach już 17 marca

Zdobądź Koronę Lubelszczyzny

Fenomen biegania jest niekwestionowany, a wśród najbardziej „rozbieganych" regionów w kraju śmiało możemy wskazać Lubelszczyznę i Lublin. Województwo lubelskie oraz jego stolica słyną z licznych imprez biegowych dedykowanych nie tylko profesjonalnym biegaczom, ale szczególnie pasjonatom tej dyscypliny. Znane i lubiane półmaratony na Lubelszczyźnie od teraz łączy jedno hasło – Korona Półmaratonów Lubelszczyzny.

Do cyklu biegowego, koordynowanego przez Fundację Rozwoju Sportu w Lublinie, włączone zostały imprezy biegowe organizowane w Lublinie (Półmaraton Lubelski i PKO Półmaraton Solidarności), Puławach (Półmaraton Zielonych Sznurowadeł), Chełmie (Półmaraton Chełmski), Kraśniku (Półmaraton im. 24. Pułku Ułanów), Lubartowie (Półmaraton Bez Granic) oraz Tomaszowie Lubelskim (Półmaraton Tomaszowski .

Tytułem Zdobywcy Korony Półmaratonów Lubelszczyzny, będą mogły wykazać się osoby, które w ciągu roku kalendarzowego ukończą co najmniej 5 z 7 biegów, a podczas weryfikacji uwzględnieni zostaną wszyscy zawodnicy, którzy wystartują co najmniej w dwóch biegach.

Dodatkowe informacje o Koronie Półmaratonów Lubelszczyzny można znaleźć na stronie internetowej https://koronalubelszczyzny.pl/, na profilu na Facebooku www.facebook.com/KoronaLubelszczyzny/ oraz na Instagramie - www.instagram.com/koronalubelszczyzny/

Pierwszy bieg z cyklu, Półmaraton Zielonych Sznurowadeł w Puławach odbędzie się już w najbliższą niedzielę, 17 marca.

BAS

Organizatorzy poszczególnych biegów, rozgrywanych w ramach Korony Półmaratonów Lubelszczyzny, spotkali się w siedzibie Fundacji Rozwoju Sportu przy ul. Montażowej w Lublinie. W tym gronie znaleźli się między innymi: Marek Wątorski z Regionu Środkowowschodniego „NSZZ Solidarność", dyrektor PKO Półmaratonu Solidarności, odbywającego się na trasie ze Świdnika do Lublina oraz Piotr Kitliński, szef Półmaratonu Lubelskiego, organizowanego przez FRS

Projekt świdniczanina Jacka Kosierba „50 tysięcy zdjęć na 50-lecie”

Ministerialna fotka numer 22 000

Jacek Kosierb nie ustaje w sukcesywnym powiększaniu swojej specyficznej kolekcji. Na naszych łamach stale śledzimy jego dokonania w tym zakresie. Przypomnijmy, że świdniczanin od 1982 roku gromadzi zdjęcia drużyn piłkarskich z całego świata. Dlaczego jego zbiór jest tak specyficzny? Dlatego, że trafia do niego tylko jedna fotka konkretnej drużyny. Ostatnio przekroczył kolejną okrągłą liczbę zebranych fotografii – w zbiorach pasjonata futbolu ze Świdnika pojawiła się fotka nr 22 000 i to nie byle jaka, bo ministerialna!

„No dobra... drugi rząd, trzeci z prawej. Tak, ten mały pokurcz to ja :) od futbolu zaczynałem” – napisał żartobliwie minister **Witold Bańka** pod jedną z fotografii zamieszczonych na swoim Twitterze.

– Jak się okazało, obecny minister sportu i turystyki przed tym, jak zaczął ćwiczyć lekkoatletykę, trenował piłkę nożną! Witold Bańka swoje umiejętności piłkarskie w latach 1997-2000 szlifował w Rozwoju Katowice. Zdjęcie z tamtych właśnie czasów znalazłem na jego koncie na jednym z portali społecznościowych. W 2017 roku od pana Bańki otrzymałem srebrną odznakę „Za Zasługi dla Sportu”. Rok później zdjęcie drużyny z jego juniorskich czasów trafiło do mojej kolekcji – przyznaje wyraźnie podekscytowany **Jacek Kosierb**.

Witold Bańka urodził się 3 października 1984 roku w Tychach. Ukończył politologię na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Był wielokrotnym reprezentantem Polski w lekkoatletyce na dystansie 400 metrów. Dwukrotnym srebrnym medalistą młodzieżowych mistrzostw Polski w 2005 i 2006 roku. Złotym medalistą Lekkoatletycznych Młodzieżowych Mistrzostw Europy w sztafecie 4x400 metrów w Erfurcie 2005 roku, złotym i srebrnym medalistą Letnich Uniwersjad w Bangkoku i Belgradzie w 2007 i w 2009 roku. W 2007 roku zdobył brązowy medal lekkoatletycznych Mistrzostw Świata w Osace. W 2008 roku otrzymał nagrodę prezydenta miasta Tychy w dziedzinie kultury i sportu. W 2009 roku został najmłodszym w historii delegatem na zjazd sprawozdawczo-wyborczy Polskiego Związku Lekkiej Atletyki, reprezentując Śląski Związek Lekkiej Atletyki. W 2012 roku oficjalnie zakończył karierę sportową. Przez ostatnie lata działał w branży public relations, realizując szkolenia z zakresu relacji z mediami i wizerunku, współpracując z czołowymi polskimi przedsiębiorstwami, tworząc dla nich produkcje reklamowe i strategie PR-owe. 16 listopada 2015 roku został powołany na urząd ministra sportu i turystyki. Aktywnie spędza wolny czas, uprawiając sport, uczestnicząc także w maratonach. W maju 2017 nominowano go na członka Komitetu Wykonawczego Światowej Agencji Antydopingowej (WADA) jako przedstawiciela 47 krajów członkowskich Rady Europy; jego kandydatura na tę funkcję została jednogłośnie poparta przez wszystkie państwa reprezentowane w Europejskim Komitecie.

TOP „10” ZDJĘĆ DRUŻYN	
1. Niemcy	2400
2. Portugalia	1898
3. Polska	1293
4. Malezja	1182
5. Włochy	695
6. Singapur	687
7. Japonia	347
8. Kanada	323
9. Serbia	317
10. Hiszpania	306

Pełniąc funkcję ministra, Witold Bańka był inicjatorem powstania Polskiej Agencji Antydopingowej (POLADA), uruchomienia rządowego programu „Klub” i programu team100 oraz reaktywacji programu „Szkolny Klub Sportowy” (SKS). W 2018 został kandydatem na przewodniczącego Światowej Agencji Antydopingowej (WADA). Światowa Agencja Antydopingowa to niezależna fundacja prawa szwajcarskiego utworzona pod przewodnictwem Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego (MKOl) 10 listopada 1999 roku w Lozannie, w Szwajcarii. Jej celem jest koordynacja walki przeciwko używaniu niedozwolonych środków chemicznych w sporcie. W 2001 roku organizacja przeniosła swoją główną siedzibę do Montrealu w Kanadzie. Od 2014 roku prezydentem fundacji jest Craig Reedie. Agencja pracuje na rzecz poszczególnych federacji sportowych w zakresie edukacji i badań nad wdrożeniem procedur testów antydopingowych. Publikuje również listę zakazanych substancji i metod, których stosowanie jest zabronione we współzawodnictwie sportowym.

Kolekcja Jacka Kosierba bez wątpienia jest największą w Polsce. Na zdjęciu świdniczanin ze zdjęciem nr 22 000

Kolekcja Jacka Kosierba jest podzielona na trzy kategorie: drużyny z Polski, drużyny zagraniczne oraz reprezentacje narodowe. Aktualnie największą część stanowią zdjęcia ekip spoza granic naszego kraju. To 19746 drużyn z 287 państw, terytoriów zależnych, państw nieuznawanych, autonomicznych jednostek administracyjnych czy mniejszości etnicznych. Fotografii zespołów polskich jest obecnie 1293, a reprezentacji narodowych, w tym seniorów, juniorów, młodzieżowych, olimpijskich, oldbojów czy kobiet w różnych kategoriach wiekowych dokładnie 971.

Kolekcja Jacka Kosierba bez wątpienia jest największą w Polsce. Potwierdziło to Biuro Rekordów, wydając mu w 2016 roku stosowny certyfikat. W dniu swoich 40. urodzin rozpoczął autorski projekt „50 tysięcy zdjęć na 50-lecie”. Na swoje 50. urodziny chciałby zgromadzić 50 tysięcy fotografii. Ma na to jeszcze niewiele ponad pięć lat.

„Postępy” w kolekcji pasjonata piłki nożnej ze Świdnika można śledzić na jego stronie internetowej pod adresem **www.kolekcja-jack74.futbolowo.pl** **KB**

Plakat zapowiadający spotkanie piłkarskich kobiecych reprezentacji Polski i Włoch, które 5 kwietnia odbędzie się w Lublinie. Na zdjęciu w środku Katarzyna Kiedrzynek, bramkarka naszej kadry, wychowanka lubelskiego Motoru, później zawodniczka Górnika Łęczna, z którego trafiła do francuskiego Paris Saint Germain

Kobiece reprezentacje Polski i Włoch zagrają na Arenie Lublin

Bilety już w sprzedaży

W piątek rozpoczęła się sprzedaż biletów na mecz kobiecych reprezentacji Polski i Włoch. Spotkanie odbędzie się w 5 kwietnia (piątek) o godzinie 18:00 na Arenie Lublin. Będzie to pierwsze w historii starcie Polek w stolicy województwa lubelskiego.

Bilety w cenie 5 zł i 10 zł sprzedawane są za pośrednictwem strony internetowej www.bilety.lzpn.pl

W dniu meczu bilety będzie można zakupić w kasach stadionu od godziny 11:00.

Grupy zorganizowane (od pięciu osób) po przedłożeniu listy mają możliwość zakupu biletów na powyższych zasadach lub zamówienia biletów za pośrednictwem specjalnie przygotowanego formularza zgłoszeniowego, który należy wysyłać na adres polskawlochy@lzpn.pl

Formularze zgłoszeniowe grup zorganizowanych przyjmowane będą do 2 kwietnia do godziny 20:00.

Szczegółowe informacje można uzyskać również pod numerem telefonu: 697 370 045.

Udany występ reprezentantów Dana w angielskim Hatfield w turnieju taekwondo LTSI South East Opens

Wszyscy danowcy stanęli na podium!

Zawodnicy LKSW Dan Świdnik wystąpili w angielskim Hatfield w turnieju taekwondo LTSI South East Opens. Była to już szesnasta edycja imprezy, w której udział wzięło aż 425 sportowców z Anglii, Walii, Szkocji i Polski. Nasza ekipa wystąpiła w zawodach po raz drugi i ponownie wszyscy danowcy stanęli na podium.

Najlepiej spośród pięcioosobowej ekipy spisał się **Paweł Wilczopolski**, który wygrał w układach oraz w walkach 10-12 lat +145 cm – po wolnym losie w pierwszej walce wygrał dwa kolejne pojedynki.

Paweł Wilczopolski, najlepszy spośród pięcioosobowej ekipy Dana, zwycięzca w układach oraz w walkach 10-12 lat, z finałowym rywalem

Złoto w walkach 10-12 lat -145 cm wywalczył **Kuba Trześniak**, wygrywając trzy walki, w tym bardzo zacięty finał. Po raz kolejny w układach tryumfowała **Kinga Matysiak**, która zwyciężyła w 20-osobowej kategorii łączonej chłopców i dziewcząt 10-12 lat do 6 kup. **Daniel Marciszkiewicz** był drugi w walkach seniorów, a **Adrianna Skowrytko** trzecia wśród seniorek. Podczas wyjazdu nawiązano także nowe kontakty i przeprowadzono rozmowy dotyczące współpracy z zagranicznymi klubami i wzajemnych wizyt na turniejach. Nasi taekwondocy spędzili także dzień w Londynie, zwiedzając kilka najciekawszych miejsc brytyjskiej stolicy.

16 marca danowcy wybierają się do Pabianic na międzyklubową konsultację sparingową przed głównymi startami. Wezmą w niej udział także sportowcy z Torunia i Bełchatowa. Tydzień później odbędą się mistrzostwa Polski kadetów w kickboxingu w Węgrowie, zaś w ostatni weekend marca planowane są równolegle dwa turnieje. Juniorzy i seniorzy udadzą się na mistrzostwa Polski w kickboxingu do wielkopolskich Włoszakowic, zaś dzieci i młodzicy – do czeskiej Ostrawy na tradycyjny turniej Ippon Cup. BS

Danowcy z medalowym łupem

Po zawodach był także czas na zwiedzanie Londynu. Reprezentanci Dana zrobili sobie zdjęcie na tle Tower Bridge, najslynniejszego mostu zwodzonego

W rejonowych igrzyskach dzieci w piłce siatkowej dziewcząt i chłopców w kategorii „czwórek”

„Piątka” zagra w wojewódzkim finale

Reprezentacja Szkoły Podstawowej Nr 5 ze Świdnika zagra o mistrzostwo województwa w igrzyskach dzieci w piłce siatkowej w kategorii „czwórek„ chłopców!

W finale zawodów rejonowych, rozgrywanych w świdnickiej „siódemce”, podopieczni **Grzegorza Martyniuka** pokonali 2:1 gospodarzy.

Zwycięski zespół ze Szkoły Podstawowej Nr 5 występował w składzie: **Kacper Woźniak, Igor Maluga, Irek Dmitruk, Miłosz Kowalski, Eryk Szydłowski, Jan Parcheta, Borys Kisiel, Piotr Wolski, Michał Janczak, Edwin Mościcki** oraz **Mateusz Zlot**.

„Piątka” zagra w finale wojewódzkim, który zaplanowano na 2 kwietnia w Białej Podlaskiej.

Z kolei w zawodach rejonowych dziewcząt w kategorii „czwórek” najlepsze okazały się uczennice Szkoły Podstawowej nr 3 z Chełma. Podopieczne **Agnieszki Niedźwiedzkiej**, w finale turnieju pokonały 2:0 SP nr 7 (25:12, 25:13). Trzecie miejsce zajęła SP Dubienka, która w decydującym spotkaniu wygrała 2:0 (25:16, 25:17) z SP 5 Świdnik.

Finał wojewódzki dziewcząt odbędzie się 21 marca w Świdniku. **BAS**

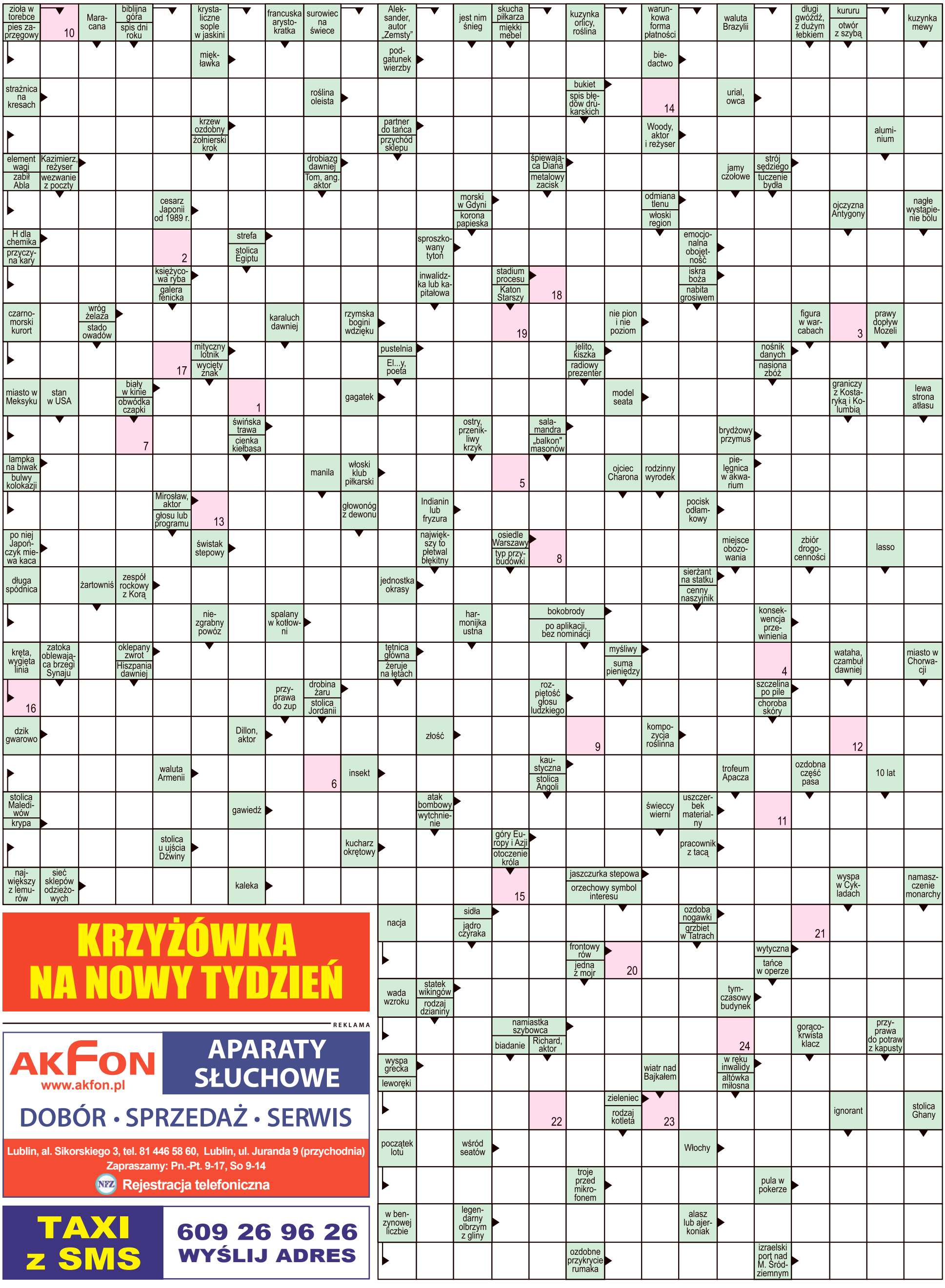

KRZYŻÓWKA NA NOWY TYDZIEŃ

REKLAMA

AKFON
www.akfon.pl
APARATY SŁUCHOWE
DOBÓR • SPRZEDAŻ • SERWIS
Lublin, al. Sikorskiego 3, tel. 81 446 58 60, Lublin, ul. Juranda 9 (przychodnia)
Zapraszamy: Pn.-Pt. 9-17, So 9-14
NFZ Rejestracja telefoniczna

TAXI z SMS
609 26 96 26
WYŚLIJ ADRES

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 24 utworzą rozwiązanie - przysłowie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24